

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 24 MAJA 2021 r.



Praca szuka człowieka

BIZNES Większość restauracji i kawiarni szuka pracowników. Potrzebni są kucharze, kelnerzy, barmani

STRONA 2

Sąd najpierw cenzuruje, a potem karze dziennikarzy

WYROK Tygodnik Zamojski naruszył dobra osobiste zamojskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej - uznał Sąd Okręgowy w Zamościu. I obarczył naczelnego i dziennikarkę karami pieniężnymi. Tymczasem to właśnie po publikacjach tygodnika, szef miejskiej spółki stracił pracę, a badaniem przetargów organizowanych przez PGK zajęła się prokuratura

Jacek Szydłowski

Proces w sprawie Tygodnika Zamojskiego trwał od września 2019 r. Wyrok zapadł 19 maja. Sąd orzekł, że publikacje tygodnika naruszają dobra osobiste PGK. Zgodnie z orzeczeniem redaktor naczelny oraz autorka tekstów mają opublikować w piśmie oświadczenia i wpłacić po 7 tys. zł na cele charytatywne.

- Wyrok nie jest prawomocny, więc nie musimy płacić i przeproszać - zastrzega Michał Kamiński, redaktor naczelny Tygodnika Zamojskiego. - Sprawa jest w toku. Na obecnym etapie nie chcę jej komentować - ucina.

Od komentowania sprawy wstrzymuje się również Jadwiga Hereta - autorka tekstów o PGK.

- Jestem przekonana, że dochowałam należytej staranności. O tym, że podejrzenie nieprawidłowości opisanych w tekstach było uzasadnione, świadczą choćby późniejsze decyzje organów nadzorczych



spółki. To rada nadzorcza zawiadomiła prokuraturę, która prowadzi w tej sprawie śledztwo, a prezes PGK został odwołany. Wyrok sądu w mojej ocenie jest niezrozumiały - tak Hereta komentowała wyrok tuż po jego ogłoszeniu na łamach miesięcznika Press.

W 2019 r. sąd na wniosek PGK zakazał tygodnikowi pisać o miejskiej spółce. Postanowienie zabezpieczające mówiło o 11-miesięcznym zakazie publikacji

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Spółka się cieszy

Miejska spółka opublikowała na swoim facebookowym profilu oświadczenie w tej sprawie.

- Wyrok jest nieprawomocny, ale cieszymy się niezmiennie, iż prawda wygrała, a jeszcze bardziej z tego, że dzięki niej, nałożona na win-

nych kara trafi na szczytny cel - czytamy.

Proces dotyczył publikacji „TZ”, który od sierpnia 2018 r. roku opisywał poczynania ówczesnego prezesa miejskiej spółki. Jeden z artykułów dotyczył przetargu na budowę farmy fotowoltaicznej.

Tygodnik ujawnił, że wybrano propozycję lokalnej firmy, chociaż oferta konkurencji była o 2 mln zł tańsza.

Po publikacji sprawą zajęła się rada nadzorcza PGK. Przeprowadzono kontrolę, która skończyła się zawiadomieniem prokuratury. Prezes spółki pożegnał się ze stanowiskiem. Prokuratura tymczasem wszczęła śledztwo, a następnie rozszerzyła jego zakres o inne przetargi realizowane przez PGK. Postępowanie prowadzone jest „w sprawie”, a nie przeciwko konkretnej osobie. Do tej pory nikomu nie postawiono zarzutów.

Sąd i cenzura

Pomimo alarmujących wyników kontroli i prokuratorskiego śledztwa, PGK pozwało wydawcę Tygodnika Zamojskiego, redaktora naczelnego oraz autorkę tekstów. W 2019 r. sąd na wniosek PGK zakazał tygodnikowi pisać o miejskiej spółce. Postanowienie zabezpieczające mówiło o 11-miesięcznym zakazie publikacji. Dotychczasowe teksty o PGK miały być usunięte ze strony internetowej Tygodnika.

Na sądowy zakaz zareagowali lokalni wydawcy z całej Polski. Opublikowali na własnych stronach „ocenzurowane” artykuły. W sprawie zakazu interweniowały również Izba Wydawców Prasy oraz Centrum Monitoringu Wolności Prasy. Redaktor naczelny „TZ” złożył zażalenie. W efekcie Sąd Okręgowy w Zamościu uchylił zakaz publikacji.

Redakcja Tygodnika Zamojskiego zapowiada, że odwoła się od ostatniego wyroku.

Dziś za 20 zł, za miesiąc za 5 zł

RYNEK Ceny truskawek spadają z dnia na dzień, ale tanio nie jest. Plantatorzy przewidują, że ceny zatrzymają się na ubiegłorocznym poziomie. - Tak za 5-7 złotych kilogram będzie można kupić w drugim tygodniu czerwca - przewiduje jeden z gospodarzy

Sławomir Skomra

Lublin, dzielnica Felin, nieduży kiosk warzywny. Wśród owoców jest i lubianka truskawek. Owoce są ładne, jak z reklamy. Jeszcze w czwartek kilogram kosztował 30 złotych. Na targowiskach też były takie stawki.

Ale już w sobotę ceny spadły. Na targu przy Żelazowej Woli od 24 do 28 zł za kilogram. Ale owoców jest mało. Truskawki można kupić za ledwie na dwóch stoiskach. Na innych lubelskich targowiskach podobnie.

- Na razie jest ich mało. To szklarniowe owoce - mówi jeden ze sprzedawców.

Inny, który jeszcze truskawek nie oferuje, tłumaczy: - Nie ma co ich kupować na handel, bo są drogie. Żeby mieć marżę, trzeba by jesz-

cze podnieść cenę i wtedy mało kto kupi. Poza tym klienci czekają na spadek cen.

I faktycznie, jeśli ktoś już ma straganie truskawki to tylko kilka lubianek. Na targu przy Krańcowej od 19 do 24 złotych. Te tańsze nie wyglądają już jak z reklamy. Są mniejsze, drobniejsze, mocno czerwone.

- Ale polskie - zapewnia sprzedawczyni i przeproszającym tonem wyjaśnia: - Miałam ładniejsze, ale już się sprzedały. Tylko że tamte były zagraniczne.

- Kiedy będzie taniej? - pytamy sprzedawców, a każdy z nich rozkłada ręce. Odpowiedzi nie znają. Znają ją za to plantatorzy.

- Co tydzień będzie taniej - mówi jeden z nich mający

gospodarstwo w okolicach Łęcznej. - Pogoda dobra. Jak owoce dojrzeją i nie będzie wtedy padać, to sezon będzie udany. Tak za 5-7 złotych kilogram będzie można kupić w drugim tygodniu czerwca - przewiduje gospodarz.

Na horyzoncie widzi też jednak problemy. Chodzi o ludzi do pracy. Tak jak rok temu, może być problem. Zwłaszcza z Ukraińcami, którzy z powodu pandemii będą mieli utrudniony wjazd do Polski.

- I jeszcze pewnie dwa tygodnie będą musieli sie-



Jeśli ktoś już ma straganie truskawki to tylko kilka lubianek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dzieć w kwarantannie. Tak było rok temu - wspomina plantator.

Mówi, że ze skupem i określeniem cen trzeba jeszcze poczekać, ale już są ogłoszenia, że ktoś jest gotów skupować. - Liczę, że w szczycie sezonu to będzie 3-4 zł - mówi. I dodaje, że zagrożeniem na giełdach rolnych są już teraz importowane owoce z Turcji i Serbii. Już tańsze od polskich.

- W ubiegłych latach, to właśnie szybki wzrost podaży owoców w Serbii sprawiał, że cena polskich truskawek błyskawicznie spadała. Niestety zdarzało się, że później cena nie wracała do poziomu sprzed obniżek - przypomina portal sad24.pl.

Teraz serbskie truskawki kosztują ok. 15 zł za kg, a tureckie od 10 zł w górę.

Praca szuka człowieka

BIZNES Większość restauracji i kawiarni szuka pracowników. Potrzebni są kucharze, kelnerzy, barmani. CV spływają wartkim strumieniem, ale tych naprawdę chętnych do pracy jest niewielu

Agnieszka Kasperska

Chcemy zatrudnić 2-3 kelnerów lub kelnerki oraz ramerki, których zadaniem jest witanie naszych gości, prowadzenie ich do stolika i podawanie karty – mówi Izabela Kozłowska-Dechnik, właścicielka lubelskiej restauracji Mandragora. – Potrzebujemy też trzech kucharzy. Mogą to być osoby młode, absolwenci szkół gastronomicznych. Doszkolimy ich.

– Szukamy trzech barmanów lub barmanek. Dostajemy sporo CV, ale w większości to osoby bez doświadczenia – przyznaje Łukasz Dudkowski z pubu U Fotografa. – Autem jest też przynajmniej podstawowa wiedza o piwie. Jednak w razie potrzeby zapewniamy odpowiednie szkolenia.

Zadłużyłam się, a oni odeszli

Braki kadrowe ma dziś większość restauracji i kawiarni. A chętnych do pracy brak. Restauratorzy, z którymi rozmawiamy, z rozżaleniem opowiadają o tym jak to naprawdę dziś wygląda.

– Kelnerzy i kelnerki, które pracowały u nas przed pandemią na umowę-zlecenie, przebranzowali się. Świadczą usługi transportowe. Nie chcą wracać, bo boją się, że restau-



racje znów zostaną zamknięte i stracą źródło dochodu, bo dla osób na umowie zleceniu postojowego przez ostatnie 8 miesięcy nie było – mówi jeden z naszych rozmówców. – Szukamy nowych pracowników, ale ludzi z doświadczeniem nie ma. Oczywiście możemy ich przeszkolić, ale im na dobrym wykonywaniu zawodu nie zależy. Chcą tylko odbębnić pracę i brać wypłatę. Nie ma w nich zapału. Nie

Restauratorzy rzyznają, że napiwki są coraz niższe, bo coraz więcej osób płaci kartą, ale mimo to za dobry dzień w trakcie weekendu może to być ok. 100 zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ma gościnności, która jest w restauracji niezbędna. Chcą tylko stać i gapić się w telefon.

– Wyszkołenie pracownika w gastronomii zajmuje trzy miesiące, a szansa na to, że

zostaną w pracy po tym czasie jest praktycznie żadna. Po pierwszym dniu działalności ogródka dwie osoby już się nie pojawiły. Nie racyły nawet zadzwonić i uprzedzić, że rezygnują – słyszymy w lokalu w centrum Lublina. – To mnie już nawet nie dziwi. Są przypadki, że dostaję CV więc dzwonię i umawiam się na rozmowę kwalifikacyjną, a ta osoba nie przychodzi i nie odbiera już telefonu.

Restauratorzy największy żal mają do pracowników, którzy byli zatrudnieni przez cały okres pandemii, a teraz... zrezygnowali z pracy.

– Pandemia mocno dała nam w kość. Żeby przetrwać braliśmy kredyty i sprzedawaliśmy prywatny majątek. W tym czasie najważniejsze było, żeby trzymać się razem i nikogo nie zwalniać. Czuliśmy odpowiedzialność za naszych pracowników. Oni przecież mają rodziny, rachunki, kredyty. Okazało się, że oni tej solidarności z nami nie czuli – mówi znany lubelski restaurator. – Tuż przed otwarciem ogródków część z nich dała znać, że nie jest już pracą zainteresowana. Część odeszła po pierwszym weekendzie. Zostawili nas na lodzie.

– Przyznam się, że od tygodnia płacę. Mam żal do nich i do siebie, że dałam się tak oszukać – mówi inna restauratorka. – Stawałam na rękach żeby zapłacić ZUS i żeby wypłaty były na czas. Robiłam to kosztem swojej rodziny. Przez kilka miesięcy płaciłam za nicnierobienie. Teraz kiedy trzeba pracować okazuje się, że ludziom się już nie chce. Albo odchodzą, bo gdzie indziej dostaną dodatkową złotówkę za godzinę. Ta złotówka jest dziś ważniejsza niż poprzednie miesiące.

17 zł? Ja dam 20

– Doszło do bardzo nieprzyjemnej sytuacji, że wykradamy sobie pracowników – zauważa inny restaurator z Lublina. – Niektórzy chodzą do innych restauracji, a gdy są dobrze obsłużeni pytają kelnera ile zarabia. 17 zł? Ja dam 20. Ci lojalni odmówią. Inni biorą wciśnięty numer telefonu.

Bo pieniądze to argument, na który przyszli pracownicy zwracają największą uwagę.

– Byłam na kilku rozmowach. Fajne lokale, mili właściciele, ale za takie pieniądze nie opłaca mi się pracować – nie ukrywa studentka historii z Lublina. – Praca jest ciężka, zmianowa. Zajęte są weekendy i to do nocy. Za najniższą płacę to ja się na coś takiego nie piszę. Będę opiekunką do dziecka. Zarobki te same, a znacznie łatwiej.

Ile można zarobić w gastronomii? Stawki oscylują wokół pensji minimalnej czyli 18,30 zł za godzinę brutto (13,37 zł na rękę). W wielu restauracjach dla osób bez doświadczenia wynagrodzenie na próbny pierwszy miesiąc. Później stawki rosną. W zależności od zajmowanego stanowiska do około 20-35 zł za godzinę netto.

Jeżdżą i chwają Polski Ład

POLITYKA W Lublinie i w Zamościu politycy PiS reklamowali „Polski Ład”. Wiceminister Artur Soboń przekonuje, że na zmianach podatkowych nie straci klasa średnia.

Przemysław Czarnek, Artur Soboń, Gabriela Masłowska, Lech Sprawka, Marek Wojciechowski – to tylko część polityków PiS, którzy w sobotę w Lublinie przekonywali do „Polskiego Ładu”. Podobna konferencja odbyła się w Zamościu i na obu była mowa o tym, że nowy plan PiS jest

szansą nie tylko dla Polski, ale też dla województwa lubelskiego.

– To jest docieranie do tych, do których środki finansowe nie docierały. To jest wspieranie tych, którzy byli poszkodowani w poprzednich latach, gdzie dominowała inna polityka aniżeli polityka zrównoważonego rozwoju. To jest obniżenie podatków, na którym skorzysta 18 milionów podatników, 90 proc. podatników. To są inwestycje w zdrowie, w zdrowie młodych ludzi, emerytura bez podatku do 2500



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

złotych. To jest mieszkanie z gwarantowanym wkładem własnym, ale też możliwość budowy domu do 70 mkw bez pozwolenia na budowę – wyliczał w Zamościu Czarnek.

Najwięcej kontrowersji w „Polskim Ładzie” wzbudzają zmiany podatkowe, według których mają zyskać najmniej zarabiający, a stracić osoby z pensją od 6 tys. zł w górę. Ale lubelscy politycy PiS przekonują, że tak nie będzie. Według Artura Sobonia system zakłada, że osoba zarabiająca nawet 10 tys. zł, na umowie

o pracę, nie straci. Ma to zagwarantować ulga dla klasy średniej.

– Zyskają w swoich portfelach dodatkowe pieniądze, które będą mogli przeznaczyć na swoje wydatki, konsumpcję, inwestycje. Także na oszczędności, bo chcemy budować chęć oszczędzania – tłumaczył Soboń. – Bardzo nam zależy na tym, żeby kolejne lata były odbiciem. To znaczy, żeby uruchomić wszystkie możliwe impulsy dla gospodarki, które spowodują, żeby ona rosła. **SKO**

Nowy program zdrowotny. Kto skorzysta?

POLITYKA Od lipca zacznie działać nowy rządowy program Profilaktyka 40 Plus. Zapowiedział to minister Adam Niedzielski podczas piątkowej wizyty w Chełmie.

Niedzielski przyjechał do Chełma m.in. po to, aby promować „Polski Ład”, czyli zestaw obietnic i planów ogłoszonych przez Zjednoczoną Prawicę.

– Filozofią nowego spojrzenia na poprawianie systemu zdrowia jest perspektywa pacjenta. Pierwszy projekt, który inaugurujemy, to profilaktyka dla osób powyżej 40. roku życia, który hasłowo nazywamy Profilaktyka 40 Plus – mówił Niedzielski.

Program ma wystartować w lipcu i będzie zapewniał każdej osobie po 40-tce możliwość wykonania kom-

pleksowego bilansu zdrowotnego.

– Każdy będzie mógł wykonać pakiet pomiarów ciśnienia, podstawnych parametrów wagi, wzrostu, współczynnika BMI, ale również podstawowych badań miarowości pracy serca – zapowiada minister. „W zestawie” będą też takie badania jak: morfologia krwi, badanie cholesterolu, cukier. To

ma np. pomóc wykryć cukrzycę u pacjenta.

– Dla mężczyzny proponujemy też badanie PSA, czyli badanie związane z rozrostem gruczołu krokowego – mówił Niedzielski.

Takie badania będzie można wykonać w dowolnej placówce wybranej przez pacjenta. Jeśli wyniki będą niepokojące, badany ma zostać objęty opieką lekarską.

– Program Profilaktyka 40 Plus jest pomyślany jako pewna całość, gdzie wykonanie badań jest początkiem ścieżki, ale nie ograniczamy się tylko i wyłącznie do tego etapu. Wykonujemy ruch związany z utworzeniem dostępu do specjalisty – tłumaczył szef resortu zdrowia.

Jego zdaniem to ważne, żeby w momencie wycho-

dzenia z pandemii przywrócić się stanowi swojego zdrowia.

– Równolegle prezes Narodowego Funduszu Zdrowia udostępni zarządzenie, które mówi o bezlimitowym dostępie do specjalistów. Ten pakiet dwóch aktów regulacyjnych zostanie na tydzień wystawiony do konsultacji – dodał. **SKO**

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Milczący marsz dla Polesia. Bogdanka odpowiada

EKOLOGIA Kobiety symbolizujące milczące wdowy przeszły w niedzielę ulicami Lublina. Był to performance przygotowany przez ruch klimatyczny Extinction Rebellion przeciwko planom wydobywania węgla z terenów Polesia



Pochód ubranych na czerwono i niebiesko postaci przeszedł ze schodów przed zamkiem przez Stare Miasto i zakończył się w Centrum Kultury, gdzie odbyła się seria wykładów na temat wyzwań trwającego kryzysu klimatycznego i roli torfowisk.

Jak informują przedstawiciele ruchu Extinction Rebellion, z analizy dokonanej przez Centrum Ochrony Mokradeł wynika, że zagrożenia wynikające z dalszego wydobycia węgla dotyczą bagien objętych największą możliwą ochroną prawną m.in. Bagna Bubnów i Bagna Staw.

– Reprezentując Służbę Poleskiego Parku Narodowego, mam świadomość, że wartość przyrodnicza tego obszaru jest daleko bardziej spektakularna, również w skali globalnej, niż ewentualne, krótkotrwałe korzyści z eksploatacji węgla kamiennego – czytamy wypowiedź dyrektora PPN Jarosława Szymańskiego, w komunikacie prasowym

do raportu „Ocena potencjalnych skutków przyrodniczych kopalni węgla na Polesiu” CMOK.

Zareagowała też kopalnia w Bogdanie, która w wydanym oświadczeniu przyznaje, że „Poleski Park Narodowy to niewątpliwie bezcenny obszar dla naszego regionu”.

– Po raz kolejny Lubelski Węgiel „Bogdanka” staje się jednym z celów akcji – happeningów wymierzonych przeciwko kopalniom poszukującym węgla w Poleskim Parku Narodowym. Po raz kolejny podkreślamy – nie wydobywamy, nie poszukujemy i nie mamy w planach wydobywania na obszarze parku – czytamy. – Otrzymałmy koncesję na rozpoznanie złoża w bliskim otoczeniu Parku, jednak po analizie sytuacji, w tym ryzyk środowiskowych podjęto decyzję o zaniechaniu prowadzenia prac na terenie złoża Orzechów – zapewnia Lubelski Węgiel Bogdanka.

Extinction Rebellion to międzynarodowy ruch, który za pomocą akcji bez-

pośrednich i nieposłuszeństwa obywatelskiego przekonuje rządy do podjęcia sprawiedliwych działań w związku z kryzysem klimatycznym i ekologicznym.

– W naszych działaniach zależy nam, by dotrzeć przede wszystkim do serc odbiorców. Staramy się wywoływać emocje, które niekiedy trudne, pokazują powagę sytuacji, w jakiej się znajdujemy – opowiada geolożka i aktywistka Małgorzata. – Chcemy sprawić, by poczuli realność zagrożenia katastrofą klimatyczną i znaleźli sobie siłę w przeciwdziałaniu im.

Czerwony ubiór wdów ma symbolizować miłość, jedność międzygatunkową oraz krew ofiar szóstego masowego wymierania oraz ludzi, w szczególności przyszłych pokoleń, których najbardziej dotkną skutki obecnej bierności rządu wobec kryzysu klimatycznego.

Niebieskie wdowy reprezentują smutek oraz wodę, która jest nierozzerwalna z naszą planetą.

PAB

Wysyłał zdjęcia i wyznawał miłość

Mam na imię James Avalon, jestem żołnierzem i wybieram się do Syrii – tak przedstawił się 33-latek z powiatu kraśnickiego mężczyzna poznany na portalu społecznościowym. Chciał, aby kobieta przełała mu 5 tys. zł.

Mężczyzna wyznawał jej miłość, wysyłał zdjęcia. Przesłał również fotografię skrzynki z pieniędzmi w kwocie 950 tys. dolarów, która niebawem miała trafić w jej ręce wraz z dokumentami. Trzeba było jednak zapłacić 5 tys. zł. Na szczęście 33-latek nabrała podejrzeń.

Ale wróćmy do początku. Żołnierz twierdził łamaną polszczyzną, że rozwiódł się i został z synem, który jest niepełnoletni. Wysyłał ko-

biecie zdjęcia z plaży, siłowni, misji wojskowych a także z synem, aby uwiarygodnić swoją osobę.

– Szybko zaczął też wyznawać swoje uczucia twierdząc, że obecnie jest na misji w Afganistanie.

Próbował zauroczyć kobietę opowieścią o skrzynce z pieniędzmi w kwocie 950 tys. dolarów amerykańskich, wysłał nawet zdjęcie

– relacjonuje młodszy aspirant Paweł Cieliczko z kraśnickiej policji.

W końcu napisał, że musi jechać na misję do Syrii i chciałby powierzyć paczkę swojej internetowej miłości. Miała to być paczka dyploma-

tyczna, za której odbiór trzeba było zapłacić 5 tys. zł. Na komunikatorze przesyłał nawet linki do wpłaty.

Kobieta zaczęła podejrzewać, że to może być oszust. Najpierw próbował wpłynąć na nią pospieszając ją z wpłatą, kiedy to nie zadziałało zaczął grozić, że przyjedzie do Polski i „pokaże, że jest żołnierzem”. To również nie dało efektu.

– Kobieta poinformowała go, że zgłasza sprawę na policję, wtedy zaczął prosić, aby tego nie robiła i dalej wyznawał uczucia – dodaje Cieliczko.

33-latek zgłosiła sprawę w kraśnickiej komendzie. Teraz policjanci zajmą się ustalaniem prawdziwych personaliów internetowego mundurowego.

EB

Kuria: Ksiądz wykazał się poprawą

ALARM 24 Cztery lata temu ksiądz Grzegorz K. spowodował kolizję. Za kierownicę siadł po alkoholu. Nasz Czytelnik dziwi się, że duchowny odprawia dziś msze w jednej z białskich parafii

Byłem na mszy w kościele Św. Anny i odprawiał ją ksiądz, który kilka lat temu został przyłapany na jeździe pod wpływem alkoholu. Czy tak powinno być? – zastanawia się mieszkaniec Białej Podlaskiej.

W Środę Popielcową w 2017 roku na ul. Stacyjnej w Białej Podlaskiej 39-letni wówczas wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP wjechał w inne auto. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Duchowny był tak pijany, że w drodze do radiowozu musiał go podtrzymywać policjant. W wydychanym powietrzu miał 1,2 promila. W takim stanie wracał z zakrapianego spotkania. Wcześniej tego dnia jako wikariusz posypywał wiernym głowy popiołem.

Sprawa trafiła do sądu, który nakazał duchownemu zapłacić grzywnę w wysokości 1 tys. zł. Ksiądz dostał też

4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Poza tym, miał wpłacić na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej 5 tys. zł. Kuria Siedlecka zapowiedziała, że ksiądz poniesie „kanoniczne konsekwencje”, ale nie informowała jakie.

– Zastosowano środki dyscyplinujące polegające na zawieszeniu pracy duszpasterskiej, skierowaniu go do zamieszkania w Domu Księża Emerytów, a także dozór dyrektora w tym domu, zakazie sprawowania publicznie sakramentów oraz poddanie się odpowiedniej terapii – mówi dzisiaj ks. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii. Te środki dyscyplinujące trwały cztery lata.

– To, że odprawiam w parafii św. Anny msze święte, to decyzja Biskupa. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego – przyznaje krótko ksiądz Grzegorz K.

W obronie duchownego staje też proboszcz tej parafii.

– Ten człowiek wychodzi na prostą, staje na nogi. Proszę nie dobijać księdza – apeluje w rozmowie telefonicznej proboszcz, ksiądz kanonik Ryszard Kozieł.

Rzecznik Kurii Siedleckiej tłumaczy, że ksiądz Grzegorz K. może odprawiać msze, bo „wykazał się poprawą”.

– Ksiądz Biskup pozwolił mu zamieszkać w domu rodzinnym oraz sprawować publicznie sakramenty w najbliższej parafii od jego domu. Nie skierował go do konkretnej parafii, nie wyznaczył mu zadań duszpasterskich, ani nie przywrócił do posługi wikariuszowskiej – zaznacza ks. Jacek Świątek.

Do niedawna na stronie internetowej kurii widniała informacja, że ksiądz Grzegorz K. „przebywa na urlopie zdrowotnym”.

(EB)

REKLAMA

STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:
Bosch Centrum Grzegorz Jezior
ul. Zamojska 49 Lublin
 tel. 81 534 30 11 i 12, serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Oferta ważna od 27.03. do 30.06.2021 r., dostępna u Autoryzowanego Dealera STIHL, który w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Udzielenie kredytu i jego wysokości zależy od oceny zdolności kredytowej klienta. Materiał ma charakter informacyjny.

Niedługo wrócą nocne autobusy

KOMUNIKACJA W czerwcu na ulice Lublina znowu wyjadą nocne linie N1, N2 i N3, które zawieszono jesienią, gdy z powodu epidemii zamknięta została gastronomia. Nocne linie prawdopodobnie będą jeździły tylko w weekendy



Dominik Smaga

U ruchomienie komunikacji nocnej zaplanowane jest wstępnie na Noc Kultury – zapowiada Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Niemniej prowadzone są jeszcze rozmowy odnośnie terminu jak i zakresu jej funkcjonowania.

Nocne linie zniknęły z ulic jesienią, gdy rząd „zamroził” gastronomię. Przed jej częściowym „odmrożeniem” miasto uznało, że powrót nocnych autobusów będzie miał sens wtedy, gdy w ciągu nocy uzbiera się przynajmniej 300 pasażerów.

Ze spełnieniem tego warunku raczej nie powinno

być problemów, co widać po ruchu gwarze, który panuje w centrum Lublina, odkąd wznowiły działalność ogródki gastronomiczne. Na razie nocni klienci barów oraz ich personel skazani są przede wszystkim na taksówki i spacery.

Od najbliższego weekendu zapotrzebowanie na transport będzie jeszcze większe, bo gastronomia będzie mogła gościć klientów nie tylko na świeżym powietrzu. Oznacza to większy ruch, więcej klientów i więcej osób w pracy.

Wspomniana Noc Kultury ma się rozpocząć w pierwszy weekend czerwca, ale potrwa aż do 21 lipca. – Będzie miała formułę spacerów w poszu-

kiwaniu instalacji ukrytych w zaułkach Starego Miasta – zapowiadają Warsztaty Kultury, które odpowiadają za organizację wydarzenia. Atrakcje tegorocznej Nocy Kultury oraz ich mapa mają być ogłoszone jeszcze dziś.

– Artystyczne obiekty w kolejnych tygodniach będą się zmieniać – zastrzegają organizatorzy.

Zmienić może się również nocna komunikacja. Na razie wszystko wskazuje na to, że autobusy linii N1, N2 i N3 nie będą już jeździły we wszystkie noce tygodnia, a jedynie podczas weekendów.

Tymczasem do naszej redakcji dotarł mail od osoby, która przedstawia się jako

jeden z pracowników kontroli biletowej ZTM. Z maila wynika, że kontrola w nocnych liniach ma się odbywać bez wsparcia ochrony i że może to być niebezpieczne dla kontrolerów.

– W nocy mogą się dziać różne rzeczy, a policja nie zdąży dojechać. Ochrona nie raz miała niebezpieczne sytuacje, z którymi musiała sobie sama radzić – pisze nadawca maila.

– Co do kontroli biletowej w komunikacji nocnej prowadzonej bez ochrony nie potwierdzamy tych informacji – stwierdza tymczasem Monika Fisz. – Organizujemy zaplecze, w tym kontrolę, która przewiduje asystę ochrony.

Młoda samica sokoła została zatruta

WROTKÓW Potwierdziły się przypuszczenia, że młody sokoł który padł w gnieździe na kominie elektrociepłowni dziesięć dni temu, został otruty. Są oficjalne wyniki badań. Sprawca użył tej samej substancji co w 2019 roku

14 maja przekazano młodego sokoła, który nie przeżył, do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach w celu przeprowadzenia badań toksykologicznych. Nasz pracownik złożył na policji zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – mówił Paweł Okapa, dyrektor PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków na kominie którego znajduje się gniazdo.

W 2019 roku stwierdzono, że u sokołów doszło do zatrucia karbofuranem – pestycydem, środkiem owadobójczym, stosowanym w ubiegłych latach głównie w uprawie tytoniu i kukurydzy, zakazanym decyzją Komisji Europejskiej w 2008 r.

Teraz jest identycznie, z tym, że toksycznej substan-



14 maja w gnieździe na kominie lubelskiej elektrociepłowni, padło kolejne pisklę sokoła wędrownego

cji znaleziono znacznie mniej. Ale tyle, by pisklę nie przeżyło. Analiza wykazała też obecność związków stosowanych w trutce na szczury.

Nadal nie wiadomo jakie są losy dorosłego samca Łupka. Obserwatorzy chronionych ptaków, które od kilku lat żyją na kominie elektrociepłowni na Wrotko-

wie są przekonani, że także z premedytacją został otruty.

Choć wielu komentujących wskazuje na osoby, które trzymają gołębie, jako na sprawców kolejnej fatalnej sytuacji w sokolim gnieździe, to sytuacja nie jest jednoznaczna.

Jak nieoficjalnie komentują specjaliści, upolowane

przez sokoły gołębie nie musiały przynieść trucizny na piórach. Mogły zjeść coś zatrutego. Okazuje się, że substancja śmiertelna dla sokołów nie szkodzi gołębiom. Dlatego pojawia się pytanie, czy gołębie miały dostęp do toksycznych substancji przypadkiem czy ktoś karmił je specjalnie.

Jednak internauci, którzy śledzą losy sokolich rodzin w gniazdach monitorowanych przez specjalistów ze Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” udostępniają wpisy osób, które trzymają gołębie i ich porady czym „poczęstować” drapieżne ptaki, by więcej nie przylatywały. I mają nadzieję, że o ile w 2019 roku policji nie udało się znaleźć sprawy śmiertelnego zatrucia dwójki młodych sokołów, tym razem będzie inaczej.

AGDY

50 zł za hulajnogę

PRAWO Właściciele nieprawidłowo zaparkowanych hulajnóg mają płacić miastu 50 zł za usunięcie pojazdu z drogi oraz 5 zł za każdy dzień przechowania jej na płatnym, strzeżonym parkingu. Takie stawki proponuje Ratusz, a już w czwartek

zajmie się nimi Rada Miasta. Jeżeli je zatwierdzi, uchwała zacznie obowiązywać najwcześniej w połowie czerwca. Podane stawki będą dotyczyć nie tylko hulajnóg, ale też innych „urządzeń transportu osobistego”.

(DRS)



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Pani Krystynie Michalskiej

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n598

Rodzinie

zmarłego

Rafała

PONIATOWSKIEGO

serdeczne wyrazy współczucia i wsparcia

składają

Dyrekcja i Pracownicy Teatru Muzycznego
w Lublinie



n600

15 maja 2021 roku w wieku 48 lat
zmarł po ciężkiej chorobie

śp

Rafał

PONIATOWSKI

artysta muzyk,
dziennikarz radiowy i telewizyjny

Nabożeństwo pogrzebowe rozpocznie się
27 maja bieżącego roku o godzinie 12.00
w kościele Ewangelicko-Reformowanym al. Solidarności 74
w Warszawie (stacja metra Ratusz),
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na Cmentarz Bródnowski.

Kondukt do grobu rodzinnego wyruszy z Alei Główniej
przy kwaterze 60 A o godzinie 13.50

W intencji Zmarłego zostanie odprawiona Msza św.
dnia 30 maja o godz. 18.30
w Kościele pw. Nawrócenia św. Pawła
przy ul. Bernardyńskiej 5 w Lublinie.

o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku
Rodzina



Zamiast kwiatów, prosimy o wpłaty dedykowane akcjom
Fundacji TVN „Nie jesteś sam”
-konto: 10 1140 1010 0000 2581 1800 1077

n599

Jeszcze jedna szansa

NABÓR Niecałe pięć dni potrwa uzupełniająca rekrutacja do miejskich przedszkoli. Dla trzy- i czterolatków pozostały jeszcze 404 miejsca, dla dzieci pięcio- i sześciolatków jest prawie 200 wolnych miejsc. Nabór rozpoczyna się dzisiaj o godz. 8 rano

Dominik Smağa

Uzupełniający nabór, podobnie jak ten główny, jest otwarty wyłącznie dla dzieci mieszkających na terenie Lublina. Na zgłoszenie

dziecka jest niewiele czasu, bo tylko do piątku, do godz. 15.

Każdy może wskazać siedem przedszkoli spośród tych, które mają wolne miejsca. Trzeba je wymienić w kolejności od najbardziej do najmniej pożądanego.

Zainteresowani mogą złożyć wniosek elektronicznie (strona edu.lublin.eu) lub na papierze. Jeśli chcą skorzystać z tej pierwszej opcji, muszą mieć podpis kwalifikowany lub profil zaufany, koniecznie oboje, co oczywiście nie dotyczy samotnych rodziców.

Ten, kto zdecyduje się na papierowy wniosek, powinien zanieść go we wspomnianym terminie do sekretariatu tego przedszkola, które wymienił na pierwszym miejscu na liście.

Formularz można pobrać ze strony edu.lublin.eu lub pobrać w sekretariacie przedszkola.

Dla młodszych

Na dzieci trzy- i czteroletnie czeka jeszcze ponad 400 wolnych miejsc.

Gdzie konkretnie? W miejskich przedszkolach przy Al. Racławickich, ul. Bohaterów Monte Cassino, Bronowickiej, Elektrycznej, Gościnnej, Grażyny, Kaczeńcowej, Kustronia, Kruczej, Langiewicz, Leonarda, Maszynowej, Mieszka I, Nadbystrzyckiej, Pana Balcera, Różanej, Rzeckiego, Sierociej, Skautów, Sławinkowskiej, Snopkowskiej, Spokojnej, Uśmiechu, al. Warszawskiej, Zachodniej i Zuchów.

Na takich samych zasadach dzieci przyjmą też niepubliczne przedszkola przy Dziewanny (obok kładki), Młodej Polski i Siewnej.

Wolne miejsca dla trzy- i czterolatków znajdują się również dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Są w placówkach przy Balladyny, Gospodarczej, Smyczkowej i Wolskiej.

Dla starszych

Wolnych jest również prawie 200 miejsc w oddziałach przedszkolnych dla dzieci pięcio- i sześciolatków.

Dysponują nimi podstawówki przy ul. Balladyny, Biedronki, Kasprowicza, Kosmowskiej, Kurnickiego, Nałkowskich, al. Piłsud-

skiego, Plażowej, Podzamcze, Radości, Róży Wiatrów, Rycerskiej, Rzeckiego, Śliwińskiego, Tetmajera i Zuchów.

Na dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych czekają jeszcze miejsca w podstawówce przy Radości.

Warto pamiętać

Podczas naboru nie liczy się kolejność zgłoszeń, ale liczba punktów przyznawanych dzieciom m.in. za niepełnosprawność, samotne wychowywanie dziecka, czy wielodzietność rodziny.

Ogłoszenie listy dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych jest planowane na 17 czerwca o godz. 12.

Od 17 czerwca rodzice dzieci, które zostały zakwalifikowane do danej placówki, będą musieli potwierdzić chęć posłania tam swojego dziecka. Będą musieli to zrobić nie później niż do 24 czerwca o godz. 15.

Niezadowoleni z decyzji komisji będą mogli się od niej odwołać, o ile w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia listy złożą wniosek o pisemne uzasadnienie odmowy. Po jego uzyskaniu będą mieli siedem dni na złożenie odwołania.

Lista dzieci przyjętych i nieprzyjętych ma być ogłoszona 25 czerwca w samo południe.

Prezydent: dołożymy, budujemy

DECYZJA Ratusz zgadza się wydać więcej pieniędzy na budowę nowej siedziby Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20. Fundusze na tę inwestycję mają wzrosnąć do kwoty 84 mln zł, o ile prośbę prezydenta Lublina zaakceptuje w czwartek Rada Miasta

Dominik Smağa

Prezydent może być raczej spokojny o zgodę, bo klub jego zwolenników ma w Radzie Miasta większość głosów. Jeśli radni zatwierdzą większy wydatek, to Urząd Miasta będzie mógł rozstrzygnąć przetarg na rozbórkę starego biurowca oraz zaprojektowanie i wykonanie nowego.

Koszty tej inwestycji szacowano początkowo na 60 mln zł, ale urzędnicy jeszcze raz przeliczyli koszty i wyszło na to, że ceny poszły w górę i trzeba do tego dodać jeszcze 20 mln zł. Na taką zmianę Rada Miasta zgodziła się w marcu zeszłego roku, zwiększając budżet inwestycji do 80 mln zł.

Niedawno okazało się, że to wciąż za mało. W tej kwocie nie zmieściła się żadna z sześciu firm, które stanęły do przetargu na wymianę biurowca. Najtańsza z nich (warszawski Budimex) zażyczyła sobie prawie 82,7 mln zł, kolejna oferta (Erbud Warszawa) opiewa na 86,5 mln zł, a najdroższa firma



Budynek ma powstać według koncepcji opracowanej na zlecenie Urzędu Miasta przez pracownię łódzkiego architekta Michała Otomańskiego. Lublin zapłacił za nią 93 480 zł. Ten sam architekt pracował też nad projektem podstawówki z przedszkolem przy ul. Berylowej

FOT. MIASTO LUBLIN

(Warbud Warszawa) chce ponad 98 mln zł.

Z tej sytuacji urzędnicy mieli w zasadzie trzy wyjścia: zgodzić się na większy wydatek, unieważnić przetarg i ogłosić nowy, ewentualnie zrezygnować z budowy biurowca. Ratusz zdecydował się na zwiększenie puli pieniędzy na tę inwestycję. Do Rady Miasta trafił już prezydencki projekt uchwały w tej sprawie. Kontrakt najprawdopodobniej zgarnie Budimex.

Zwycięska firma będzie musiała wykonać wszystko do końca października 2023 r. Nowy, sześciopiętrowy biurowiec stanie się miejscem pracy ok. 570 urzędników, a planowana powierzchnia biurowa to ok. 7,6 tys. mkw. Sporo miejsca ma się znaleźć także dla interesantów, którzy dostaną nowe Biuro Obsługi Mieszkańców z 12 stanowiskami i elektronicznym systemem kolejkowym.

Do planowanego budynku mają trafić m.in. m.in. działy odpowiedzialne za architekturę, geodezję, planowanie przestrzenne, ochronę środowiska, gospodarkę komunalną, zieleni, zabytki, fundusze unijne, gospodarowanie mieniem miasta. Główne wejście do biurowca ma być usytuowane po stronie ul. Leszczyńskiego, tutaj też ma być wjazd do podziemnego parkingu na kilkadziesiąt samochodów.



www.dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY Z WOLNEJ RĘKI

Syndyk w postępowaniu upadłościowym Roberta Grzesika jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

zgodnie z Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2021 r. Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, IX Wydział Gospodarczy dla spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, sygn. akt IX GUp 8/20, of"

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty, majątku wchodzącego w skład masy upadłości w postaci:

Udział 1/8 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej grunt leśny i grunt orny o numerze działki 973/2 o łącznej powierzchni 2,26 ha, obręb Jeziernia, położonej w miejscowości Jeziernia, gmina Tomaszów Lubelski, dla której Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1T00039677/0, za kwotę nie niższą niż 4.500,00 (cztery tysiące pięćset) złotych stanowiącą 50% wartości oszacowania wynikającą z operatu szacunkowego z dnia 20 lutego 2020 roku, sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Jacka Winnickiego.

Określić ponadto następujące warunki sprzedaży:

- Kupujący zobowiązany jest wpłacić cenę przed podpisaniem umowy,
- Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi kupujący,
- Do sprzedaży może dojść po przeprowadzeniu konkursu ofert zakupu i po nieskorzystaniu z prawa pierwokupu przez Lasę Państwową.
- Oferta wiąże kupującego przez 90 dni od daty złożenia.

Syndyk zawiadamia, iż oferty zakupu można składać do 8 czerwca 2021 r. wyłącznie, na adres mail: kkrzyzanowski1@wp.pl

Łąki, pąki, bąki

ZIELEŃ Kolejne cztery łąki kwietne powstaną na terenie Lublina. Niezbędne nasiona zapewni miasto, które rozesłało taką ofertę dwudziestu administratorom nieruchomości. Na założenie łąki skusiło się zaledwie... trzech

Dominik Smaga

Nowe łąki powstaną na Bronowicach, Czechowie, na Czubach i w śródmieściu. Zajmą się tym administratorzy domów mieszkalnych.

– W najbliższych dniach miejski architekt zieleni przekaże im nasiona i wskazówki, jak przygotować teren pod łąkę kwietną i jak ją pielęgnować – zapowiada Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza.

Na nasiona od miasta skusiło się zaledwie trzech z dwudziestu administratorów, którym Ratusz złożył taką ofertę. Łąki założą Spółdzielnia Mieszkaniowa Felin, Administracja os. Szymanowskiego oraz spółka AZiZN „Dom”.

– Zgodnie z informacją przekazaną przez biorących w akcji administratorów, łąki zostaną utworzone w sąsiedztwie budynków o adresach Różana 4, Głęboka 20,



Szpitalskiego 7 oraz Jaskółcza 13 – informuje Boguta. – Akcja „Zasiej sobie łąkę” to inicjatywa miasta, dzięki której kolejne tereny staną się bardziej przyjazne owadom zapylającym i jednocześnie miłe dla oczu mieszkańców.

– Łąki są schronieniem dla drobnych zwierząt jak żaby, jeże czy jaszczurki. Są także wspaniałym pożytkiem dla owadów, zapewniając im pokarm przez wiele miesięcy, dzięki różnym porom kwitnienia poszczególnych roślin – podkreśla Hanna Pawlikow-

Ul. Głęboka, zamiast skoszonej trawy – łąka pełna polnych kwiatów była tu już w 2019 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

ska, miejski architekt zieleni. Na łąkach mają się też poja-

wić domki dla owadów budowane przez uczniów szkół.

– Zróżnicowane gatunkowo zbiorowiska roślin dużo lepiej znoszą suszę, ponieważ rośliny zielne posiadają głębszy system korzeniowy i są w stanie pobierać wodę z niżej położonych warstw

gleby – przekonuje Blanka Rdest-Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Lublin.

Niebawem powinny się zacząć prace przy zakładaniu innych łąk, na których stworzenie miasto wyda 108 tys. zł. Powstaną one między jezdniami ul. Głębokiej, między jezdniami Nałęczowskiej niedaleko skrzyżowania z al. Kraśnicką, obok ul. Grafa, przy al. Witosa, w pobliżu pętli trolejbusowej na Felinie.

Na wspomnianym wykazie są również łąki przy Zalewie Zemborzyckim, w parku Rury, na rondzie koło ZUS. Największa z miejskich łąk powstanie w tym roku przy ul. Zelwerowicza. Tu oprócz kwiatów będzie można podziwiać także łany słoneczników podobne do tych, które w zeszłym roku cieszyły oczy kierowców na pasie zieleni między jezdniami ul. Jana Pawła II.

Aktywiści idą na góry

SPRZECIW „Uroczyste zamknięcie parku antynaturalistycznego” na górkach czechowskich zapowiadają na dzisiaj działacze Towarzystwa dla Natury i Człowieka. Zamierzają również – już po raz siódmy w tym roku – sprzątać cenny przyrodniczo teren

Towarzystwo dla Natury i Człowieka krytykuje otwartą kilka dni temu alejkę biegnącą przez góry od Czechowa do os. Botanik. Trasa ma niemal 1 km długości, wykonana jest z kruszywa mineralnego, jest oświetlona, obok niej powstał również plac zabaw. Przy pewnym odcinku drogi ustawione są metalowe bariery, a obok placu zabaw ułożono trawę z rolki.

Ścieżka została zbudowana na miejskim terenie

przez spółkę TBV Investment, która zapowiada, że to dopiero pierwsza część „parku naturalistycznego” obiecanego przez firmę w zamian za zgodę na zabudowanie blokami części tego terenu.

– Na razie powstała ścieżka i plac zabaw. Ani naturalistyczne, ani z poszanowaniem przyrody – komentuje organizacja. – Kamienna ścieżka, trawa z rolki i ordynarne stalowe płotki nie są „naturalistyczne”. Sztuczne oświetlenie to dezorganiza-

cja dla zwierząt, a nie żaden „naturalizm”. Zrycie koparkami 20-metrowej szerokości pasa przez cenne siedliska to nie jest żadne „poszanowanie walorów przyrodniczych”.

Działacze Towarzystwa przypominają raport przyrodniczy zamówiony przez miasto u naukowców. – Wyraźnie ostrzegali, że lokowanie infrastruktury rekreacyjnej w głównym wąwozie to pomysł fatalny dla przyrody. Głos naukowców został jednak przez władze miasta

kompletnie zignorowany. Należy wstrzymać wszelkie takie inwestycje do czasu rzetelnej oceny środowiskowej – czytamy w komunikacie organizacji. – Obowiązujący plan miejscowy wyznacza na terenową infrastrukturę rekreacyjną ponad 14 hektarów, ale zupełnie gdzie indziej.

Na poniedziałek działacze zapowiadają akcję sprzątania górek czechowskich. Zamierzają ją rozpocząć o godz. 17.

(DRS)

Miasta kreują modę na miasta

GOSPODARKA Wspólną kampanię promocyjną rozpoczęły dziś samorządy 11 polskich miast, które zamierzają się wzajemnie reklamować jako atrakcyjne miejsca do turystycznych wizyt. Narzędziem kampanii mają być oficjalne profile miast w mediach społecznościowych. – Sumaryczna liczba odbiorców tych profili wynosi ponad 2 mln – podkreśla Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. W każdą sobotę, począwszy od 29 maja, współpracujące ze sobą samorządy mają zamieszczać wpisy dotyczące atrakcji wybranych miejsc. – Promowane będą najciekawsze atrakcje i obiekty turystyczne w różnych zakątkach naszego kraju, takie jak muzea, instytucje kultury, obiekty noclegowe, parki rozrywki, centra handlo-

we, galerie sztuki czy wydarzenia – dodaje Duma. We wzajemnej promocji, która ma trwać do połowy sierpnia, bierze udział 11 miast: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa, Wrocław. – Wspólne działania promocyjne pomogą pobudzić krajowy ruch turystyczny i zachęcać do odwiedzania naszych miast – wyjaśnia Beata Stepaniuk-Kuśmierz, zastępca prezydenta Lublina. – Współpraca pomiędzy różnymi ośrodkami turystycznymi jest potrzebna, szczególnie teraz. Dotyczy to przede wszystkim lokalnej branży turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej, które szczególnie ucierpiały na skutek pandemii i braku turystów. (DRS)

Uczą, nie patrząc na maturę ani na wiek

ROZMOWA z Anną Felińską, dyrektor Szkoły Policealnej-Medycznego Studium Zawodowego im. Stanisława Liebarta w Lublinie, które obchodzi 65-lecie

• Jakie kierunki oferujecie państwo słuchaczom?

– Aktualnie kształcimy na 17 kierunkach. Oferujemy naukę w takich zawodach jak: opiekun medyczny, opiekun osoby starszej, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka dziecięca, terapeuta zajęciowy, protetyk słuchu, ortopistka, technik elektroniki i informatyki medycznej, a także bardzo popularne i chętnie wybierane: technik elektroradiolog, technik farmaceutyczny, technik usług kosmetycznych i technik masażysta.

Rola opiekunów medycznych jest w szpitalach coraz bardziej doceniana. To pracownicy, którzy są ogromnym wsparciem dla pielęgniarek np. przy czynnościach higienicznych czy

przygotowaniu pacjenta do zabiegu. Bardzo poszukiwani są także opiekunowie osób starszych. Polscy pracownicy, szczególnie z wykształceniem w tym kierunku, są doceniani również za granicą – w Niemczech, Austrii, Włoszech i nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Bardzo potrzebni są także ortopieści, którzy we współpracy z okulistami, lub prowadząc własną działalność diagnozują wady wzroku u dzieci. To samo dotyczy techników elektroniki i informatyki medycznej, których brakuje na rynku, a zajmują się konserwacją i naprawą sprzętu medycznego – od aparatu do mierzenia ciśnienia po tomograf komputerowy. To bardzo istotna kwestia dla



każdej medycznej placówki diagnostycznej.

• Jak wygląda nauka w studium?

– Przede wszystkim jesteśmy szkołą bezpłatną. Słuchacze nie ponoszą żadnych kosztów. Nie wymagamy posiadania matury. Nie ma też ogra-

Dyrektor Anna Felińska (w środku), Bożena Cwiek dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie i wicemarszałek Województwa Lubelskiego Zbigniew Wojciechowski

FOT. ARCHIWUM

niczeń wiekowych. Przyjmujemy osoby w wieku od 18. roku życia, które ukończyły szkołę średnią. Kształcą się też u nas studenci, albo nawet osoby, które mają tytuły naukowe, bo chcą zdobyć dodatkowe kwalifikacje w zupełnie innej dziedzinie. Mamy słuchaczy w wieku 40-50 lat, którzy postanowili zmienić branżę, zwiększyć zakres swoich kompetencji zawodowych, aby mieć większą szansę na zatrudnienie. Kształcimy również osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi czy osoby niewidome. Nauczyciele stosują w tym przypadku indywidualizację metod nauczania, dostosowują je do indywidualnych możliwości danego słuchacza.

• A praktyki?

– Zapewniamy bezpłatne praktyki u sprawdzonych pracodawców. W tym zakresie współpracujemy m.in. z lubelskimi szpitalami, poradniami specjalistycznymi, aptekami, gabinetami kosmetycznymi czy domami pomocy społecznej. Zapewniamy zajęcia w nowoczesnym i w pełni wyposażonych pracowniach oraz profesjonalnych wykładowców z wieloletnim doświadczeniem, dla których ta praca jest pasją. Współpracujemy aktywnie z lubelskimi uczelniami i angażujemy się w organizację różnych wydarzeń m.in. jako jedyna szkoła policealna współorganizujemy Lubelski Festiwal Nauki.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Zlikwidujcie taki handel na deptaku

CHEŁM - Na deptaku turysta nie kupi pamiątek z gustownej, klimatycznej budki. Nie robi sobie zdjęcia z duchem Bieluchem ani z niedźwiedziem z herbu miasta, ale za to bez problemu wybierze sobie badziewne majtki i garnki – narzekają autorzy petycji do władz miasta



Cały czas trwają prace nad przyjęciem odpowiednich regulacji prawnych, które kompleksowo uporządkują handel w mieście – zapowiadają władze Chełma

FOT. MATERIAŁY STOWARZYSZENIA WERWA

- Czy znacie takie drugie miasto w Polsce, Europie, na świecie, w którym w jego głównym, reprezentacyjnym miejscu można kupić chińskie badziewie wprost ze straganów, jakby żywcem przeniesionych z połowy lat 90. - pyta Stowarzyszenie WeRwA i pisze do przewodniczącego Rady Miasta Longina Bożeńskiego i prezydenta Jakuba Banaszka petycję o likwidację łózkowego handlu na chełmskim deptaku.

- Na chełmskim deptaku turysta nie kupi pamiątek z gustownej, klimatycznej budki. Nie robi sobie zdjęcia z duchem Bieluchem ani

z niedźwiedziem z herbu miasta, ale za to bez problemu wybierze sobie badziewne majtki, garnki lub plastikowy otwieracz do słoików. Większość z tych towarów to te z kategorii „po 70 dolarów za kontener” – zaznacza Grzegorz Gorczyca z WeRwA, który tłumaczy dlaczego stowarzyszenie napisało do władz miasta.

„W każdym mieście rynek i główny deptak to najważniejsze, najbardziej prestiżowe części przestrzeni, które podlegają szczególnemu traktowaniu. W takich miejscach powinna być dopuszczona wyłącznie sprzedaż pamiątek i produktów re-

gionalnych (w estetycznych punktach handlowych) oraz działalność ogródków gastronomicznych” - czytamy w petycji Stowarzyszenia WeRwA. I dalej „Obecnie osoby tam handlujące nie wnoszą żadnych opłat do kasy miasta, co jest raczej niezbyt uczciwe w stosunku do kupców legalnie prowadzących działalność na bazarach miejskich.”

Dodają też, że „warto zezwolić na handel tylko podczas miejskich imprez plenerowych, takich jak np. jarmarki przedświąteczne czy festyny. Tak się dzieje w pobliskich miastach (Lublin, Kazimierz, Krasnystaw,

Zamość). Podczas naszych podróży w różne części Europy nie spotkaliśmy się z sytuacją, że w reprezentacyjnym punkcie miasta prowadzony jest „stolikowy” handel niezbyt wyszukanymi produktami.”

- Cały czas trwają prace nad przyjęciem odpowiednich regulacji prawnych, które kompleksowo uporządkują handel w mieście. Celem samorządu oprócz poprawy estetyki przestrzeni miejskiej jest przede wszystkim stworzenie przyjaznych warunków dla przedsiębiorców handlujących na terenie Chełma. Dlatego działania podejmowane przez urzęd-

ników są konsultowane m.in. ze środowiskami kupieckimi – czytamy w komentarzu nadesłanym z Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm.

- Pragnę zaznaczyć, że doceniamy pracę osób prowadzących w tych miejscach swoją działalność, jednak wizerunek miasta jest ważniejszy niż „korzystne miejsce do handlowania” dla kilku osób. Osoby te z powodzeniem mogą prowadzić działalność w innym, przeznaczonym do tego miejscu, co będzie też sprawiedliwe w stosunku do innych kupców - podsumowuje Grzegorz Gorczyca.

Tyle w sprawie głosu Stowarzyszenia WeRwA. Rozba-

wieni mieszkańcy wskazują na inny aspekt obecności sprzedawców na deptaku. Obok łózkowego handlu „byłby czym” kwitnie niemal oficjalnie, sprzedaż ukraińskich papierosów z kontrabandy.

- Największą egzotyką tego miejsca są handlarze kontrabandą, którzy prowadzą „byznes” pod czujną kamerą miejskiego monitoringu i bawią się w „złap mnie jeśli potrafisz” ze służbami w trzech różnych krojach mundurów. Szczerze? Pokazuję ten procedurkę każdemu przyjeźdnemu – komentuje sprawę pani Katarzyna.

WZ

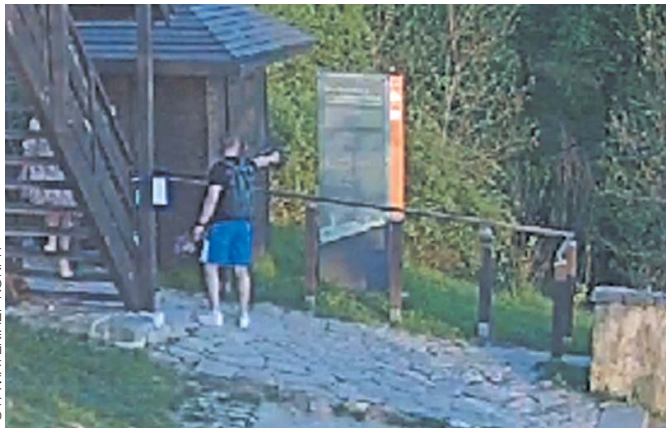
Wandal chciał się popisać. Strzelił i zniszczył

KAZIMIERZ DOLNY Do niecodziennego aktu wandalizmu doszło w ubiegłym tygodniu przed basztą zamkową. W trakcie zwiedzania zabytkowej konstrukcji, jeden z młodych mężczyzn stanął przed szklaną tablicą informacyjną, wyciągnął pistolet i strzelił. Chuligana nagrała kamera

Trójka młodych osób, w wieku ok. 20 lat (dwóch chłopaków i dziewczyna), w zeszłą środę postanowiła wejść na zamkniętą dla turystów basztę zamkową w Kazimierzu Dolnym. Wtargnięcie na nieczynną (było po godz. 18) wieżę nie było jednak najpoważniejszym z ich przewinień. Jeden z mężczyzn miał przy sobie pistolet pneumatyczny. Gdy zauważył szklaną tablicę informacyjną, stanął przed wejściem na wieżę, wyciągnął broń i oddał strzał. Hartowane szkło popękało. Towarzyszący mu znajomi nie zareagowali. Weszli na górę, jak gdyby nic się nie stało, by zrobić sobie kilka pamiątkowych zdjęć.

Zniszczona tablica należąca do Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki, była warta ponad 2 tysiące złotych.

Gdy pracownicy KOKPiT-u zauważyli zniszczenia, powiadomili policję i przejrzyli nagrania z kamer. Monitoring zarejestrował całe zaj-



Na nagraniu z monitoringu widać, jak mężczyzna sięga po pistolet i strzela w szklaną tablicę informacyjną, która w tej samej chwili się roztrzaskuje



ście. Jakość nagrania jest na tyle dobra, że bez problemu można dostrzec twarz całej trójki, w tym wandala z bronią.

- To jest dla nas bardzo przykre. Nie wiem, co kierowało tym człowiekiem. Tablica stała w tym miejscu od 6 lat. Rocznie nasz zespół zamkowy odwiedza prawie 200 tysięcy osób. Nigdy wcześniej nie dochodziło do takich

przypadków, jak ten - mówi Józef Skrzeczowski, dyrektor KOKPiT-u.

Trudno orzec, czy szklana tablica była jedyną „ofiara” chuligana. Biorąc pod uwagę fakt, że nosił przy sobie pistolet, mógł dokonać większej ilości zniszczeń, także na terenie gminy Kazimierz Dolny. Jest apel, by wszyscy, którzy w ostatnich czasach zauważyli skutki dewastacji wskazują-

cych na broń pneumatyczną, powinni zgłosić to odpowiednim służbom.

- Tożsamość chuligana ustalają kazimierscy policjanci. Funkcjonariusze zabezpieczyli materiał wideo z monitoringu z miejsca zdarzenia, ale także innych kamer na terenie miasta - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Orkiestry w amfiteatrze

ZWIERZYŃCIE Nie będzie przemarszu ulicami a jedynie koncert w amfiteatrze, ale wiadomo, że 6 czerwca będzie Roztoczański Przegląd Orkiestr Dętych. Wydarzenie wraca po rocznej przerwie

Udział w przeglądzie zapowiedziało 10 grup: Orkiestra Dęta Podstolice, Orkiestra Dęta z Końskowoli, Orkiestra Dęta OSP w Ostrowie Lubelskim, Orkiestra Dęta Gminy Miejsce Piastowe, Orkiestra Dęta Gminy Mielęgie, Tarnogrodzka Orkiestra Dęta, Orkiestra Dęta ze Zwierzyńca oraz Orkiestra Dęta im. Jana Sochy. Ta ostatnia ma powstać specjalnie z okazji tego rocznej imprezy, a zagrają w niej byli wychowankowie Jana Sochy, założyciela Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Zwierzyńcu i jednego z inicjatorów zwierzynieckich spotkań orkiestr.

- Ubiegłoroczny przegląd musieliśmy odwołać ze względu na pandemię koronawirusa. Tym razem mamy nadzieję, że uda się go zorganizować,

choć jego ostateczny kształt zależy od decyzji administracyjno-sanitarnych, związanych z sytuacją epidemiczną. Kolejne obostrzenia są znoszone, dlatego liczymy, że również tego typu wydarzenia plenerowe będą się mogły odbywać - mówi Edyta Sadło, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Zwierzyńcu, który jest głównym organizatorem wydarzenia.

Program tegorocznej imprezy będzie nieco inny niż przed pandemią. Nie będzie na przykład uroczystego przemarszu orkiestr ulicami Zwierzyńca, a jedynie koncert wszystkich zespołów w miejscowym amfiteatrze, ale z udziałem publiczności i z zachowaniem reżimu sanitarnego.

(IAS.24)

Działka za 1 procent wartości?

BIAŁA PODLASKA Sprzedaż działki stowarzyszeniu Wspólny Świat z 99-procentową bonifikatą. Zgodnie z zapowiedzią, prezydent przedstawił taką propozycję radnym. Teren ma służyć celom rekreacyjnym

To działka sąsiadująca z Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem przy ulicy Powstańców. – Przydałoby się nam boisko. A jedna z działek przylegających do nas należy do miasta. W tej chwili jest zaniedbana, porośnięta chwastami – mówiła nam w kwietniu Anna Chwałek, prezes Wspólnego Świata. Dlatego skierowała pismo do władz miasta z prośbą o sprzedaż terenu. Inicjatywę publicznie poparli też radni Zjednoczonej Prawicy, którzy przygotowali też projekt uchwały w tej sprawie. – Byłem zdumiony, gdy taki projekt wpłynął do biura rady. Jako radni nie możemy składać projektów uchwał dotyczących sprzedaży majątku miasta, to prerogatywa prezydenta – tłumaczył przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa).



W prezydenckiej propozycji czytamy, że miasto gotowe jest sprzedać działkę z 99-procentową bonifikatą.

– Stowarzyszenie, jako organizacja pożytku publicznego, występując o taką formę pomocy uza-

sadniło, iż pozwoli to na rozwój istniejącego już ośrodka, jako zaplecza rekreacyjno – sportowe-

go tak potrzebnego podopiecznym, ponieważ są to osoby wymagające specjalnych oddziaływań

terapeutycznych i wychowawczych – uzasadnia prezydent Michał Litwiniuk (PO) w projekcie uchwały. Przypomnijmy, że działka na której znajduje się Centrum w 2013 roku również została sprzedana stowarzyszeniu z 99-procentową bonifikatą. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni na sesji pod koniec maja. – Z boiska mogliby korzystać mieszkańcy tej części miasta, bo nie ma tu terenów rekreacyjnych – zapowiada Chwałek. Poza tym, przy obiekcie powstanie też łąka kwietna. Projekt jej aranżacji jest już gotowy. Wpisuje się on w kampanię „Lubelskie – wspólnie dla pszczoł”.

Obecnie Wspólny Świat otacza pomocą ponad 300 osób z autyzmem. Poza tym, stowarzyszenie zatrudnia ponad 130 specjalistów.

(EB)

Zapowiadają rządowe centrum medyczne

CHEŁM - To krok stumilowy. Cieszę się, że Chełm odegra tak istotną rolę w procesie cyfryzacji polskiego systemu zdrowia – przyznał minister zdrowia, Adam Niedzielski, który w piątek podpisał z wiceprezydentem miasta Januszem Cieszyńskim list intencyjny w sprawie utworzenia w Chełmie Centrum Digitalizacji Dokumentacji Medycznej

Od 1 lipca w kraju wprowadzony zostanie obowiązek prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej. Dla pacjentów oznacza odnotowanie na bieżąco w systemach informatycznych całej swojej dokumentacji medycznej, do której każdy będzie mógł mieć bardzo łatwy dostęp.

Ale na tym nie koniec, przecież każdy z Polaków przez lata zgromadził swą indywidualną historię zdrowotną i chorobową, badania, analizy, zdjęcia, recepty, orzeczenia itp. To wszystko, jest przechowywane w formie papierowej.

– Dlatego Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się na to, żeby po wdrożeniu od 1 lipca obowiązku prowadzenia dokumentacji w formie elektronicznej rozpocznie się budowa „banku” dokumentów pacjentów żeby rozszerzyć cały proces również o to, co działo się w przeszłości – powiedział wiceprezydent Chełma, Janusz Cieszyński. – Musimy pamiętać, że mamy całą, obszerną historię zdrowotną każdego pacjenta. Mamy typy dokumentacji, która musi być przechowywana niekiedy przez kilkadziesiąt lat.

Stąd potrzeba powołania w Chełmie Centrum

Digitalizacji Dokumentacji Medycznej, którego zadaniem będzie cyfryzacja papierowej dokumentacji medycznej. Dzięki temu dokumenty, które powstały w tradycyjnej formie po przetworzeniu na formę cyfrową staną się częścią historii zdrowia polskich pacjentów.

– To działanie istotne nie tylko z punktu widzenia całego systemu zdrowia, ale również z perspektywy miasta. Centrum doskonale wpisuje się bowiem m.in. w koncepcję powstającego w ramach PWSZ Chełm kompleksu medycznego – dodaje wiceprezydent Cieszyński.

Przedsięwzięcie ma zostać zrealizowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy – największego projektu inwestycyjnego. Dla miasta może to oznaczać powstanie nawet kilkudziesięciu miejsc pracy finansowanych z zewnątrz.

Na razie chełmskie Centrum Digitalizacji Dokumentacji Medycznej to projekt, więc trudno mówić o interesujących mieszkańców konkretnych, takich jak lokalizacja czy ilość zatrudnionych osób.

Chełm za rządów Jakuba Banaszka (Porozumienie) ma doskonałą passę na rozwój finansowanych przez rząd

projektów. Polski Fundusz Rozwoju (PFR) uruchomił call center pracowniczych planów kapitałowych, centrum usług wspólnych Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

Lista planowanych przedsięwzięć jest spora.

• Miasto nawiązało współpracę z PKP, której celem jest utworzenie spółki PKP Linia Chełmska Szerokotorowa (LCHS), dzięki czemu będzie można wykorzystać logistyczny i kolejowy potencjał miasta, które leży blisko granicy z Ukrainą. Planowana inwestycja da 120 miejsc pracy.

• Miasto podpisało też listy intencyjne o utworzeniu oddziału Instytutu Elektrotechniki. Te działania mają spowodować powstanie 150-200 miejsc pracy. Na terenie 10-hektarowej działki położonej przy bocznicy kolejowej rządowa agencja chce stworzyć infrastrukturę do magazynowania i dystrybucji towarów eksportowanych i importowanych zza wschodniej granicy.

• W lipcu 2020r. wicepremier Jacek Sasin ogłosił koncepcję powstania w Chełmie dwóch nowych instytucji: Instytutu Prawdy i Pojednania oraz Muzeum Ofiar Wołynia.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Posel Riad Haidar zachęca do miejskiego programu in vitro

BIAŁA PODLASKA Bialskie koło Inicjatywy Polskiej złożyło projekt uchwały w sprawie miejskiego programu in vitro. Poparło go ponad 600 osób. Przy wdrożeniu chce pomóc poseł i lekarz Riad Haidar

Pilotażowo program objąłby 10 par z Białej Podlaskiej. Koszt to 85 tys. zł rocznie z budżetu miasta. – To jest daleko idący projekt, który ma służyć ludziom. Metoda in vitro oparta jest na zasadach nauki oraz na przesłankach konstytucyjnych – przekonuje poseł Riad Haidar, który pozostaje bezpartyjny, ale jak mówi sympatyzuje z Inicjatywą Polską. „Na podstawie wielkości populacji miasta Biała Podlaska w wieku 20–43 lat (około 20 tysięcy), można przyjąć liczbę

niepłodnych par w populacji miasta na około 3000 par (15 proc.)” – czytamy w projekcie uchwały.

Do programu kwalifikować będzie komisja złożona m.in. z lekarzy. Ale już teraz możemy przeczytać w dokumencie, że potrzebne będzie m.in. „oświadczenie o stwierdzonej przyczynie niepłodności lub nieskutecznym leczeniu niepłodności w okresie 12 miesięcy poprzedzających zgłoszenie do udziału w programie”. Dofinansowanie ze strony miasta dla jednej pary wyniosłoby 8

tys. zł. – Taki program istniał za czasów rządów PO i PSL w naszym kraju. Wówczas (w latach 2013–2016 – przyp. red.) dzięki tej metodzie urodziło się blisko 22 tys. dzieci – przypomina Haidar, który na co dzień jest lekarzem neonatologiem.

Pod projektem uchwały Inicjatywy Polskiej podpisało się 600 mieszkańców Białej Podlaskiej. – Zainteresowanie było ogromne. Ludzie sami dzwoniли i chcieli zbierać podpisy – przyznaje Jakub Motyczka z bialskiego koła IP. – Liczymy, że wszyst-

kie kluby w radzie poprą ten program. Jeśli radni zechcą coś dodać do naszej propozycji, to jesteśmy otwarci na dyskusję – dodaje Motyczka. Do tej pory swoje poparcie wyrazili m.in. radni Białej Samorządowej, a także miejski zarząd PSL. Tymczasem Zjednoczona Prawica nazwała propozycję partii Barbary Nowackiej „szukaniem nośnych tematów zastępczych”. – Skłaniałbym się jednak w kierunku diagnozowania i leczenia osób cierpiących z powodu niepłodności – stwierdził w

rozmowie z nami Dariusz Litwiniuk, szef klubu prawicy w bialskiej radzie.

– Apeluję do wszystkich radnych. Przecież cięża nie ma barw politycznych. Każdy może skorzystać, podczas swojej pracy zawodowej widziałem zarówno ludzi z prawicy i lewicy – uważa poseł z Białej Podlaskiej. – Jako lekarz jestem gotowy do współpracy z Urzędem Miasta przy wdrożeniu tej uchwały w życie – deklaruje Haidar. Projekt trafił do urzędników w piątek. Najbliższa sesja rady odbędzie

się 28 maja. Ale propozycja IP trafi najprawdopodobniej na kolejną sesję. – Jako posłowie będziemy też walczyć, aby ogólnokrajowy program wrócił i był fundowany ze środków państwa. Jednak trzeba zacząć od szczebla samorządowego, aby pokazać, że jest o co walczyć – uważa parlamentarzysta.

Takie dofinansowania z samorządowej kasy do zabiegów in vitro funkcjonują już na przykład w Warszawie, Gdańsku, Częstochowie czy Bydgoszczy.

EWELENA BURDA

Chcą być eko, kupili recykłomat

MIĘDZYRZEC PODLASKI Zużyte baterie, tonery czy stare ładowarki. Te elektroodpady można wrzucać do specjalnego recykłomatu, który właśnie się pojawił w mieście

Miejski Punkt Elektroodpadów znajduje się przy ulicy Jatkowej. Jest wyposażony w 7 tub, do których można wrzucać żarówki, baterie, tonery, ładowarki czy płyty CD. Poszczególne tuby są odpowiednio oznakowane. Poza tym, punkt zbudowany jest w taki sposób, aby wrzucane odpady nie zagrażały środowisku. Konstrukcja zapobiega przedostaniu się wody do wnętrza, otwory wrzutowe są odpowiedniego kształtu co uniemożliwia wrzucenia do tuby odpadów innych niż te, na które została przeznaczona.

– Miasto chętnie włącza się we wszystkie działania ekologiczne, począwszy od dużych inwestycji, a skończywszy na drobnych działaniach, jak sprzątanie przestrze-



ni miejskiej – zaznacza Paweł Łysańczuk, zastępca

burmistrza. Pomysł zakupu recykłomatu pojawił się

w głowach urzędników już wcześniej. – To kolejne

przedsięwzięcie o charakterze edukacyjnym. Prze-

glądaliśmy oferty, szukaliśmy odpowiedniej lokalizacji. Mieszkańcy z pewnością zdają sobie sprawę, że elektrośmieci mogą wyrządzić środowisku wiele szkód, ale poprawne składowanie tych odpadów bywa kłopotliwe, dlatego chcieliśmy im to ułatwić – tłumaczy zastępca burmistrza. Samorząd kupił urządzenie z własnych środków. Będzie je opróżniał dotychczasowy operator czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. A miasto już ma w planach kolejne działania. – Od kolejnego sezonu grzewczego będziemy korzystać z usług dronów do badań składu dymu i wykrywania szkodliwych związków chemicznych w powietrzu – zapowiada Łysańczuk. Takie recykłomaty można spotkać już w wielu polskich miastach. **(EB)**

Mieszkańcy życzą miastu: Mieszkańców!

TOMASZÓW LUBELSKI Jutro miasto ma urodziny. 400 lat temu Tomasz Zamoyski wydał dokument lokacyjny miasta nazwanego Tomaszowem na cześć św. Tomasza Apostoła. Z okazji święta poprosiliśmy mieszkańców, żeby złożyli życzenia swojemu miastu

25 maja mija 400 lat od dnia, kiedy miasto Tomaszów otrzymało oficjalny dokument lokacyjny. Jeszcze w tym samym roku lokację miasta i jej zapisy potwierdził król Zygmunt III Waza. Stało się to 7 października 1621 roku. Dlatego 400. urodziny miasta to cały cykl wydarzeń, które będą trwały od 25 maja do 7 października. Jest mnóstwo przedsięwzięć zaplanowanych na ten czas.

Od wtorkowej uroczystej sesji rady miasta, przez konkursy dla uczniów, lipcowe Dni Miasta, koncerty i spektakle po planowane na środę okolicznościowe... prace ogrodnicze. Przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego Nr 1 mają posadzić 400 kwiatków na 400 urodziny swojego miasta. Oprócz tego, przez czas trwania urodzin, w południe będzie można gdzie usłyszeć miejski hejnał.

Z okazji jubileuszu zapytaliśmy, losowo wybranych mieszkańców, czego życzą swojemu miastu. Większość była zaskoczona pytaniem, tłumaczyli, że nigdy się nad czymś takim nie zastanawiali. Ale właściwie wszystkie głosy, cytowane tu i nie, nie brzmiały zbyt radośnie. Mieszkańcy martwią się o przyszłość jubilatka.

Życzenia I: Praca

– Więcej mieszkańców, to bardzo ważna sprawa. W handlu widać liczbę klientów i wiek. Ludzi ubywa i młodych jest bardzo mało.



25 maja mija 400 lat od dnia, kiedy miasto Tomaszów otrzymało oficjalny dokument lokacyjny

FOT. FB/TOMASZÓW LUBELSKI

Uciekają za granicę, ale nie na miesiąc dwa, żeby wrócić, tylko na stałe. Wiadomo, że zatrzymają ich miejsca pracy. Miejsca pracy, to jest najważniejsze. Jeśli chodzi o inwestycje, brakuje ścieżek rowerowych, trzeba jechać po ulicy, wśród samochodów. I bym życzył kolejnych 400 lat w zdrowiu – mówi właściciel sklepu odzieżowego Texas.

Życzenia II: Turystyka

– Przez pryzmat klientów widzę, że nie ma młodych ludzi, a młodzi są motorem wszystkiego, są radością życia. A oni uciekają z Tomaszowa, nie chcą tu zostawać.

Mieszkam tu 50 lat i uważam, że zmiana zaszła gdy weszliśmy do Unii Europejskiej. Ludzie zaczęli emigrować. Co by zatrzymało młodych w Tomaszowie? Moim zdaniem szansą dla miasta jest turystyka. Nie wielki inwestor, który będzie dyktował warunki, nie strefa ekonomiczna, gdzie pracę znajdują osoby z Ukrainy. Tylko turyści, którzy u nas znajdą bazę noclegową i atrakcje. Dobry dojazd z Lublina i Warszawy w tym pomoże. A miasto nie musi pomagać przedsiębiorcom, wystarczy, żeby nie przeszkadzało – takie urodzinowe życzenia ma właściciel lodziarni.

Życzenia III: Ekonomia

– Miastu potrzeba rozwoju przemysłu, żeby się rozwijało gospodarczo. I strefy wolnocłowej, w ogóle wszystkiego związanego ze zmianami ekonomicznymi. Takimi jak choćby ekspresówka, bo obwodnica już prawie jest. Mieszkam w Tomaszowie 58 lat – mówi właściciel zakładu stolarskiego, który pytany czy jego zdaniem miasto się zmienia dodaje, że widać, że burmistrz się stara.

Życzenia IV: Rowerowy

– Więcej tras rowerowych w mieście i okolicy, które by były połączone, a nie kawa-

łek tu, fragment tam. Taki spójny pomysł dla rowerzystów. I coś co zatrzyma i przyciągnie młodych, bo bardzo ich w Tomaszowie brakuje. Miasto się wyludnia. Miejsca pracy by to zmieniły. Widać to zwłaszcza teraz po handlu, sklepy upadają. Wiadomo, jak ludzie mają pieniądze, to je wydają. Oferta dla osób które uprawiają sport jest bardzo dobra przez cały rok. Gastronomiczna też, może tylko latem by się przydało więcej ogródków pod parasolami. Był miastu życzyła też burmistrz, który by bardziej dbał o sprawy kultury. Ale nie chodzi mi o koncerty gwiazd, duże imprezy, tylko o danie możliwości mieszkańcom, którzy chcą coś robić, jak na przykład zespół Roztocze – mówi właścicielka pracowni krawieckiej.

Życzenia V: Uroda i cisza

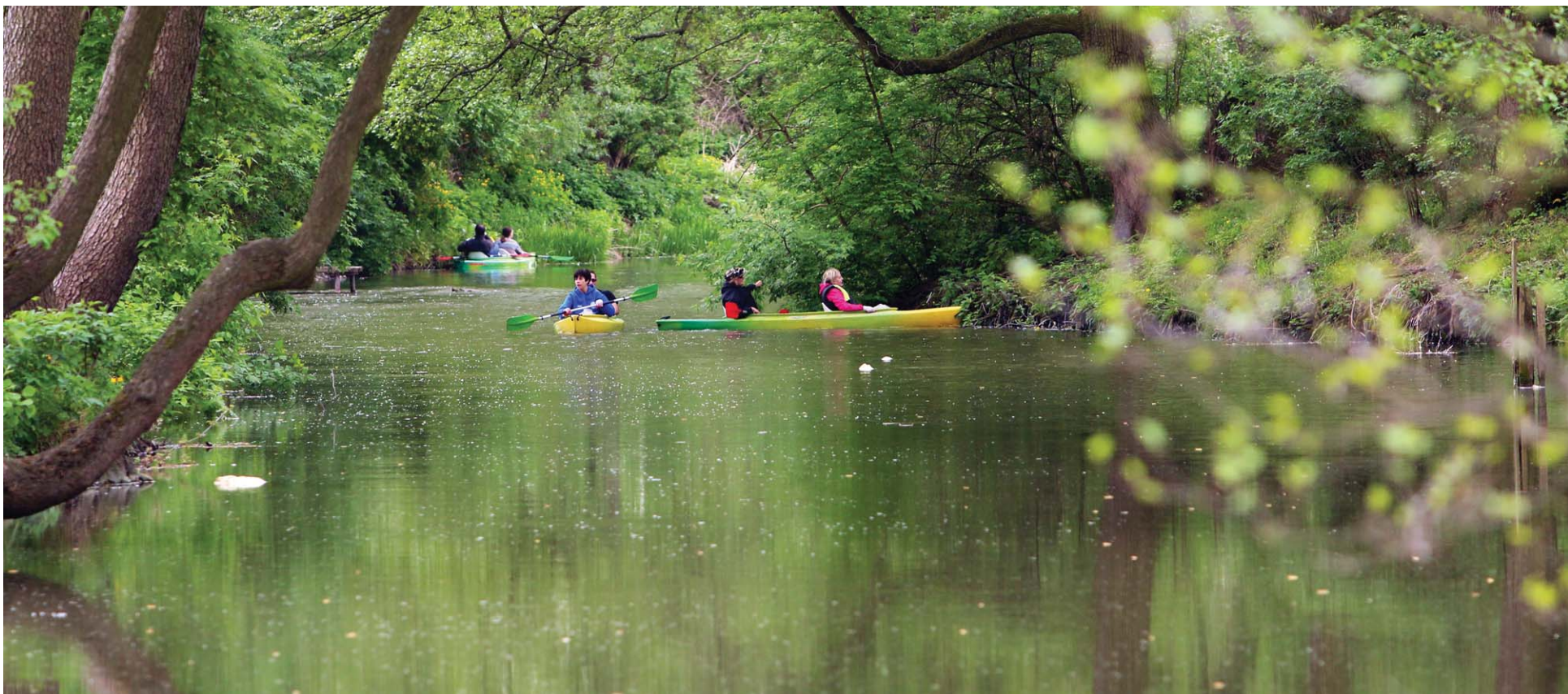
– Bardzo potrzebujemy obwodnicy, żeby odciążała miasto. Jest tuż, tuż. Teraz mamy straszny hałas, trzęsie się całe pomieszczenie a pracujemy właśnie przy głównej ulicy. Dobrze, że jest w Tomaszowie basen i atrakcje fitness, bardzo czekamy, żeby znów można było swobodnie korzystać, bo przez pandemię są ograniczenia. Warto by zadbać o zieleń, bo mam wrażenie, że jest coraz mniej drzew. I w ogóle o estetykę miasta. Wiem, że ma być remont elewacji domu handlowego, oby stało się to jak najszybciej. Inne elewacje też by można odświeżyć. Przy

ul. Lwowskiej by się przydały ławeczki, żeby można było odpocząć czy posiedzieć z dzieckiem. To takie życzenie, jak już będzie obwodnica – wylicza pracownica sklepu Papierrek z ul. Lwowskiej, która ponad 30 lat mieszka w Tomaszowie. I przynajmniej, że przez ten czas zmieniło się sporo.

Życzenia VI: Droga i tory

– Co jest mieszkańcom najbardziej potrzebne? Kiedyś bym powiedział obwodnica. Teraz, żeby obwodnica stała się jak najszybciej elementem drogi ekspresowej S-17, którą dojedziemy do Piask, Lublina i Warszawy. To nas przybliży do świata i świat do nas. Dla wielu inwestorów z którymi rozmawiam dojazd do Tomaszowa jest przeszkodą do lokowania przedsięwzięć. Teraz do Lublina jedziemy godzinę i 50 minut, a byśmy mogli, i to nie naruszając przepisów, poniżej godziny. Mieszkańcy mając takie połączenie by nie musieli wyjeżdżać na stałe, tylko zostać gdzie jest im dobrze i bezpiecznie a pracować w Lublinie.

Natomiast w perspektywie najbliższych 10 lat życzę miastu, żeby przestało być miastem bez kolei. Żeby plany budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, które obejmują nasze miasto, zostały zrealizowane. Zakładają one, że tak zwana szprycha nr 7 będzie przebiegała przez Tomaszów i połączy Roztocze z centrum kraju – życzy burmistrz Wojciech Żukowski **(NOT. AGDY)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rzeki bez śmieci

LUBLIN Ochotnicy spotkali się w sobotnie przedpołudnie, żeby oczyścić fragment Bystrzycy w mieście z pływających śmieci. Była to część akcji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pod nazwą „Wody to nie śmietnik”

Uczestnicy zaczęli od zbiórki w okolicach zapory czołowej Zalewu Zemborzyckiego, potem wsiedli do kajaków i skupili się na zbieraniu śmieci, które pływają w Bystrzycy.

Wszystko to w ramach akcji edukacyjnej PGW Wody Polskie pod nazwą „Wody to nie śmietnik”. Jej celem jest skierowanie uwagi ludzi na problem zanieczyszczania rzek oraz zbiorników wodnych. Jak czytamy, „w naszym kraju to prawdziwa plaga”.

Jako przykład podany jest zalew w Mietkowie na Dolnym Śląsku. Pracownicy Wód Polskich zebrali tam przez rok 34 tony śmieci. Podobnie było nad Zalewem Brodzkim i Wióry, skąd w ubiegłym roku łącznie wywieziono 32 tony odpadów.

Każdy może przyłączyć się do akcji, wysyłając wiadomość na adres rzekibezsmieci@wody.gov.pl.

- To adres Wód Polskich, pod który możecie przesłać swoje zgłoszenie, jeżeli zastaniecie dzikie wysypisko nad wodą. Pamiętajcie o podaniu

dokładnej lokalizacji – miejscowości, nazwy rzeki bądź zbiornika wodnego. A może organizujecie akcję sprzątnięcia lub chcecie wiedzieć, kto w Waszej okolicy może taką akcję zorganizować? Również prosimy o napisanie maila na ten adres. Zachęcamy rów-

nież do dzielenia się pomysłami na akcję i wymyślania hasel, które skłonią ludzi, żeby nie śmiecić. Najciekawsze pomysły nagrodzimy zestawami upominkowymi Wód Polskich – zachęają organizatorzy.

(KYKU)



SM MEDYK

OGŁASZA PRZETARG

W DRODZE KONKURSU OFERT NA

remont płyt balkonowych i balustrad balkonowych ok. 18m² pow. balkonów – 3 sztuki.Termin składania ofert do 28.05.2021r. do godz. 13.00. SIWZ do pobrania w biurze Spółdzielni. **Tel./fax 81 527 10 40.**

in951

SM MEDYK

OGŁASZA PRZETARG

NIEOGRANICZONY NA

kompleksowy remont fragmentu elewacji w budynku mieszkalnym (siatkowanie, malowanie, tynkowanie) – ok. 687 m².Termin składania ofert do 28.05.2021r. do godz. 13.00. SIWZ do pobrania w biurze Spółdzielni. **Tel./fax 81 527 10 40.**

in951

SM MEDYK

OGŁASZA PRZETARG

W DRODZE KONKURSU OFERT NA

remont płyt balkonowych i balustrad balkonowych ok. 61m² pow. balkonów – 10 sztuk.Termin składania ofert do 28.05.2021r. do godz. 13.00. SIWZ do pobrania w biurze Spółdzielni. **Tel./fax 81 527 10 40.**

in956

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ BEŁŻYC

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że w dniu 24 maja 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został:

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do oddania w użyczenie w roku 2021,
- ciąg dalszy wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do dzierżawy w roku 2021.

in948

ŚLUBNE

CENTRUM

GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390



INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 pkt 2 w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 2232 oraz z 2021 r. poz. 159) Prezydent Miasta Lublin informuje, że

na terenie miasta Lublin

funkcjonują jednostki nieodpłatnego poradnictwa,

które obejmują w szczególności: poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, w tym o stronach internetowych i numerach telefonicznych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

Na terenie miasta Lublin funkcjonuje również **14 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w tym nieodpłatnej mediacji.**

Na podstawie art. 28a ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej - z uwagi na ogłoszony stan epidemii - stacjonarna działalność ww. punktów została zawieszona, a udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej i świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się wyłącznie za pomocą środków porozumiewania się na odległość (telefon, e-mail, komunikator internetowy) oraz poza lokalem punktu.

Poradę umówić można:

- przez internet pod adresem: np.ms.gov.pl lub
- dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** w godzinach 7:30-15:30.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

in224 17

MOTORYZACJA

sprzedajesz
samochód?

Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ szefa kuchni. Zatrudnię dietetyka. Zakład pracy w Świdniku, tel. kontaktowy 602181520, 602781049

066221L01.A

RÓŻNE

KUPIE dąb, jesion. 603673777

064821L01.A

POSZUKUJE

MAM 78 lat, 185 wzrostu, wykształcenie wyższe. Poszukuję uczciwej opieki. Zapewniam lokum, wyżywienie i wynagrodzenie do uzgodnienia. Jestem fizycznie sprawny i jeżdżę samochodem. tel. 530 061 027.

064921L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521L01.A

– Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

040321L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

057421L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720L01.A

masz firmę?



Zamów

Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego,

tel. **81 46-26-800**

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011_2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.plŚledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

TJ1895

Zostały im baraże

Seria meczów Górnika Łęczna bez wygranej trwa nadal. Tym razem zespół trenera Kamila Kieresia przegrał na wyjeździe z ŁKS Łódź 1:3, tracąc w drugim meczu z rzędu bramki w samej końcówce spotkania



Zaskoczyli mistrza dobrą grą

W spotkaniu otwierającym 24. kolejkę Azoty Puławy przegrały z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce 29:30. Kielczanom do obrony trofeum brakuje jednego zwycięstwa, puławian czeka walka o brązowy medal



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Podcięli skrzydła Aniołom

PGE EKSTRALIGA Pewne zwycięstwo przy wsparciu kibiców z trybun – żużlowcy Motoru Lublin nie mieli problemów ze zgarnięciem w piątek pełnej puli. Żółto-biało-niebiescy pokonali na własnym stadionie eWinner Apatora Toruń 51:39

Krzysztof Kurasiewicz

Lublinianie zbudowali sobie wyraźną przewagę już po pierwszej serii startów. W premierowej gonitwie Grigorij Łaguta długo czaił się na swoją szansę. Wydawało się, że po świetnym starcie Robert Lambert będzie poza jego zasięgiem. Brytyjczyk dał się jednak złapać na ostatnim wirażu. Kolejne trzy starty to niemal zupełna dominacja „Koziołków”. Podwójną wygraną zanotowali juniorzy oraz para Krzysztof Buczkowski-Wiktor Lampart. „Trójkę” przywodził do mety także Mikkel Michelsen. Dzięki temu Motor prowadził już 17:7.

Potem rywalizacja nieco się wyrównała. Robert Lambert powtórzył znakomity start i za drugim razem doje-

chał do mety na czele stawki. Mikkel Michelsen ponownie zrobił to, co do niego należało i nie miał problemów z ograniem przeciwników. Wielkiego pecha miał za to Krzysztof Buczkowski – jechał on w parze z Grigorijem Łagutą, ale przez defekt nie zgarnął drugiej „trójki”. Nie wiele zmieniło to na tablicy wyników, bo żółto-biało-niebiescy wygrywali 27:15.

Ósma gonitwa padła łupem gospodarzy, a w kolejnej był już remis. Do nietypowej sytuacji doszło w 10. biegu. Najpierw sędzia przerwał start, bo zauważył, że Jarosław Hampel „czołgał się” pod taśmą. Potem Dominik Kubera nie zdążył ustawić się na polu startowym w ciągu dwóch minut – żużlowiec Motoru musiał zmienić motocykl i zabra-

kło mu zaledwie jednej lub dwóch sekund. „Anioły” to wykorzystały i zanotowały pierwszą biegową wygraną 4:2 za sprawą Jacka Holdera i Krzysztofa Lewandowskiego. Ciągłe jednak Motor miał komfortową przewagę – 36:24.

Z każdą kolejną serią coraz śmielej poczynali sobie zawodnicy Apatora. Adrian Miedziński w 11. biegu utarł nosa niepokonanemu do tej pory Grigorijowi Łagucie, a w 13. gonitwie to samo z Mikkelem Michelsenem zrobił Robert Lambert. Wpadkę znowu zaliczył Krzysztof Buczkowski, który w pierwszym podejściu do tego wyścigu ściał Jacka Holdera, przez co został wykluczony z powtórki. Przed biegami nominowanymi kibice zgro-

madzeniu na trybunach mogli już cieszyć się z wygranej swoich podopiecznych – Motor prowadził 44:34.

Jak można się było spodziewać, cudu w ostatniej części tego spotkania nie było i torunianie musieli po-

godzić się z porażką. Kwestią do rozstrzygnięcia był jedynie jej wymiar. Kapitalną pracę wykonał Robert Lambert, który potwierdził, że jest niezwykle mocny w tym sezonie. Potem z dobrej strony pokazał się też Jack Holder, który obronił się przed

zakusami Grigorija Łaguty. Oba żużlowców pogodził Mikkel Michelsen, któremu na przestrzeni całego spotkania tylko raz powinęła się noga. Motor Lublin pokonał eWinner Apatora Toruń 51:39.

Motor Lublin – eWinner Apator Toruń 51:39

Motor Lublin: 9. Grigorij Łaguta 12 (3,3,3,2,1), 10. Krzysztof Buczkowski 3 (3,0,0,w), 11. Jarosław Hampel 8+1 (0,1*,2,3,2), 12. Maksymilian Śledź 0 (-,-,-,-,-), 13. Mikkel Michelsen 14 (3,3,3,2,3), 14. Wiktor Lampart 6+3 (2*,2*,1,1*), 15. Mateusz Cierniak 5 (3,1,1), 16. Dominik Kubera 3 (1,2,w,0).

eWinner Apator Toruń: 1. Adrian Miedziński 6+1 (1*,0,2,3,0), 2. Paweł Przedpełski 7+2 (2,2,1*,2,0), 3. Karol Żupirski 0 (-,-,-,-,-), 4. Chris Holder 1 (1,0,0,-), 5. Jack Holder 8 (0,2,3,1,2), 6. Krzysztof Lewandowski 2 (1,0,1,0), 7. Kamil Marciniak 1+1 (0,1*,-,), 8. Robert Lambert 14 (2,3,2,1,3,3).

BIEG PO BIEGU

1. Łaguta, Lambert, Miedziński, Hampel **3:3**
2. Cierniak, Lampart, Lewandowski, Marciniak **5:1 (8:4)**
3. Michelsen, Przedpełski, Kubera, J. Holder **4:2 (12:6)**
4. Buczkowski, Lampart, C. Holder, Lewandowski **5:1 (17:7)**
5. Lambert, Kubera, Hampel, C. Holder **3:3 (20:10)**
6. Michelsen, Przedpełski, Cierniak, Miedziński **4:2 (24:12)**
7. Łaguta, J. Holder, Marciniak, Buczkowski **3:3 (27:15)**
8. Michelsen, Lambert, Lampart, C. Holder **4:2 (31:17)**
9. Łaguta, Miedziński, Przedpełski, Buczkowski **3:3 (34:20)**
10. J. Holder, Hampel, Lewandowski, Kubera (w) **2:4 (36:24)**
11. Miedziński, Łaguta, Lambert, Kubera **2:4 (38:28)**
12. Hampel, Przedpełski, Cierniak, Lewandowski **4:2 (42:30)**
13. Lambert, Michelsen, J. Holder, Buczkowski (w) **2:4 (44:34)**
14. Lambert, Hampel, Lampart, Miedziński **3:3 (47:37)**
15. Michelsen, J. Holder, Łaguta, Przedpełski **4:2 (51:39)**

Siódmy mecz bez wygranej

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Seria meczów Górnika Łęczna bez wygranej trwa nadal. Tym razem zespół trenera Kamila Kieresia przegrał na wyjeździe z ŁKS Łódź 1:3 tracąc w drugim meczu z rzędu bramki w samej końcówce spotkania

Mecz ŁKS z Górnikiem był starciem dwóch zespołów sąsiadujących ze sobą w ligowej tabeli. Do tego przed sobotnim spotkaniem oba zespoły w przypadku wygranej mogły nie tylko umocnić się na miejscu gwarantującym baraż, ale także zachować szansę na walkę o bezpośredni awans.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia z dystansu Marcina Stromeckiego, ale bramkarz gospodarzy był na posterunku. Kilkanaście minut później w boczną siatkę trafił Sergiej Krykun. W końcowej fazie pierwszej połowy do ataku ruszył ŁKS, ale najpierw dobrze we własnym polu karnym zachował się Paweł Baranowski, a trzy minuty przed przerwą dzięki fenomenalnej interwencji Macieja Gostomskiego po strzale Ricardinho wciąż był remis.

Były napastnik Górnika sprawdził umiejętności bramkarza łącznika także tuż po przerwie, ale tym razem uderzył nad bramką. W 64 minucie gospodarze objęli jednak prowadzenie. W zamieszaniu w polu karnym zielono-czarnych



Sergiej Krykun zdobył gola w Łodzi, ale Górnik wrócił do Łęcznej bez zdobyczy punktowej

FOT. GÓRNIK.ŁĘCZNA.PL

strzał oddał Maksymilian Rozwandowicz. Gostomski zdołał odbić piłkę, ale dobitka Michała Trąbki była już skuteczna.

Górnik błyskawicznie odpowiedział po straconym голу. Już dwie minuty później Michał Mak zagrał piłkę do Krykuna, a ten wpakował ją do bramki. W kolejnych minutach oba zespoły starały się zdobyć kolejną bramkę, ale wynik długo nie ulegał zmianie. Jednak trzeciej minucie doliczonego czasu gry Maciej Wolski zagrał piłkę do Pirulo, a ten

strzałem z półwoleja dał swojej drużynie prowadzenie. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów Hiszpana, bo trzy minuty ustalił wynik spotkania tym razem po dograniu Łukasza Sekulskiego.

Po porażce w Łodzi łącznikom do rozegrania pozostały jeszcze trzy spotkania. Chcąc myśleć o zachowaniu szansy na miejsce barażowe podopieczni trenera Kamila Kieresia muszą przełamać się już za tydzień, w domowym meczu ze Stomilem Olsztyn.

ŁKS Łódź – Górnik Łęczna 3:1 (0:0)

Bramki: Trąbka (64), Pirulo (90+3, 90+6) – Krykun (66).

ŁKS: Amdt – Dąbrowski, Klimczak, Moros, Nawotka (62 Rygaard), Pirulo, Ricardinho (90 Marciniak), Rozwandowicz, Sajdak (46 Dominguez), Trąbka (85 Sekulski), Wolski.

Górnik: Gostomski – Orłowski, Baranowski, Midziński, Leandro – Mak (87 Śpiączka), Tymosiak, Stromecki, Struski, Krykun (78 Jagiełło) – Wojciechowski (65 Banaszak).

Żółte kartki: Dąbrowski – Stromecki, Baranowski, Tymosiak.

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Wyniki: Arka Gdynia – Widzew Łódź 0:0 ● GKS Bełchatów – Radomiak Radom 0:1 (Meik Karwot 49) ● Zagłębie Sosnowiec – GKS 1962 Jastrzębie 3:0 (Michał Masłowski 10, Szymon Sobczak 53-karnym Maciej Ambrosiewicz 77) ● Stomil Olsztyn – Puszcza Niepołomice 2:1 (Jonatan Straus 45, Adrian Szczutowski 85 – Mateusz Wyjadłowski 47) ● ŁKS Łódź – Górnik Łęczna 3:1 (Michał Trąbka 64, Pirulo 90, 90 – Sergiej Krykun 66) ● Odra Opole – Miedź Legnica 2:1 (Tomas Mikinić 60, Dawid Czapliński 63 – Marcin Garuch 72) ● GKS Tychy – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2 (Patryk Czarnowski 45, Kacper Śpiewak 87) ● Resovia – Korona Kielce i Sandecja Nowy Sącz – Chrobry Głogów zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bruk-Bet	31	64	54-24
2. Radomiak	31	59	42-19
3. Tychy	31	56	41-25
4. Arka	31	56	45-27
5. ŁKS	31	54	55-35
6. Górnik	31	49	42-29
7. Miedź	31	46	44-34
8. Odra	31	46	32-34
9. Chrobry	30	43	33-39
10. Widzew	31	42	27-32
11. Sandecja	30	40	38-44
12. Korona	30	38	26-39
13. Puszcza	31	34	29-40
14. Stomil	31	32	29-46
15. Resovia	30	28	23-39
16. Jastrzębie	31	28	27-46
17. Zagłębie	31	26	30-41
18. Bełchatów	31	20	23-47

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. **29-30 maja:** Odra – Bruk-Bet ● Widzew – Tychy ● Miedź – ŁKS ● Górnik – Stomil ● Puszcza – Zagłębie ● Jastrzębie – Sandecja ● Chrobry – Bełchatów ● Radomiak – Resovia ● Korona – Arka.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Arsenal – Brighton & Hove Albion 2:0 (Pepe 49, 60) ● **Aston Villa – Chelsea 2:1** (Traore 43, El-Ghazi 52-karny – Chilwell 70) ● **Fulham – Newcastle 0:2** (Willock 23, Schaer 88-karny) ● **Leeds – West Bromwich Albion 3:1** (Rodrigo 17, Phillips 42, Bamford 79-karny – Robson-Kanu 90) ● **Leicester – Tottenham 2:4** (Vardy 18-karny, 52-karny – Kane 41, Schmeichel 76-samobójcza, Bale 87, 90) ● **Liverpool – Crystal Palace 2:0** (Mane 36, 74) ● **Manchester City – Everton 5:0** (De Bruyne 11, Jesus 14, Foden 53, Aguero 71, 76) ● **Sheffield United – Burnley 1:0** (McGoldrick 24) ● **West Ham United – Southampton 3:0** (Fornals 30, 33, Rice 86) ● **Wolverhampton – Manchester United 1:2** (Semedo 39 – Elanga 13, Mata 45-karny) .

1. Man. City	38	86	83-32
2. Man. United	38	74	73-44
3. Liverpool	38	69	68-42
4. Chelsea	38	67	58-36
5. Leicester	38	66	68-50
6. West Ham	38	65	62-47
7. Tottenham	38	62	68-45
8. Arsenal	38	61	55-39
9. Leeds	38	59	62-54
10. Everton	38	59	47-48
11. Aston Villa	38	55	55-46
12. Newcastle	38	45	46-62
13. W'hampton	38	45	36-52
14. Crystal Palace	38	44	41-66
15. Southampton	38	43	47-68
16. Brighton	38	41	40-46
17. Burnley	38	39	33-55
18. Fulham	38	28	27-53
19. West Brom	38	26	35-76
20. Sheffield	38	23	20-63

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów, miejsca 5-6 Liga Europy, miejsca 18-20 spadek.

Hiszpania

Levante – Cadiz 2:2 (Roger 8, Melero 58 – Negredo 14, Akapo 32) ● **Celta Vigo – Betis 2:3** (Aspas 32-karny, Mendez 49 – Iglesias 53-karny, Fekir 69, Ruiz 73) ● **Elbar – FC Barcelona 0:1** (Griezmann 81) ● **Elche – Athletic Bilbao 2:0** (Boye 28, Guti 73) ● **Osasuna Pampeluna – Real Sociedad 0:1** (Perez 86-samobójcza) ● **Real Madryt – Villarreal 2:1** (Benzema 87, Modrić 90 – Pino 20) ● **Real Valladolid – Atletico Madryt 1:2** (Plano 18 – Correa 57, Suarez 67) ● **Huesca – Valencia 0:0** ● **Granada – Getafe i Sevilla – Alaves** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Atletico	38	86	67-25
2. Real	38	84	67-28
3. Barcelona	38	79	85-38
4. Sevilla	37	74	52-33
5. Sociedad	38	62	59-38
6. Betis	38	61	50-50
7. Villarreal	38	58	60-44
8. Celta	38	53	55-57
9. Athletic	38	46	46-42
10. Granada	37	45	47-65
11. Osasuna	38	44	37-48
12. Cadiz	38	44	36-58
13. Valencia	38	43	50-53
14. Levante	38	41	46-57
15. Alaves	37	38	36-56
16. Getafe	37	37	28-43
17. Elche	38	36	34-55
18. Huesca	38	34	34-53
19. Valladolid	38	31	34-57
20. Eibar	38	30	29-52

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów, miejsce

5 Liga Europy, miejsca 18-20 spadek.

Niemcy

Lewandowski pobił rekord Muellera

Bayern Monachium pokonał Augsburg 5:2 w ostatniej kolejce Bundesligi. W pierwszej połowie Rafał Gikiewicz obronił kilka strzałów Roberta Lewandowskiego, ale mimo to wpuścił cztery gole. Reprezentant Polski w tym sezonie zdobył 41 bramek w Bundeslidze i pobił rekord Gerda Muellera. Lewandowski został wygrany najlepszym piłkarzem sezonu przez magazyn „Kicker”. Bayern Monachium dziewiąty raz z rzędu zdobył mistrzostwo Niemiec.

Już w 9. minucie Jeffrey Gouweleeuw skierował piłkę do własnej bramki. Kolejne gole dla Bawarczyków strzelili Serge Gnabry, Joshua Kimmich i Kingsley Coman. Daniel Caligiuri mógł zmniejszyć rozmiary porażki Augsburga, ale Manuel Neuer obronił jego strzał z rzutu karnego. Lewandowski miał doskonałą okazję w 57. minucie meczu, ale w ostatniej chwili został zablokowany przez obrońcę. W drugiej połowie bramki dla Augsburga zdobyli Andre Hahn i Florian Niederlechner. W 70. minucie Robert Lewandowski podszedł do rzutu wolnego, ale

jego strzał został obroniony przez Rafała Gikiewicza. Napastnik Bayernu strzelił upragnionego gola dopiero w 89. minucie spotkania. **Borussia Dortmund – Bayer Leverkusen 3:1** (Haaland 5, 84, Reus 51 – Bender 89-karny) ● **Eintracht Frankfurt – Freiburg 3:1** (Silva 62-karny, Toure 87, Ache 90 – Jeong 77) ● **FC Koeln – Schalke 1:0** (Bornaauw 86) ● **Hoffenheim – Hertha Berlin 2:1** (Adamyan 49, Kramaric 90 – Darida 43) ● **Union Berlin – RB Leipzig 2:1** (Friedrich 67, Kruse 90 – Kluivert 55) ● **VfB Stuttgart – Arminia Bielefeld 1:2** (Klos 66-karny, Doan 72) ● **Werder Bremen – Borussia Muenchengladbach 2:4** (Rashica 80, Füllkrug 83 – Stindl 3, Thuram 52, Bensebaini 58, Neuhaus 67) ● **Wolfsburg – Mainz 2:3** (Philipp 47, Victor 66 – Boetius 44, Quaison 54, Bell 77) ● **Bayern Monachium – Augsburg 5:2** (Gouweleeuw 9-samobójcza, Gnabry 23, Kimmich 33, Coman 43, Lewandowski 90 – Hahn 67, Niederlechner 72).

1. Bayern	34	78	99-44
2. Leipzig	34	65	60-32
3. Dortmund	34	64	75-46
4. Wolfsburg	34	61	61-37
5. Eintracht	34	60	69-53
6. Bayer	34	52	53-39
7. Union	34	50	50-43
8. M'gladbach	34	49	64-56
9. Stuttgart	34	45	56-55
10. Freiburg	34	45	52-52
11. Hoffenheim	34	43	52-54
12. Mainz	34	39	39-56
13. Augsburg	34	36	36-54
14. Hertha	34	35	41-52

15. Arminia	34	35	26-52
16. Koln	34	33	34-60
17. Werder	34	31	36-57
18. Schalke	34	16	25-86

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów, miejsca 5-6 Liga Europy, miejsce 16 baraże o utrzymanie, miejsca 17-18 spadek.

Włochy

Cagliari – Genoa 0:1 (Szomurodow 15) ● **Crotone – Fiorentina 0:0** ● **Sampdoria Genua – Parma 3:0** (Quagliarella 20, Colley 44, Gabbadini 64) ● **Inter – Udinese, Atalanta Bergamo – AC Milan, Bologna – Juventus, SSC Napoli – Verona, Sassuolo – Lazio Rzym, Spezia – AS Roma i Torino – Benevento** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Inter	37	88	84-34
2. Atalanta	37	78	90-45
3. Milan	37	76	72-41
4. Napoli	37	76	85-40
5. Juventus	37	75	73-37
6. Lazio	37	68	61-53
7. Roma	37	61	66-56
8. Sassuolo	37	59	62-56
9. Sampdoria	38	52	52-54
10. Verona	37	44	45-47
11. Genoa	38	42	47-58
12. Bologna	37	41	50-61
13. Udinese	37	40	41-53
14. Fiorentina	38	40	47-59
15. Spezia	37	38	50-70
16. Cagliari	38	37	43-59
17. Torino	37	36	49-68
18. Benevento	37	32	39-74
19. Crotone	38	23	45-92
20. Parma	38	20	39-83

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów, miejsca 5-6 Liga Europy, miejsca 18-20 spadek.

Lotto (22.05)
3, 8, 21, 23, 35, 38.

Lotto Plus (22.05)
5, 26, 29, 41, 48, 49.

Lotto (20.05)
30, 35, 43, 45, 46, 48.

Lotto Plus (20.05)
16, 21, 25, 28, 31, 36.

Multi Multi (23.05), godz. 14
1, 2, 3, 8, 10, 11, 20, 21, 25, 32, 35, 40, 43, 46, 49, 53, 60, 64, 74, 78. Plus 49.

Multi Multi (22.05), godz. 21.50
4, 12, 25, 27, 30, 31, 32, 33, 40, 45, 53, 55, 56, 60, 67, 71, 75, 77, 78, 79. Plus 31.

Multi Multi (22.05), godz. 14
1, 2, 5, 11, 13, 16, 17, 19, 30, 34, 41, 42, 43, 48, 54, 58, 63, 71, 73, 78. Plus 16.

Multi Multi (21.05), godz. 21.50
1, 6, 7, 8, 16, 17, 19, 21, 27, 31, 39, 42, 43, 46, 49, 50, 65, 70, 71, 77. Plus 49.

Multi Multi (21.05), godz. 14
12, 18, 22, 23, 25, 27, 31, 33, 35, 36, 46, 49, 50, 55, 57, 62, 64, 67, 72, 76. Plus 67.

Multi Multi (20.05), godz. 21.50
2, 12, 13, 16, 17, 18, 21, 35, 45, 48, 50, 55, 56, 64, 68, 72, 73, 75, 78, 79. Plus 64.

Mini Lotto (22.05)
16, 22, 27, 31, 35.

Mini Lotto (21.05)
1, 4, 5, 37, 38.

Mini Lotto (20.05)
1, 10, 27, 28, 30.

Ekstra Pensja (22.05)
1, 16, 18, 25, 33 – 4.

Ekstra Pensja (21.05)
4, 14, 27, 31, 34 – 4.

Ekstra Pensja (20.05)
3, 12, 18, 25, 32 – 2.

Ekstra Premia (22.05)
5, 6, 11, 17, 19 – 3.

Ekstra Premia (21.05)
1, 6, 19, 27, 34 – 1.

Ekstra Premia (20.05)
3, 23, 25, 26, 28 – 1.

Eurojackpot (21.05)
2, 12, 15, 33, 39 – 4, 9.

Kaskada (23.05), godz. 14
1, 2, 3, 5, 6, 11, 12, 14, 15, 19, 20, 22.

Kaskada (22.05), godz. 21.50
2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 13, 18, 22, 24.

Kaskada (22.05), godz. 14
3, 4, 6, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 19, 23, 24.

Kaskada (21.05), godz. 21.50
3, 5, 8, 9, 10, 12, 16, 19, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (21.05), godz. 14
3, 5, 6, 7, 8, 11, 15, 16, 19, 21, 22, 23.

Kaskada (20.05), godz. 21.50
1, 3, 4, 6, 11, 12, 13, 15, 18, 20, 21, 22.

Super Szansa (23.05), godz. 14
7, 6, 7, 8, 1, 3, 5.

Super Szansa (22.05), godz. 21.50
7, 6, 9, 1, 4, 4, 7.

Super Szansa (22.05), godz. 14
9, 2, 0, 8, 2, 7, 1.

Super Szansa (21.05), godz. 21.50
3, 6, 8, 6, 6, 9, 5.

Super Szansa (21.05), godz. 14
4, 9, 1, 5, 5, 8, 9.

Super Szansa (20.05), godz. 21.50
9, 6, 2, 5, 2, 2, 1.

EWINNER II LIGA

Stal Rzeszów – Sokół Ostróda 3:1 (Sylwestrzak 10, Olejarka 23, Soszyński 69-samobójcza – Okuniewicz 88) • **Olimpia Elbląg – Skra Częstochowa 1:0** (Tkaczuk 80) • **Znicz Pruszków – Garbarnia Kraków 0:0** • **Pogoń Siedlce – KKS 1925 Kalisz 0:0** • **Górnik Polkowice – Wigry Suwałki 2:2** (Piątkowski 62-z karnego, 67 – Kamiński 56, Radziemski 83-samobójcza) • **Lech II Poznań – Motor Lublin 0:0** • **Hutnik Kraków – Chojniczanka Chojnice 0:0** • **Mecze:** Olimpia Grudziądz – Śląsk II Wrocław i GKS Katowice – Bytovia Bytów zakończyły się po zamknięciu wydania • **Pauza** – Błękitni Stargard.

1. Górnik	32	68	63-28
2. Chojniczanka	33	63	60-29
3. Katowice	32	61	54-36
4. Wigry	33	59	46-31
5. Skra	34	50	46-37
6. KKS	33	50	46-38
7. Stal	33	50	55-51
8. Garbarnia	33	50	43-43
9. Motor	33	45	40-39
10. Śląsk II	32	43	48-52
11. Hutnik	34	42	43-57
12. Pogoń	33	41	53-52
13. Sokół	34	40	45-53
14. Olimpia G.	32	35	35-54
15. Znicz	32	34	36-52
16. Błękitni	33	34	34-60
17. Lech II	33	34	42-55
18. Olimpia E.	33	33	34-45
19. Bytovia	32	31	40-51

28-29 maja: Stal – Hutnik • Chojniczanka – GKS Katowice • Bytovia – Lech II • Motor – Górnik • Wigry – Pogoń • KKS – Olimpia Grudziądz • Śląsk II – Znicz • Garbarnia – Olimpia Elbląg • Skra – Błękitni.

NAJLEPSI STRZELCY

21 bramek – Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) • **19 bramek** – Dawid Wolny (Sokół Ostróda) • **18 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław) • **15 bramek** – Piotr Giel (Bytovia Bytów), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice) • **14 bramek** – Janusz Surdykowski (Olimpia Elbląg), Marcin Urynowicz (GKS Katowice) • **13 bramek** – Eryk Sobków (Górnik Polkowice) • **12 bramek** – Jose Embalo (Olimpia Grudziądz), Mateusz Piątkowski (Górnik Polkowice).

Ze skutecznością na bakier

EWINNER II LIGA Piłkarze Marka Saganowskiego rozegrali naprawdę niezłe zawody we Wronkach. Niestety, po raz kolejny w tym sezonie zawiedli pod bramką rywali. Mimo kilku dobrych okazji spotkanie z Lechem II Poznań zakończyło się bezbramkowym remisem. A to oznacza, że Motor zmarnował dużą szansę na zbliżenie się do strefy barażowej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwszą groźną akcję przeprowadzili gospodarze. W piątej minucie do piłki przed polem karnym Motoru dopadł Siergiej Kriwec i uderzył w krótki róg, ale Sebastian Madejski zdołał odbić ten strzał. Tym samym „Madej” zrehabilitował się za fatalne wyprowadzenie piłki, które skończyło się rzutem różnym dla rywali. Później na boisku dominowała drużyna z Lublina. Było też kilka niezłych ataków żółto-biało-niebieskich. Jak zwykle, brakowało jednak lepszego wykonczenia.

W 10 minucie dobre podanie w pole karne dostał Daniel Świdorski i powinien z kilku metrów wpakować ją do siatki. „Świder” nie miał chyba pomysłu, jak chce zakończyć akcję, bo uderzył obok bramki. W 17 minucie w swoim stylu akcję z lewego skrzydła do środka „złamał” Piotr Ceglarz jednak i jemu zabrakło precyzji. Minęło 120 sekund, a po sprytnym rozegraniu rzutu różnego w dogodnej sytuacji znalazł się Ariel Wawarczyk. Niestety, kolejny gracz Motoru nie miał dobrze ustawionego celownika i strzelił w boczną siatkę.

W kolejnych minutach tempo meczu nieco spadło, a w końcówce do głosu zaczęły dochodzić także piłkarze Lecha II. Na przerwę obie drużyny schodziły jednak przy bezbramkowym remisie.

Drugą połowę od mocnego uderzenia powinni rozpo-



Filip Wójcik i jego koledzy mimo kilku dobrych okazji nie potrafili pokonać rezerw Lecha Poznań

FOT. MOTOR LUBLIN

czyć gospodarze. Pod swoim polem karnym piłkę fatalnie zagrał Kamil Kumoch, który oddał ją rywalom. Jakub Karbownik zdecydował się na prawie idealny strzał zza pola karnego. Prawie, bo piłka zmierzająca w okienko ostatecznie odbiła się od słupka i wyszła w pole. Furę szczęścia miał w tej sytuacji Motor. Później wszystko potoczyło się dokładnie tak, jak przed przerwą. Przyjezdni zdominowali przeciwnika, a momentami nie pozwalali mu nawet wyjść ze swojej połowy. Było sporo rzutów różnych, dośrodkowań, ale ponownie bez efektu bramkowego.

W 58 minucie Lechici wreszcie przedarli się pod pole karne gości i od razu było bardzo gorąco. Centra z prawego skrzydła skończyła się strzałem z kilku metrów Karola Smajdora, tuż nad poprzeczką. W 64 minucie wydawało się, że w końcu musi być 0:1. Świdorski zagrał do wbiegającego w pole karne Ceglarza, ale jego strzał w sytuacji jeden na jeden odbił bramkarz rywali.

Niedługo później świetną kontrę wyprowadzili gospodarze. Na koniec piłkę dostał Kriwec. Białorusin w sytuacji sam na sam uderzył jednak źle, bo prosto w Madejskiego, który odbił piłkę. W odpo-

wiedzi Świdorski próbował zaskoczyć golkipera Lecha II uderzeniem w krótki róg, ale Krzysztof Bąkowski był dobrze ustawiony i nie popełnił błędu. W doliczonym czasie gry wygraną lublinianom mógł jeszcze zapewnić Rafał Król. „Królik” został jednak zablokowany i zawody zakończyły się remisem 0:0.

Lech II Poznań – Motor Lublin 0:0 (0:0)

Lech II: Bąkowski – Kaczmarek, Nawrocki, Pingot, Smajdor (77 Malec), Biłczyk, Marciniak, Laskowski, Kryg (64 Szramowski), Kriwec, Karbownik (87 Lawrynowicz).

Motor: Madejski – M. Król (84 Jagodziński), Cichoński, Wawarczyk, Moskwik, Wój-

cik, Świdorski, Kumoch, R. Król, Ceglarz (74 Kunca), Świdorski (56 Ropski).

Żółte kartki: Smajdor, Pingot, Laskowski, Marciniak – Wawarczyk

Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

O BARAŻE BĘDZIE TRUDNO

Bezbramkowy remis w meczu z Lechem II Poznań oznacza, że Motor na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu traci do strefy barażowej pięć punktów. A przed sobą ma mecze z: liderem tabeli Górnikiem Polkowice (następna sobota, 29 maja, godz. 19, dom), Pogonią Siedlce (niedziela, 6 czerwca, wyjazd) i walczącą o utrzymanie Olimpią Grudziądz (sobota, 12 czerwca, godz. 19, dom).

To już sześć wygranych z rzędu

PIŁKARSKA III LIGA W ostatnich sześciu meczach sześć zwycięstw. W 10 aż osiem wygranych, remis i porażka. Drużyna Łukasza Mierzejewskiego od dłuższego czasu utrzymuje bardzo dobrą formę. W sobotę żółto-niebiescy bez żadnych problemów pokonali KS Wiązownica 3:0. Gościom nie pomogła nowa miotła, czyli Mariusz Sawa, który od kilku dni prowadzi zespół z Podkarpacia

Chyba nikt się nie spodziewał, że to akurat beniaminek, który znajduje się w strefie spadkowej zatrzyma ekipę ze Świdnika. Zresztą, szybko nie było wątpliwości, która z ekip jest lepsza.

Już w 17 minucie po centrze Mateusza Kompanickiego głową piłkę do siatki skierował Bartłomiej Poleszak. Dla 18-latka była to trzeci mecz z rzędu w podstawowym składzie i trzeci gol w tym sezonie. Jeszcze przed przerwą żółto-niebiescy poprawili sobie humory. W 37 minucie duet piłkarzy, który zapewnił pierwszego



Bartłomiej Poleszak i Mateusz Kompanicki zdobyli dwie z trzech bramek dla Avii

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

gola wystąpił w głównych rolach. Tym razem było jednak odwrotnie, bo to Poleszak zagrał prostopadłą piłkę, a akcję celnym strzałem do

siatki wykończył „Kompan”. 24-latek też w ostatnich tygodniach wyraźnie złapał formę. W pięciu meczach zaliczył cztery trafienia.

W drugiej odsłonie spokojnie mogły paść jeszcze dwie-trzy bramki. Szybko Kompanicki ostemplował poprzeczkę. Później w dogodnych sytuacjach pudłowali także: Dominik Maluga i Wojciech Białek. Ten ostatni tym razem na boisku pojawił się od początku drugiej połowy. „Biały” zdążył jednak zapisać na swoim koncie 23 gola w tym sezonie. W 77 minucie 38-letni napastnik ustalił rezultat w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali.

– Na pewno dobrze weszliśmy w mecz i rozegraliśmy naprawdę niezłą pierwszą połowę. Gra toczyła się pod

nasze dyktando. Wynik na pewno jest sprawiedliwy, a mogło paść jeszcze kilka kolejnych goli. Nie ma jednak na co narzekać, trzeba się cieszyć z kolejnego zwycięstwa. Jedynym minusem była końcówka, bo przy stanie 3:0 niepotrzebnie w nasze poczynania wkradło się rozluźnienie. A to spowodowało, że przeciwnik stworzył sobie dwie dobre sytuacje – mówi Łukasz Mierzejewski, trener klubu ze Świdnika.

Jego podopieczni wygrali już sześć meczów z rzędu, a dodatkowo mogą się też pochwalić w tym czasie bilansem bramkowym 17-3.

Już w środę czeka ich starcie w finale okręgowego Pucharu Polski z Wisłą Puław (godz. 18).

(LUKISZ)

Avia Świdnik – KS Wiązownica 3:0 (2:0)

Bramki: Poleszak (17), Kompanicki (37), Białek (77).

Avia: Sobieszczuk – Kuliga, Kursa, Górka, Dobrzyński, Uliczny, Wójcik (83 Mykytyn), Kompanicki (76 Ciełbąk), Maluga, Poleszak (69 Szpak), Oziemczuk (46 Białek).

KS Wiązownica: Cynar – Kumor (67 Wydra), Staszczak, Mac, Bentkowski, Kmitek, Rop, Lorenc (60 Janiczak), A. Kasia (60 Gliniak), Róg, Michalik (67 Gil).

Żółte kartki: Bentkowski, Róg (Wiązownica).

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).

Zostali w autobusie

PIŁKARSKA III LIGA

Nieudany występ piłkarzy z Lubartowa w Wólce Pełkińskiej. Lewart szybko stracił gola w starciu z tamtejszą Wólczańką, a ostatecznie przegrał aż 0:3. Jedyne pocieszenie to fakt, że swoje spotkania przegrały także: KS Wiązownica i Orleńta Spomlek, a Podlasie tylko zremisowało z Wisłą Sandomierz

Od pierwszego gwizdka na bramkę Adriana Wójcickiego sunął atak za atakiem. Wystarczyły tak naprawdę zaledwie trzy minuty, a już gospodarze aż trzykrotnie postraszyli przeciwnika. Ta trzecia próba była bardzo poważnym, ale i ostatnim ostrzeżeniem, bo bramkarza gości uratowała poprzeczka.

Kilka chwil później Wólczańka dopięła swego i Piotr Łazarz otworzył wynik zawodów. Później spotkanie się trochę uspokoiło i wyrównało. Także podopieczni Tomasza Bednaruka mogli się pokusić o wyrównanie. Stworzyli sobie dwie dobre sytuacje. Konrad Nowak po niezłym dryblingu został w ostatniej chwili przyblokowany. A w 41. minucie „Nowy” zagrał do Joe Dearmana w pole karne przeciwnika. Anglik znalazł się sam przed bramkarzem, ale nie zdołał wpakować piłki do siatki.

Po przerwie przyjezdni nie mieli nic do stracenia i w poszukiwaniu wyrównania musieli się jeszcze bardziej otworzyć. W 55. minucie Kamil Bała podwyższył jednak na 2:0. Niedługo później trener Bednaruk zdecydował się posłać na boisko Dawida Pożaka, a także Krystiana Żeliskę. Te rozszady na niewiele się jednak zdały, bo w 67. minucie było definitywnie po zawodach. Po rzucie wolnym i strzale głową rezultat sobotnich zawodów ustalił Kamil Matofij.

– Gospodarze nas zaskoczyli na samym początku meczu. Te pierwsze minuty wyglądały tak, jakbyśmy zostali w autobusie. Mieliliśmy olbrzymie problemy, a rywale stwarzali sytuacje za sytuacją. Prosił się o gola i szybko dostaliśmy bramkę. Po przerwie próbowaliśmy grać wysoko, ale nadziewaliśmy się na szybkie i dynamiczne kontry gospodarzy, którzy zasłużenie zdobyli dwie kolejne bramki. Zaryzykowaliśmy, ale to się zupełnie nie opłaciło. Trzeba jednak sobie jasno powiedzieć, że zrobiliśmy za mało, żeby wywalczyć chociaż punkt – ocenia Tomasz Bednaruk.

Jego podopieczni nadal są jednak nad kreską. A przed sobą mają trzy spotkania z... trzema najgorszymi drużynami grupy czwartej. Najpierw przedostatnią Jutrzenkę Giebułtów, później trzecią od końca Koronę II Kielce, a następnie z ostatnim Hetmanem Zamość.

(LUKISZ)

Wólczańka Wólka Pełkińska – Lewart Lubartów 3:0 (1:0)

Bramki: Łazarz (3), Bała (55), Matofij (67).

Wólcanka: Konefał – Łazarz, Wrona, Pawłowski, Gul, Wach (80 Ducek), Soborń (37 Baran), Galar, Bała (80 Myszygłód), Matofij (70 Pietluch), Lorek (70 Durdą).

Lewart: Wójcicki – Niewęglowski, Ponurek, Zbiciak, Świech (85 Niewiński), Dearman (60 Pożak), Buczek, Fularski (60 Żelisko), Najda (75 Michałów), Nowak, Aftka.

Żółte kartki: Konefał, Pawłowski – Ponurek, Zbiciak, Fularski, Nowak.

Sędziował: Jan Pawlikowski (Nowy Targ).

Bramkostrzelny obrońca

PIŁKARSKA III LIGA

Chełmianka zdobyła w sobotę kolejne trzy punkty. Tym razem drużyna Tomasza Złomańczuka pokonała w Kielcach tamtejszą Koronę II 1:0. Jedyne goła zdobył ponownie Dawid Brzozowski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Boczny obrońca Chełmianki dopiero 3 lipca będzie obchodził 18 urodziny. A w sobotę strzelił już czwarte goła w tym sezonie. Co więcej, znowu jego trafienie pozwoliło drużynie zdobyć punkty. Na początku maja gol „Brzozy” w doliczonym czasie gry wyjazdowego meczu z Podlasiem Biała Podlaska dał gościom remis. Tym razem nastolatek zapewnił swojemu zespołowi pełną pulę.

W pierwszej połowie obie drużyny mogły pokusić się o gole. Po stronie miejscowych groźny był zwłaszcza Artur Piróg. Napastnik Korony II przegrał jednak oba pojedynki z Sebastianem Ciołkiem. Lepszą okazję miał w 35. minucie, kiedy znalazł się sam przed bramkarzem przyjezdnych.

Piłkarze trenera Złomańczuka mieli znacznie więcej okazji. Już w 10. minucie po główce Pawła Myśliwieckiego jeden z obrońców wybił piłkę sprzed linii bramkowej. Później szczęścia próbowali: Michał Wołos, Dawid Skoczylas, Jakub Bednara, czy Michał Grądz. W doliczonym czasie pierwszej połowy raz jeszcze w dobrej sytuacji znalazł się kapitan ekipy z Chełma. Wołos uderzył jednak obok słupka.

Początek drugiej odsłony to dwa groźne uderzenia Grzegorza Bonina, ale i kontra gospodarzy dwóch na jednego Łukasza Mazurka. Obrońca gości świetnie zażegnał jednak niebezpieczeństwo. A kilka chwil później z gola



Dawid Brzozowski dopiero w lipcu będzie obchodził 18 urodziny. Mimo to ma już na koncie kilka ważnych goli w III lidze

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

cieszyli się biało-zieloni. Świetnie zachował się Brzozowski, który przebiegł z piłką dobre 30 metrów, oddał ją na skrzydło do Skoczylasa, ale szybko dostał futbolówkę ponownie i wiedział, co z nią z robić w polu karnym, bo z 10 metrów wpakował do siatki.

Końcówka to nadal sporo emocji. W słupek przymierzył Bednara, później zawody powinien zamknąć Bonin, ale zmarnował „setkę”. To mogło się zemścić w doliczonym czasie gry jednak kielczanie nie potrafili znaleźć sposobu na Ciołka i trzy punkty pojechały ostatecznie do Chełma.

Drużyna trenera Złomańczuka ma teraz przed sobą dwa domowe spotkania. Najpierw z Hetmanem Zamość, a następnie z Podhalem Nowy Targ, które w tabeli jest „oczko” wyżej. A to oznacza, że Chełmianka może jeszcze powalczyć o wyższe miejsce niż szóste, które obecnie zajmuje.

Korona II Kielce – Chełmianka 0:1 (0:0)

Bramka: Brzozowski (62).

Korona II: Osobiński – Bujak, Seweryś (46 Dziubek), Kośmicki, Prątnik, P. Lisowski, Jopkiewicz (76 Zawadzki), J. Rybus (46 Więckowski), Bielka (63 Strzeboński), Konstantyn (46 Kordas), Piróg.

Chełmianka: Ciołek – Brzozowski, Mazurek, Budzyński, Wołos, Skoczylas (55 Kanarek), Bednara, Bonin, Pritulak (46 Kotowicz), Grądz (89 Sąsiadek), Myśliwiecki (82 K. Wójcik).

Żółte kartki: Prętnik – Brzozowski, Bednara.

Sędziował: Michał Bobrek (Wadowice).

Pierwsza porażka w tym roku

PIŁKARSKA III LIGA

Trzecia w tym sezonie, ale dopiero pierwsza w 2021 roku porażka mistrza grupy czwartej. W sobotę Wisła Puławy musiała uznać wyższość walczącej o utrzymanie Cracovii II. Drużyna Piotra Gizy pokonała lidera tabeli 2:0. Dzięki temu odskoczyła od strefy spadkowej aż na siedem punktów

Mimo pewnego awansu i gigantycznej przewagi nad resztą stawki podopieczni Mariusza Pawlaka nieźle rozpoczęli spotkanie. Byli aktywni, ale brakowało konkretów pod bramką przeciwnika. W 31. minucie po świetnym podaniu Włodzimierza Putona w polu karnym piłkę bardzo ładnie opanował Adrian Paluchowski i skierował do siatki. Boczny arbiter podniósł jednak chorągiewkę i gol nie został uznany.

Ostatecznie do przerwy wynik nie uległ zmianie. Druga część rozpoczęła się od dwóch prób Kacpra Kondrackiego. Nadal było jednak 0:0. Gospodarze dopięli swego po kwadransie. W 60. minucie piłkarze z Krakowa spokojnie rozgrywali akcję na lewym skrzydle blisko pola karnego rywali. Wreszcie Vinicius dostał futbolówkę i miał sporo czasu, żeby dobrze dośrodkować w szesnastkę Wisły. Wyszło pewnie jeszcze lepiej niż się spodziewał, bo szczęśliwie piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce.



Wisła musiała w sobotę uznać wyższość rezerw Cracovii. A trzy punkty „Pasów” to kieszkie wieści dla naszych zespołów, które walczą o utrzymanie

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Goście próbowali odpowiedzieć, ale bili głową w mur. Zawody mógł zamknąć Marcin Budziński jednak przegrał pojedynek z Kacprem Kołotyło. W 84. minucie było jasne, że

wszystkie trzy punkty zostały w Krakowie. „Pasy” odebrały piłkę rywalom i wyszły z szybką kontrą. W zasadzie w pojedynek wyprowadził ją Sebastian Strózik, który przebiegł przez pół boiska,

po drodze minął kilku rywali, a na koniec dograł w pole karne. Ostatnie podanie pozostawiało wiele do życzenia, bo nie trafiło do żadnego z jego kolegów, ale Karol Czelný, który próbował za-

żegnać niebezpieczeństwo odbił piłkę tak pechowo, że ta wylądowała w siatce.

Warto jeszcze odnotować debiut w III lidze Kacpra Szymanka z rocznika 2005, który zagrał ostatni kwadrans. A w przyszłym tygodniu podopiecznych trenera Pawlaka czekają dwa mecze. Najpierw finał okręgowego Pucharu Polski z Avią Świdnik (środa, godz. 18, w Puławach). A następnie ligowe starcie ze Stalą Stalowa Wola (niedziela, godz. 18, także w Puławach).

(LUKISZ)

Cracovia II – Wisła Puławy 2:0 (0:0)

Bramki: Vinicius (60), Czelný (84-samobójcza).

Cracovia II: Wilk – Zaucha, Jarzynka, Bracik, Stachera, Budziński, Vestenický, Vinicius (90 Biernat), Ożóg (90 Malisz), Wiśniewski, Strózik (89 Nowicki).

Wisła: Kołotyło – Cheba (46 Brągiel), Pielach, Cyfert, Czelný, W. Puton (74 Szymanek), Wiech, Ednilson (85 Kiczuk), Kondracki (61 Skąlecki), Zajac (85 Gałazka), Paluchowski.

Żółta kartka: Czelný (Wisła).

Sędziował: Adam Jamka (Kielce).

Wolny za trzy punkty

PIŁKARSKA III LIGA Coraz bardziej zanoszą się na to, że z tercetu naszych klubów: Orleńskie Spółdzielnie, Lewart Lubartów i Podlasie wyłoniony zostanie ostatni, szósty spadkowiec. W weekend tylko ostatnia z ekip wzbogaciła swoje konto o punkt. A zespół z Radzyna Podlaskiego przegrał z Sokołem Sieniawa 0:1 po голу z 89 minuty

Białozieloni od dłuższego czasu grają w kartkę. Wystarczy prześledzić mecze drużyny z ostatnich miesięcy. Po serii trzech zwycięstw przyszło pięć porażek z rzędu. Następnie były znowu trzy kolejne wygrane, a teraz dwie porażki pod rząd. Efekt? Drużyna Mikołaja Raczynskiego znajduje się obecnie pod kreską, a do bezpiecznego miejsca traci dwa „oczka”. Trzeba jednak dodać, że mają też jeden mecz rozegrany więcej i w przedostatniej serii gier czeka ich pauza.

W sobotę gospodarze wcale nie musieli kończyć spotkania z wiceliderem z pustymi rękami. Zawody były wyrównane, a sytuacji bramkowych było jak na lekarstwo. W samej końcówce faul przed polem karnym

kapitana Orleńskich zakończył się rzutem wolnym. Do piłki podszedł Patryk Kapuściński i pokonał Maksymiliana Ciołka.

Drużyna z Radzyna rzuciła się jeszcze do ataku w poszukiwaniu wyrównania, ale zabrakło czasu i pomysłu, żeby uratować remis.

(LUKISZ)

Orleńskie Spółdzielnie Radzyna Podlaskiego – Sokół Sieniawa 0:1 (0:0)

Bramka: Kapuściński (89).

Orleńskie: Ciołek – Kleber (75 Nowosadko), Mysza, Kamiński, Chaliadka, Filipowicz (83 Kołtuńowicz), Kobiółka, Albertin (83 Wiatrak), Rycaj, Kuźma, Maj (70 Szymala).

Sokół: Zajac – Grasa, Kapuściński, Skala, Lis, Purcha (90 Kalin), Jedryas (69 Majda), Więcek (82 Kasperkowicz), Mazurek, King (46 Wójcik), Oziębło (69 Pikiel).

Żółte kartki: Kamiński, Albertin – Skala, Lis.

Sędziował: Bińkowski (Skarżysko-Kamienna).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV

Hetman Zamość – Podhale Nowy Targ 2:1 • Korona II Kielce – Chelmska Chelmska 0:1 • Jutrzenka Giebułtów – Wisłoka Dębica 2:8 • Wólczanka Wólka Pełkińska – Lewart Lubartów 3:0 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Siarka Tarnobrzeg 1:0 • Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz 1:1 • Avia Świdnik – KS Wiazownica 3:0 • Cracovia II – Wisła Puławy 2:0 • Orleńskie Radzyna Podlaskiego – Sokół Sieniawa 0:1 • Stal Stalowa Wola – ŁKS Łagów 3:2 • Pauza – Stal Kraśnik.

1. Wisła P.	36	87	89-27
2. Sokół	36	71	58-30
3. Stal St. W.	35	67	67-35
4. Avia	35	65	81-34
5. Podhale	35	60	50-38
6. Chelmska	34	58	54-40
7. Wisłoka	35	57	61-40
8. KSZO	35	54	58-40
9. Wólczanka	35	52	62-49
10. Siarka	35	50	51-47
11. ŁKS	36	48	51-53
12. Wisła S.	35	48	47-55
13. Cracovia II	36	47	49-44
14. Lewart	35	43	40-40
15. Podlasie	35	42	53-73
16. Orleńskie	36	40	51-65

17. Wiazownica	35	36	43-75
18. Stal K.	35	35	39-50
19. Korona II	35	32	43-71
20. Jutrzenka	34	25	45-97
21. Hetman	35	14	30-119

29-30 maja: Stal Kraśnik – Avia • KS Wiazownica – Podlasie • Wisła Sandomierz – KSZO • Siarka – Wólczanka • Lewart – Jutrzenka • Wisłoka – Korona II • Chelmska – Hetman • Podhale – Orleńskie • Sokół – Cracovia II • Wisła Puławy – Stal Stalowa Wola • Pauza – ŁKS.

NAJLEPSI STRZELCY

28 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) • **23 bramki** – Wojciech Białek (Avia Świdnik) • **20 bramek** – Kamil Kocół (Podlasie Biała Podlaska) • **18 bramek** – Michał Fidziewicz (Stal Stalowa Wola) • **17 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łagów), Kacper Rop (KS Wiazownica), Szymon Stanisławski (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) • **15 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Łukasz Siedlik (Wisłoka Dębica).

Ostatnie minuty znowu zmorą Podlasia

PIŁKARSKA III LIGA Już byli w ogródku, już witali się z gąską, kiedy stracili gola i zamiast trzech dopisali do swojego konta tylko jeden punkt. Piłkarze Podlasia prowadzili z Wisłą Sandomierz przez około 70 minut. W końcówce nie upilnowali jednak rywali i zawody zakończyły się remisem 1:1



ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po długich miesiącach grania u siebie na sztucznej nawierzchni po raz pierwszy białozieloni wystąpili w roli gospodarzy na stadionie PSW i naturalnej trawie. Nie było łatwo się przestawić.

Mimo wszystko gdyby do przerwy było 3:0, to pewnie goście nie mieliby wielkich pretensji. W 19 minucie Kamil Kocół był faulowany w szesnastce rywali i sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość otwierając wynik zawodów. Później w polu karnym bardzo dobrze znalazł się Maciej Wojczuk, ale zamiast skierować piłkę do siatki w ogóle nie trafił w bramkę.

„Wojo” mógł też zaliczyć asystę. Po jego centrze

z czterech metrów jakimś cudem spudłował Mariusz Chmielewski. W efekcie, zamiast pewnego prowadzenia białozieloni zabrali na przerwę tylko jednego gola zaliczki.

A w drugiej odsłonie mecz przebiegał już pod dyktando rywali. Mimo to w 65 minucie po rzucie wolnym wykonywał przez Kocół ponownie w dogodnej sytuacji znalazł się Chmielewski. I raz jeszcze z bliska źle trafił w piłkę. Zmarnowane okazje zemściły się w samej końcówce, kiedy Wiktora Krasowskiego pokonał Sebastian Taranek. I zamiast arcyważnych trzech punktów drużyna Rafała Borysiuka dopisała do swojego konta tylko „oczko”. Białczanie tym bardziej mogą żałować koń-

cowego wyniku, że swoje spotkania przegrały: KS Wiazownica, Orleńskie Spółdzielnie i Lewart Lubartów.

– Jak się traci gola w samej końcówce, to wiadomo, że pojawia się duży niedosyt. Trzeba jednak przyznać, że Wisła zasłużyła na ten punkt, a remis jest wynikiem sprawiedliwym – przyznaje Rafał Borysiuk. – Już po raz kolejny za mojej kadencji tracimy bramkę około 90 minuty. Szkoda, że tak to się potoczyło, bo mieliśmy swoje szanse i mogliśmy wcześniej zamknąć zawody. Musimy się poprawić, bo przed nami bardzo ważne spotkanie z KS Wiazownica i Stalą Kraśnik, które mogą zdecydować o utrzymaniu – dodaje szkoleniowiec Podlasia.

Z Wiazownicą białczanie zagrają w następną sobotę na wyjeździe (godz. 12). Derby ze Stalą zostały zaplanowane na czwartek, 3 czerwca. Później szybko, bo już w niedzielę, 6 czerwca będzie wyjazdowe starcie z ŁKS Łagów.

Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz 1:1 (1:0)

Bramki: Kocół (19-z karnego) – Taranek (89).

Podlasie: Krasowski – Archipow (46 Dmistrak), Kosieradzki, Nieścieruk, Salak, Kobza, Andrzejuk, Wojczuk, Zabielski (80 Mierzwinski), Kocół, Chmielewski (80 Golba).

Wisła: Jurewicz – Kajpust, Sudy, Serek, Diel, Stańczyk, Siedlecki (46 Taranek), Chmielowiec, Antochów (71 Pieniążek), Zawisławski, Matuszewski.

Żółte kartki: Nieścieruk, Golba, Archipow – Siedlecki.

Sędziował: Jakub Pych (Rzeszów).

Metamorfoza czerwonej latarni

PIŁKARSKA III LIGA Coś dobrego zaczęło się dziać z drużyną z Zamościa. Hetman w czterech ostatnich meczach wywalczył siedem punktów. Strzelił też dziewięć bramek. A w sobotę pokonał Podhale Nowy Targ 2:1. Trzeba jeszcze dodać, że pierwszy raz w tym sezonie udało się wygrać dwa spotkania z rzędu

Podopieczni Władimira Geworkjana mogą też żałować, że w sezonie z tym samym rywalem gra się tylko dwa razy. Tak się akurat składa, że z trzech wygranych aż dwie przyszły właśnie z Podhalem.

Sobotnie spotkanie przebiegało oczywiście pod dyktando przyjezdnych. Jako pierwsi na listę strzelców mogli się jednak wpisać gospodarze, a konkretnie Przemysław Koszel. Były zawodnik Motoru „złamał” akcję z prawego skrzydła do środka i świetnie huknął na bramkę, a do pełni szczęścia zabrakło centymetrów, bo piłka trafiła w słupek.



Hetman dwa z trzech zwycięstw odniósł właśnie w meczach z Podhalem Nowy Targ

FOT. KS HETMAN ZAMOŚĆ

Swoje okazje mieli także goście. Najlepszą chyba w 23 minucie, kiedy Dawid Dynarek główkował tuż

obok bramki. W 37 minucie gospodarze wyprowadzili świetną kontry. Kacper Nastalek zagrał do Przemysła

wa Chyrchały, a ten w sytuacji sam na sam strzelił do siatki. A przy okazji zdobył swojego gola numer siedem w tej rundzie.

Po zmianie stron Podhale zdołało jednak wyrównać. W 56 minucie Wojciech Kobylarczyk dostał piłkę około 25 metrów od bramki gospodarzy. Rywale zostawili mu sporo miejsca, więc zdecydował się na strzał. Wyszło idealnie, bo „zerwał pajęczynę” z górnego rogu bramki.

Później Podhale mogło przechylić szalę na swoją stronę, ale zmarnowało kilka dobrych szans. W końcówce to drużyna trenera Geworkjana ambitnie

walczyła o zwycięskiego gola. I dopięła swego w 90 minucie. Wysoki pressing pod polem karnym przyjezdnych zakończył się przechwytem Chyrchały, który dograł w szesnastkę do Łukasza Pokrywki. Nastolatek miał dookoła siebie aż pięciu rywali, więc zdecydował się na uderzenie bez przyjęcia po długim rogu. Futbolówka wylądowała w siatce, a niedługo później zamościanie mogli cieszyć się z drugiego z rzędu kompletu punktów.

Trzeba jeszcze dodać, że to właśnie Pokrywka drugi raz w krótkim odstępie czasu zdobył bramkę na wagę zwycięstwa. Poprzed-

nio ta sztuka udała mu się w środkowym meczu z Koroną II Kielce.

(LUKISZ)

Hetman Zamość – Podhale Nowy Targ 2:1 (1:0)

Bramki: Chyrchały (37), Pokrywka (90) – Kobylarczyk (56).

Hetman: Wyłupek – Wolanin, Kaznocha, Grzęda, Gierowski, Szatała, Koszel, Łapiński (59 Pokrywka), M. Wszola (23 Chyrchały), Pupeć (71 Maziarka), Sienkiewicz (23 Nastalek).

Podhale: Styrzula – Jeziorski, Tkocz, Bryja (80 Wójcik), Dynarek, Tonia, Mianowany, Kobylarczyk, Budinsky (63 Sobek), Molis (63 Palacz), Burnat (80 Krzyżak).

Żółte kartki: Kaznocha, Pokrywka, M. Wszola – Dynarek.

Sędziował: Konrad Tomczyk (Jarosław).

HUMMEL IV LIGA, GRUPA MISTRZOWSKA

Kryształ Werbkowice – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:1 • Świdniczanka Świdnik – Powiślak Końskowola 4:2 • Huczwa Tyszowce – Lutnia Piszczac 3:1 • POM Iskra Piotrowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 • Włodawianka Włodawa – Victoria Żmudź 0:3 • Lublinianka Lublin – Granit Bychawa 1:2.

1. Tomasovia	29	85	113-8
2. Victoria	29	59	52-23
3. Świdniczanka	29	55	68-35
4. Huragan	29	55	59-35
5. Granit	29	53	59-30
6. Powiślak	29	50	56-45
7. Kryształ	29	49	39-29
8. Huczwa	29	44	54-47
9. Włodawianka	29	41	51-43
10. Lutnia	29	37	36-45
11. Lublinianka	29	36	40-42
12. POM	29	36	41-57

29-30 maja: Tomasovia – Lublinianka • POM – Victoria • Granit – Włodawianka • Huragan – Huczwa • Powiślak – Kryształ • Lutnia – Świdniczanka.

HUMMEL IV LIGA, GRUPA SPADKOWA

Łada 1945 Białgoraj – Górnik II Łęczna 1:0 • Kłos Gmina Chełm – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:2 • Unia Białopole – Opolanin Opole Lubelskie 2:2 • Start Krasnystaw – Gryf Gmina Zamość 1:1 • Orleńta Łuków – Grom Różaniec 3:2 • Bizon Jeleniec – Unia Hrubieszów 3:0 wal-kower.

1. Sparta	29	45	31-38
2. Opolanin	29	44	64-50
3. Górnik II	29	42	40-33
4. Gryf	29	41	33-47
5. Orleńta	29	39	48-57
6. Kłos	29	36	28-38
7. Grom	29	36	44-39
8. Start	29	31	35-38
9. Bizon	29	25	37-52
10. Łada	29	16	17-92
11. Unia B.	29	5	25-85
12. Unia H.	29	24	26-82

Unia Hrubieszów wycofała się z rozgrywek

29-30 maja: Gryf – Bizon • Grom – Start • Górnik II – Unia Białopole • Sparta – Łada • Opolanin – Kłos • Unia Hrubieszów – Orleńta.

Pierwsza akcja ustawiła mecz

HUMMEL IV LIGA Po pierwszej wygranej w grupie mistrzowskiej z Huczwą Lublinianka chciała pójść za ciosem. A przy okazji odpłacić Granitowi za wysoką porażkę z kwietnia, kiedy uległa w Bychawie gospodarzom aż 0:5. Niestety, te plany już po dwóch minutach wzięty w łeb

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze ekipy z Wieniawy nie mogli sobie wyobrazić gorszego początku spotkania. Wystarczyła w zasadzie jedna akcja gości, żeby zrobiło się 0:1. W kilkadziesiąt sekund miejscowi popełnili kilka błędów. Było: złe wyprowadzenie piłki, złe wybiecie po stałym fragmencie gry, a następnie złe wyście młodego bramkarza Łukasza Kubackiego, który trafił w twarz Łukasza Struga. A sędzia musiał podyktować jedenastkę.

Doskonałej sytuacji nie zmarnował Bartłomiej Radziejewicz i błyskawicznie przyjezdni otworzyli wynik. W kolejnych fragmentach obie drużyny mogły się pokusić o bramki. Najpierw Jakub Wadowski uderzył nad poprzeczką, a niedługo później doskonale znany na Wieniawie Klim Morenkov nie trafił tak naprawdę do pustej bramki po tym, jak dostał prezent od bramkarza rywala. W 25 minucie nieznacznie pomylił się Michał Wszolek po strzale głową.

Zanim minął kwadrans drugiej odsłony Granit miał dwie bardzo dobre okazje, żeby podwyższyć swoje prowadzenie. Najpierw po akcji Mateusza Misztala tylko w boczną siatkę przymierzył Cezary Pęczak. A po chwili Sebastian Sprawka pomylił się dosłownie o centymetry. Przyjezdni w końcu dopięli jednak swego. Sebastian Sprawka dostał podanie



Lublinianka nie zrewanżowała się Granitowi za niedawną porażkę w Bychawie 0:5

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

od Struga, poradził sobie z Janem Gizą, a następnie zaskoczył golkipera Lublinianki strzałem po krótkim rogu.

Wydawało się, że w tym momencie emocje się już skończyły. W 86 minucie Sebastian Janik sfalował jednak niepotrzebnie Gabriela Jakimińskiego. A że przewinienie miało miejsce w polu

karnym, to sędzia po raz drugi wskazał na „wapno”. Kontaktowe trafienie zaliczył Paweł Dzyr i piłkarze trenera Bodaka ruszyli w poszukiwaniu wyrównującego gola. Mieli kilka stałych fragmentów gry, ale trzy punkty pojechały do Bychawy.

– Na pewno ten szybki gol ustawił nam mecz. Można

powiedzieć, że kontrolowaliśmy spotkanie, ale trzeba też przyznać, że gospodarze do końca się starali. My chyba chcieliśmy wygrać, jak najmniejszym nakładem sił. Były sytuacje, żeby zamknąć zawody wcześniej, a w końcówce niefrasobliwość spowodowała, że daliśmy tlen rywalom. Najważniejsze

jednak, że udało się wygrać – mówi Łukasz Gieresz.

A jak ocenia sytuację z rzutem karnym? – Chyba nie było wielkich wątpliwości, bo bramkarz nie trafił w piłkę, ale ręką w twarz naszego zawodnika. Zresztą mieliśmy sędziego z ekstraklasy Wojtkę Mycia, który był dobrze ustawiony – dodaje szkoleniowiec Granitu.

Gospodarze próbowali się zrewanżować za porażkę z pierwszej kolejki grupy mistrzowskiej, kiedy przegrali w Bychawie aż 0:5. Nic jednak z tego nie wyszło. – Próbowaliśmy, ale ciężko było wrócić do gry po takim początku zawodów. Na pewno kiepsko weszliśmy w mecz, a to była przecież pierwsza akcja przeciwnika. Szkoda też naszych zmarnowanych sytuacji w pierwszej połowie. Po kontaktowym голу mieliśmy jeszcze kilka stałych fragmentów gry, ale jednak nie udało się już wyrównać – ocenia Dariusz Bodak, opiekun gospodarzy.

Lublinianka – Granit Bychawa 1:2 (0:1)

Bramki: Dzyr (86-z karnego) – Radziejewicz (2-z karnego), S. Sprawka (78).

Lublinianka: Kubacki – Wszolek (83 Łaska), Giza, Majewski, Pioś, Dzyr, Miśkiewicz (73 Grzelak), Rasiński, Kuźniola, Wadowski, Rybak (56 Barwiak).

Granit: Zawisłak – Piwnicki, Radziejewicz, Iwaniak, Struk (84 Wolski), Pęczak (85 K. Sprawka), Szymala, Strug (85 Pawelec), Sikora (55 Misztal), Morenkov (64 Janik), S. Sprawka.

Żółte kartki: Kuźniola – Sikora, Strug.

Sędziował: Wojciech Myć (Lublin).

Łatwiej z wolnego i różnego niż karnego

HUMMEL IV LIGA Grad goli w Świdniku, a zwłaszcza w końcówce spotkania Świdniczanki z Powiślakiem. Jeszcze w 87 minucie gospodarze prowadzili „tylko” 2:1. Zawody zakończyły się jednak wynikiem... 4:2

Już w czwartej minucie okazało się, że Jarosław Milcz nie będzie miał litości dla swojego byłego klubu. Michał Zuber dośrodkował z rzutu różnego, a napastnik Świdniczanki głową skierował piłkę do siatki. Lepiej w tej sytuacji powinna się jednak zachować defensywa i bramkarz Powiślaka.

Wynik nie ulegał zmianie aż do 35 minuty. Wówczas szybką kontrę przeprowadzili podopieczni Roberta Chmury. Tak naprawdę wystarczyły dwa podania, a sam przed bramkarzem gospodarzy znalazł się Jakub Pryliński. I bez problemów posłał piłkę do siatki. Dużą cegielkę do tej bramki dorzucił jednak Damian Bernat, który idealnie,



Michał Zuber w końcówce meczu z Powiślakiem zrehabilitował się za pudło z rzutu karnego

PIOTR MICHAŁSKI

w tempo zagrał do swojego kolegi.

Do przerwy nic się już nie zmieniło, ale szybko po wznowieniu gry powinno być 2:1. Michał Bicki sprokurował rzut karny, a piłkę 11 metrów od bramki rywali oczywiście ustawił Zuber. Bramkarz Powiślaka zrehabilitował się jednak za przewinienie i obronił uderzenie.

Drużyna Pawła Prana-gala wcale nie załamała

się jednak takim obrotem sprawy. Minęło osiem minut, a Świdniczanka dopięła swego. Okazało się też, że łatwiej o bramkę z rzutu różnego niż karnego. Kolejna centra z narożnika boiska i seria błędów obrońców skończyła się łatwym golem Milcza, który dostawił tylko stopę i z najbliższej odległości znowu wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

W końcówce długo rezultat nie ulegał zmianie, ale resztki nadziei swojej byłej drużynie odebrał Milcz. W 88 minucie skompletował hat-tricka po strzale głową i prezencie od Bickiego. Bramkarz ekipy z Końskowoli przepuścił piłkę mimo że miał ją na rękach. Ciekawie było w doliczonym czasie gry, bo obie ekipy zdobyły

jeszcze po jednym голу. Najpierw okazało się, że Zuber woli strzelać z rzutów wolnych niż karnych, bo w ten pierwszy sposób podwyższył na 4:1. A 120 sekund później Marcin Gil odrobinę poprawił humory przyjezdnych. Trzy punkty zostały jednak w Świdniku. (LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Powiślak Końskowola 4:2 (1:1)

Bramki: Milcz (4, 60, 88), Zuber (90+2) – Pryliński (35), Gil (90+4).

Świdniczanka: Dejko – Sygara (85 Śliwa), Kursa, Żmuda, Martyna, Kopyciński, Kowalski, Szczurba, Plesz, Zuber (90+2 Wilk), Milcz (88 Pędłowski).

Powiślak: Bicki – Lisiewicz (73 Nowak), Banaszek, Łuczowski, Olszewski, Bernat (84 Kopczyński), Wrzesiński, Kędra (61 Gil), Kobus (73 Goralowski), Dudkowski (86 Murat), Pryliński.

Żółte kartki: Sygara, Kursa – Bicki.

Sędziował: Sylwester Wuczek (Lublin).

Niespodzianka w Wierzbicy

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Brat-Cukrownik Siennica Nadolna uratował remis w spotkaniu z Frassatim Fajśławice

Faworytem spotkania w Suchodolach byli goście. Lider przyjechał z zamiarem powiększenia dorobku punktowego. Tymczasem już w siódmej minucie doszło do wymuszonej zmiany. Z boiska zszedł kontuzjowany Arnold Kister, a zastąpił go grający trener Andrzej Ignaciuk. Mimo okazji dla obu drużyn żadnej z ekip nie udało się trafić do bramki przeciwnika.

Dopiero w drugiej odsłonie to gospodarze pierwsi mieli powody do radości. Nie minęła godzina gry, a Frassati prowadził 1:0. Gola strzelił Piotr Chruściel. Goście dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. Jeden punkt gościom już w doliczonym czasie uratował Krystian Sawa.

Frassati Fajśławice – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 1:1 (0:0)

Bramki: Chruściel (65) – Sawa (90 + 1)
Frassati: Mazur – K. Przebirowski (90 + 1 T. Madeja), Suszek, P. Przebirowski, Slobodyan, Karol Błaziak (79 Gieracz), Gęca, Dunda, Chruściel (75 Dobrzyński), Robak, S. Baran (83 B. Madeja)

Brat-Cukrownik: Jopek – Kister (7 Ignaciuk), Kniażuk, Malinowski, Pachura, Zdunek, Szczepaniuk (45 Sawa), Wędzina, Wójcik, Płatek (46 Korszun), P. Szadura.

Po bezbramkowej pierwszej części spotkania w Dorohusku, w drugiej obu drużynom udało się pokonać raz bramkarza przeciwnika. Pierwsi strzelonego gola gratulowali sobie zawodnicy gospodarzy. Na 1:0 dla Granicy trafił Artur Antoniak w 53 minucie. Odpowiedź gości przyszła bardzo szybko, bo



Ogniwo Wierzbica sprawiło przykrą niespodziankę przegrywając u siebie ze Zniczem Siennica Różana

FOT. PATRYCJA DUDEK/OGNIWO WIERZBICA

już w 57 min. Bramkarza miejscowych pokonał Mateusz Buczułiński.

Granica Dorohusk – Agros Suchawa 1:1 (0:0)

Bramki: A. Antoniak (53) – Boczułiński (57).

Granica: W. Ruszkiewicz – Pieczykolan, Kozak, P. Ruszkiewicz, Gregorczuk, Komosa, Rondoś, Sokołowski, Alikowski (80 Oleszczuk), A. Antoniak, M. Antoniak (85 Świderski).

Agros: Danielczuk – Boczułiński, Lejko, S. Staszewski, K. Staszewski, B. Staszewski (82 Karczewski), Kruk, Mikulski (60

Gruszczyński), Piotrowski (60 Wojtak), Węgliński, Bylina.

Nie umiemy grać ze słabszymi drużynami. Zawodnicy myśleli, że mecz sam się wygra. Jak już się „obudzili” to była 70 minuta i praktycznie po meczu – mówi Artur Wawruszak, kierownik Ognia.

Ogniwo Wierzbica – Znicz Siennica Różana 1:3 (0:2)

Bramki: Pilipczuk (z karnego 76) – Przemysław Mazurek (18), D. Mazurek (21, 51).

W 84 min Hubert Pilipczuk (Ogniwo) nie wykorzystał rzutu karnego. Strzał obronił bramkarz Znicza.

Ogniwo: Zagrabą – Siwek, Pilipczuk, Ciechoński, Sobczuk (60 Jusiuk), Jaglewicz, Chlebiuk, Klimowicz, Knot, Gałęcki (65 Stańczuk), Bąk.

Znicz: Knap – Tywoniuk, Bryda, Pylak (75 Dąbski), Pieczonka (65 Żelisko), Kniażuk (55 Zajac), Kwietniewski, G. Mazurek, K. Mazurek, D. Mazurek, Przemysław Mazurek.

Orzeł Srebrzyszcze – Spółdzielca Siedliszcze 0:0

Orzeł: Wikło – Nazaruk, Sz. Tatysiak (70 Bazela), S. Tatysiak, Ł. Matysiak (65 Horbatenko), Kraszkiewicz (75 Czapła), Tomaszewski, A. Olender, M. Olender, Olęder, D. Trusiuk.

Spółdzielca: Pawlak – Borek, Mroczek (36 Braniewski), Karwat, Damian Orłowski, Osoba, Okoń, Poliszuk, Lechowski (82 Mróz), Gomułka (86 Jędruszek), Dziewulski.

Bug Hanna – Unia Rejowiec 7:1 (2:1)

Bramki: Chwedoruk (23, 45, 88), Kowalik (62), Więcaszek (75), Fedoruk (55), A. Jaworski (67) – Sąsiadek (4).

W 70 min Wojciech Rossa (Unia) nie wykorzystał rzutu karnego (słupek).

Bug: Żmudziński – Trochimiuk (82 Onacki), Więcaszek, Bąbkiewicz, Mikulski (65 Ignaciuk), A. Jaworski (75 Pawlik), Garal, Sthybel, Fedoruk (65 Konoplew), Kowalik (75 J. Jaworski), Chwedoruk.

Rejowiec: Terlecki – Kloc, Sąsiadek (67 Niezbecki), Paśnik, Czerwiński, Basiński, R. Rossa (65 Brzezicki), W. Rossa (80 Wójcik), Górny, Szczepanik (55 Karauda), Bohuniuk (65 Kloc).

Start-Regent Pawłów – Ruch Izbica 2:3 (0:2)

Bramki: Dębiec (72), Siepsiak (88) – Jaremek (28, 43), Babiarcz (90 + 2).

Czerwona kartka: Marcin Terlecki (Start-Regent) w 57 min, za faul.

Start-Regent: Kość – Terlecki, P. Krystjańczuk, Kaszczuk (58 Karabacz), Socha (46 Studziński), Bala, Rutkowski, Krystian Kister, Kaczmarczyk (46 Dębiec), Jakóbczyk, Siepsiak.

Ruch: Pomianowski – Kalita, Blonka (55 Kaszak), Babiarcz, Czochorowski, Pawlak (65 Binek), P. Lewandowski, G. Lewandowski, Włazło (84 Witkowski), Jaremek (75 Swatowski), Frącek.

Hetman Żółkiewka – Sawena Sawin walkower 3:0

1. Brat	20	51	89-30
2. Hetman	20	50	75-31
3. Ogniwo	20	40	62-31
4. Orzeł	20	35	43-27
5. Granica	20	32	43-35
6. Spółdzielca	20	31	35-35
7. Ruch	20	28	44-40
8. Unia	20	28	45-45
9. Bug	20	25	55-59
10. Znicz	21	21	25-50
11. Frassati	20	20	41-53
12. Agros	20	16	39-53
13. Start	20	15	39-63
14. Sawena	21	4	17-100

29-30 maja: Ruch – Bug

● Rejowiec – Orzeł ● Spółdzielca – Hetman ● Znicz – Granica ● Agros – Frassati ● Brat-Cukrownik – Start-Regent ● Sawena – Ogniwo, walkower 0:3. **(GROM)**

Kolejny komplet punktów Bad Boys

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Wygrane LZS Dobryń, Bad Boys Zastawie, Unii Krzywda, ŁKS Łazy, Orła Czemierniki. Hat-tricka utrzelili dla LKS Agrotex Milanów Krystian Pawlina

Cenne trzy punkty wywiózł LZS Dobryń. Ekipa prowadzona przez Marcina Korniluka zwyciężyła na wyjeździe Kujawiaka Stanin 4:3. Dwie bramki dla gości zdobył Piotr Demidziak. – Już 0:2 do przerwy trochę podcięło nam skrzydła. Zagrałiśmy bez trójki podstawowych obrońców: Łukasza Gajdy, Mariusza Gajownika i Dariusza Adamka. Cieszę się, że mimo że przegrywaliśmy już 0:4 to moi zawodnicy nie poddali się i poderwali się do walki. Na doprowadzenie do remisu zabrakło nam jednak czasu – mówi trener Kujawiaka Andrzej Zarzycki.

Kujawiak Stanin – LZS Dobryń 3:4 (0:2)

Bramki: Tronowski (z karnego 67, 87), Kender (89) – Demidziak (8, 31), Selewoniuk (50), Szymański (64).

Kujawiak: Dadasiiewicz – Debiak, Kąkol, Rafał Goławski II, Rafał Goławski I (70 Marcin Skwarek), Gajowy (46 Tronowski), Maciej Skwarek (46 Barszcz),



W środę Bad Boys Zastawie rozgromił beniaminka Ar-Tig Huta Dąbrowa 6:0, a w niedzielę ograli na wyjeździe Granicę Terespol 4:1

FOT. BAD BOYS ZASTAWIE

Michał Skwarek, Adamiak (72 Zabłocki), Chromiński (46 Gołoś), Kender.

Dobryń: Bierdziński – Selewoniuk, Cydejko, Kozakiewicz, Kamil Mądry, Kozłowski (65 Staszuk), Szymański, Maksymiuk, Konrad Mądry (82 Marczuk), Golec (55 Buch), Demidziak.

Granica Terespol – Bad Boys Zastawie 1:4 (1:1)

Bramki: Tymon (8) – Miszta (14), Wołoszka (z karnego 47), Kania (60), Świętochowski (z karnego 89).

Granica: Jurkowski – Lewczuk, Ł. Trochimiuk, Wiraszka, Kuraśiński, Mackiewicz (73 Stankiewicz), Sawtyruk (46 Jaszczuk), Bujalski (78 Roślik), Tymon, Sawicki, Starostka (83 Guziuk).

Bad Boys: Łukasik – Czernic, Miszta, Marcin Cizio (75 Walo), Świętochowski, Stosio (46 Wołoszka), Mateusz Cizio, Niedziółka, Kępka, Śledź, Kania.

Unia Krzywda – Bór Dąbie 2:0 (0:0)

Bramki: A. Białach (50), Rostóri (75).

Krzywda: M. Piszcz – A. Białach, Bielecki, Łukasik, Wesołowski, Cieślak, G. Piszcz (65 Chmiel), Bober (80 Wojtas), Komar, Nankiewicz (46 Rosłoń), Kępka (46 Gajownik).

Bór: Wojtaszak – Kopeć (46 Osiak), Rybka, M. Sadło (65 P. Sadło), Conkała, Smyk, Pieniak (65 Skwarek), I. Sadło, Wypych, Bekulard, Czubaszek.

LKS Agrotex Milanów – Ar-Tig Huta Dąbrowa 3:0 (2:0)

Bramki: Pawlina (24, 45, 46).

Milanów: Król (46 Kozieł) – Gidlewski, Dąbrowski, P. Niewiadomski (33 P. Gil), Marzęda, Dunda, Podgajny (77 Trościańczyk), Pawlina, K. Niewiadomski (83 Mitura), Pawlak, Puła (60 Antoniuk).

Ar-Tig: Flisek – Mazurek, Tratkiewicz (7 Deres), Koślacz, R. Pawlak, C. Nowek, J. Nowek, M. Nowek, Gryszka, Ciuba, Gnyp.

ŁKS Łazy – Tytan Wisznice 2:1 (1:0)

Bramki: Gałach (40), Wałachowski (z karnego 55) – K. Oniszczyk (57).

ŁKS: Lisiewicz – Ebert, Janaszek, Gałach, Wereszczyński, Młynarczyk (68 Zdanikowski), Wałachowski (58 Tokarski), Karpiński, Ostojski, Momot, Fortuna.

Tytan: Makaryk – Żelazowski, Bujnik, K. Oniszczyk, Wieliczuk, Gromysz, Kisiel, Zieniuk, Kiryczuk, M. Oniszczyk, Syryjczyk.

Orzeł Czemierniki – Sokół Adamów 2:1 (0:1)

Bramki: Piotrowicz (63, 74) – Wierzbicki (25).

Czerwona kartka: Dariusz Alikowski (Sokół) za niesportowe zachowanie, w 90 min.

Orzeł: Bocian – Sosnowski, Fijałek, Dąbrowski, Wójcik, Żuk, Mańko (60 Orzechowski), Sobieszek, Baryła (60 Powołka), Karpiuk (60 Dobosz), Piotrowicz (82 Musiatowicz).

Sokół: M. Dzido – K. Dzido, Skórka

(85 Piotrowski), Wrzosek, Alikowski, Wierzbicki, Sokołowski, K. Nowicki, Strzyżewski, J. Nowicki, Domański.

Grom Kąkolewnica – Unia Żabików 0:0

Grom: Kaczmarek – Pekała, Lotek, Stałewski, P. Zieliński, Musiatowicz (85 Zdyb), Pyrka, Marczuk, Biegajło, P. Muszyński, Rycaj.

Żabików: Dąbkowski – Pieńko (43 Frącek), Ptaszyński, Kępa, Niewęgłowski, Garbaciak (85 Kozłowski), Bednarczyk, Golec (66 Wachnik), Koczkojad (88 Kot), Pawelec, Lecyk (88 Drygiel).

1. Żabików	20	50	52-20
2. Grom	20	44	46-14
3. Milanów	20	39	52-35
4. Orzeł	20	37	36-27
5. ŁKS	20	37	60-43
6. Bad Boys	20	35	45-23
7. Dobryń	20	33	52-35
8. Krzywda	20	31	31-27
9. Sokół	19	28	38-27
10. Tytan	20	16	30-38
11. Granica	20	16	27-58
12. Kujawiak	20	13	21-44
13. Bór	19	13	26-64
14. Ar-Tig	20	8	17-78

30 maja: Bad Boys – Orzeł

● Sokół – ŁKS ● Tytan – Milanów ● Ar-Tig – Kujawiak ● Dobryń – Krzywda ● Bór – Grom ● Żabików – Granica. **(GROM)**



W walce o utrzymanie liczy się każda piłka

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jeszcze nie utonęli

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Stróża wciąż nie poddaje się w walce o utrzymanie się w lidze. W sobotę podopieczni Pawła Milewskiego pokonali 3:1 Piaskówkę Piaski

Kamil Koziół

Zespół ze Stróży po wielu spotkaniach jest chwalony za to jak gra w piłkę. Piłkarze LKS grają otwarty futbol, a wiele ich spotkań po prostu przyjemnie się ogląda. Niestety, wrażenia artystyczne zazwyczaj w tym sezonie nie idą w parze z punktami. W sobotę jednak te dwa elementy wreszcie się ze sobą zgrały, a efektem tego są niezwykle ważne trzy punkty. Przedłużają one podopiecznym Pawła Milewskiego nadzieję na utrzymanie się w lubelskiej klasie okręgowej.

Po pierwszych minutach goście mogli się jednak załamać, bo bramkę stracili już

w 3 min, kiedy do siatki trafił Bartosz Lipa. Wyrównanie nastąpiło w 27 min, kiedy w polu karnym został wyციęty Adam Pawełkiewicz. Do piłki ustawionej na 11 m podszedł jego starszy brat, Mariusz. 21-latek okazał się pewnym egzekutorem i doprowadził do remisu. Ten wynik utrzymywał się do końca pierwszej połowy, chociaż przyjezdni zaliczyli jeszcze jedno trafienie. Nie zostało ono jednak uznane, bo wcześniej arbiter sygnalizował pozycję spaloną.

Tuż po zmianie stron mocno zdeterminowana Stróża wreszcie objęła prowadzenie. Stało się to za sprawą Adama Pawełkiewicza, który wykorzystał

dobre podanie od Dawida Kowalika. Po straconej bramce gospodarze starali się odrobić straty, ale oprócz kilku stałych fragmentów gry w ich grze brakowało konkretów. Goście szukali szczęścia w kontratakach, ale wszelkie strzały zatrzymywał świetnie dysponowany Władysław Snizhko. Ukraińiec nie zdołał jednak odbić uderzenia Dawida Kowalika w doliczonym czasie gry. Gol 26-latka ostatecznie zakończył emocje w tym meczu i sprawił, że Stróża wciąż ma realne szanse na uniknięcie degradacji. Szanse na osiągnięcie celu zwiększa fakt, że w najbliższych kolejkach ekipę Pawła Milewskiego

czekają mecze z bezpośrednimi rywalami w walce o utrzymanie się w lidze.

Piaskovia Piaski – LKS Stróża 1:3 (1:1)

Bramki: Lipa (3) – M. Pawełkiewicz (28), A. Pawełkiewicz (47), D. Kowalik (90+2)

Piaskovia: Snizhko – Dominik Jarosz (55 T. Nowak), Olender (55 Damian Jarosz), Muda, Pizun, Lipa, Bomba, T. Szklarz, P. Ziętek, Kucharzewski (82 Wąchała), Bednarek,

Stróża: Pyśniak – Kuligowski (90 Chapski), K. Kowalik, Śledź, Wnuk, Wojtaszek, D. Kowalik, Kasica (72 Mazur), A. Pawełkiewicz, Wojcik (50 Kret), M. Pawełkiewicz.

Żółte kartki: Olender, Damian Jarosz – A. Pawełkiewicz, Śledź, Wojtaszek. **Sędziował:** R. Kalinowski. **Widzów:** 50.

Wygrali dla kapitana

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA GKS Niemce wciąż wierzy w utrzymanie. Podopieczni Marka Deca niespodziewanie pokonali Orła Urzędów. Zwycięstwo dedykowali Ireneuszowi Majewskiemu i jego narzeczonej, którym kilka dni temu urodziła się córeczka

Mazowsze Stężycza – Polesie Kock 1:4 (1:0)

Bramki: Markowski (28) – Feret (53), M. Białek (58, 85, 89).

Mazowsze: G. Grzebalski – Bieryło, Marczak, Zagózdzon (46 Reda), Filipek (46 Szymczyk), Osójca, Olender (81 Smigielski), Kasprzak, Jawoszek, Markowski (70 Sikora), Starak.

Polesie: Parzyszek – D. Majcher, Feret, Pożarowski (75 Drewienkowski), Dobosz, Adamczuk (86 Golda), Muzyka, Adrian Pikul, Zieliński, Rukasz, M. Białek.

Żółte kartki: Filipek, Bieryło, Starak, Jawoszek, Reda, Mariusz Utnicki (na ławce) – Pożarowski. **Sędziował:** Wieleba. **Widzów:** 100.

Wisła II Puławy – Garbarnia Kurów 6:0 (3:0)

Bramki: Pionka (6, 39, 80, 89), Gołąb (26 z karnego), Corbo (77).

Wisła II: Owczarzak – Kacper Pyska, Kozak, Korpysa, Plewka (46 Gałązka), Konrad Pyska, Szymanek (60 Abramczyk), Konc (46 Chojnacki), Pionka, Figura, Gołąb (46 Corbo).

Garbarnia: Baran – Dajos (46 Piskorz), Dados, S. Zlot, Kusyk (46 Hajduk), Figiel, Głowacki, Wolszczak, Gol (65 Szczawiński), Wałach (55 Lubisz), Bieniek.

Sędziował: Sugier. **Widzów:** 100.

Avia II Świdnik – Sokół Konopnica 2:1 (0:1)

Bramki: Borkowski (55), Wójcik (71) – Ryba (22).

Avia II: Łobejko – Kura (77 Szeremeta), Krawiec (63 Kołodziej), Bzowski, Borkowski, Świdnik, Ważny (53 Mileszczyk), Wójcik, Kępka, Kur, Adamiec.

Sokół: Koleniec – K. Wójcik (68 Obara), W. Ryba, J. Wójcik, Jęczeń (63 Zabłocki), Bednarski, Sowiński, Persona, Wrzyszc (80 S. Ryba), D. Wójcik (73 Próchniak), Kisiel.

Żółte kartki: Persona, W. Ryba. **Sędziował:** Brzozowski. **Widzów:** 50.

Unia Bełżyce – Motor II Lublin 3:1 (1:1)

Bramki: Sobczuk (15), Kołodziejczyk (65), Wójtowicz (75) – Śledź (25).

Unia: Radzewicz – Suski, Bogacz, Sieńko, Nagnajewicz, Bartoszcze, Zieliński (90 Adamczyk), D. Plewik, Kołodziejczyk, Sobczuk, Wójtowicz (90 M. Plewik).

Żółta kartka: Sobczuk. **Sędziował:** Ciupek. **Widzów:** 100.

Orzeł Urzędów – GKS Niemce 2:4 (1:1)

Bramki: Łaciński (20), Śnieżyński (70) – Urbaś (39), Wójcik (54, 83), Tatała (74 z karnego).

Orzeł: Daniel Karczewski – Kwiecień (46 Kalisz), Nożyński, Janczarek, Zapalski, Borowiak (55 Klecha), Matysiak, Gajewski, Łaciński (70 Dąbrowski), Słoniewski (55 Skoczyła), Śnieżyński.

Niemce: Domownik – Samarczenko (79 Pytka), Chmielnicki (32 Urbaś), Szewczyk, Skrzypek, Grzegorzczak, Bonat, Sidor (54 Dulniak), Tatała, Oroń (87 Galant), Wójcik.

Żółte kartki: Borowiak – Urbaś, Chmielnicki, Domownik, Szewczyk. **Sędziował:** Karol Szczęch. **Widzów:** 50.

MKS Ruch Ryki – Stal Poniatowa 1:5 (0:2)

Bramki: Buhak (63) – Filiczuk (28 z karnego, 50), Brzozowski (38), Bartkowiak (52), Parada (80).

Ruch: Mróz – Kuchnio (70 Materka), Długaszek, Filipek (60 Głodek), Gąska, Cieślak (60 Masiczak), Gałązka, Nastalski, Kępka (75 Oleksiuk), Darnia (60 Jędrzejewski), Bułhak.

Stal: Rybarczyk – Radziejewski, S. Węgorowski, Filipczuk (60 Parada), Poleszak (85 Żyszkiewicz), Sebastian Pyda II (80 Sobkowicz), Pikuła, Gąsiorowski, Bartkowiak (55 Tkaczyk), Brzozowski (70 Wawer), Kucharczyk.

Żółte kartki: S. Węgorowski, Sebastian Pyda II, Bartkowiak. **Sędziował:** Marciniak. **Widzów:** 200.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki: Janowianka – Orion 0:1 • Orzeł – Niemce 2:4 • Wisła II – Garbarnia 6:0 • Avia II – Sokół 2:1 • Unia – Motor II 3:1 • Ruch – Stal 1:5 • Mazowsze – Polesie 1:4 • Piaskovia – Stróża 1:3.

1. Motor II	25	69	136-27
2. Orion	25	52	62-33
3. Janowianka	24	46	73-31
4. Stal	24	44	70-39
5. Avia II	25	42	54-43
6. Sokół	25	40	62-48
7. Polesie	24	35	42-50
8. Wisła II	23	34	62-64
9. Piaskovia	25	33	43-61
10. Garbarnia	24	31	44-62
11. Unia	25	28	25-52
12. Ruch	24	28	63-75
13. Orzeł	25	24	33-49
14. Stróża	24	22	37-60
15. Niemce	24	20	34-83
16. Mazowsze	24	13	25-88

26 maja: Orion – Piaskovia • Stróża – Mazowsze • Polesie – Ruch • Stal – Unia • Motor II – Avia II • Sokół – Wisła II • Garbarnia – Orzeł • Niemce – Janowianka.

Snajper, który stał się bramkarzem

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion Niedrzwica sensacyjnie wygrał w Janowie Lubelskim. Podopieczni Radosława Muszyńskiego umocnili się na drugim miejscu w tabeli

Zwycięstwo gości nie byłoby wielkim zaskoczeniem, jeżeli popatrzeć się w tabelę. Przed tą kolejką Orion był w niej minimalnie wyżej – zajmował drugie miejsce, podczas gdy Janowianka była trzecia. Oba kluby dzieliły tylko trzy punkty, przy czym piłkarze z Janowa Lubelskiego mają jeden mecz rozegrany mniej niż rywale. Jeżeli jednak Orion na tak trudnym terenie gra bez nominalnego bramkarza, to wywiezienie przez ekipę Radosława Muszyńskiego kompletu punktów jest olbrzymią sensacją. Problemy kadrowe sprawiły, że żaden z gólkiperów Orionu nie udał się do Janowa Lubelskiego. Wobec tego między słupkami stanął Paweł Bielak. Najlepszy strzelec Orionu niespodziewanie zachował czyste konto, chociaż pracy w sobotnie popołudnie miał bardzo dużo. Zestawienie personalne Orionu spowodowało, że goście przez większość

pierwszej połowy starali się prowadzić grę jak najdalej od własnej bramki. Gospodarze przeważali i udało im się stworzyć kilka groźnych sytuacji. W 10 min nawet zdobyli gola, ale Jurij Perin przy strzale był na pozycji spalonej. Chwilę później Ukraińiec znalazł się w idealnej sytuacji do zdobycia bramki, ale Bielak odbił nogą jest uderzenie z około 10 m. Po zmianie stron obraz meczu nie uległ zmianie. Piłkarze z Niedrzwicy nadal dbali przede wszystkim o zabezpieczenie dostępu do własnej bramki i czekali na wyprowadzenie jednego, zabójczego, kontrataku. Udał się on im w 59 min – Krzysztof Żarnowski idealnie dograł do Dawida Pioruna, a on posłał piłkę obok rozpaczliwie interweniującego bramkarza Janowianki. Stracony gol jeszcze bardziej podrażnił gospodarzy, którzy z furii parli na bramkę Pawła

Bielaka. Doświadczony napastnik w roli gólkpera spisywał się jednak fenomenalnie. Godna zapamiętana jest zwłaszcza jego interwencja z 90 min, kiedy we wspólnym stylu odbił piłkę po uderzeniu Patryka Sadowskiego. (KK)

Janowianka Janów Lubelski – Orion Niedrzwica 0:1 (0:0)

Bramka: Piorun (59).

Janowianka: Janicki – Daczka (57 Myszak), P. Sobótko, Golec, P. Sadowski, Brytan, Branewski, Gajór, Perin, Dąbek, Piecyk.

Orion: Bielak – Kowalski, Rzażewski, Wiśniewski, Machaj (77 Garbaty), Kośka, Pioś, Żarnowski, Piorun, Dziwulski (70 Wierzbowski), Kłyk (90+2 Muszyński).

Żółte kartki: Wiśniewski, Kośka. **Sędziował:** Kędziński. **Widzów:** 100.

Paweł Bielak na co dzień gra w polu. W Janowie Lubelskim ujawnił swój ukryty talent i znakomicie zagrał między słupkami

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Igros Krasnobród – Metalowiec Goraj 1:0 (1:0)

Bramka: Malec (16).
Igros: Gontarz – Kowal, Sz. Kostrubiec, Ożóg, Przytuła, Margol, Malec (68 Paniak), Kulczycki (28 Kumorek), Jędruszczak (83 Ząbeka), Gmiterek, Krawczyk (46 Bar-tecki).
Metalowiec: Witko – M. Papierz, B. Sowa, P. Papierz, Łazur, Żółw (46 M. Sowa), D. Wliżo, Spólnik (68 Maksymiec), Pawelec (80 Słomka), Mat. Dzwolak, Czajka.
Sędziował: Hubert Chmura.

Pogoń 96 Łaszczówka – Orion Dereźnia 5:2 (2:2)

Bramki: Kłos (7, 57, 82, 87), Michał Nowosad (13) – M. Hyz (9,18).
Pogoń: Berbecki – Pisarczyk (46 D. No-wosad), Lasota, Kuks (62 Brytan), Kłos (88 Małka), Ozkavak, Jędrzejewski, Stożek, Raczkiewicz, Łaba, Michał Nowosad (76 Puchalski).
Orion: Iwaniec – Czerw, Blicharz, Róg, Hyz (72 Sadlak), Konopka (55 K. Macio-cha), Niemiec, Kielbasa, Borowski, Cios (84 D. Maciocha), Safin.
Sędziował: Tomasz Lenard.

Orzeł Tereszpól – Tarpan Korchów 1:1 (0:1)

Bramki: Czok (72) – Gralak (5).
Orzeł: Trześniowski – R. Sarzyński, M. Róg, Kulasza, Albingier, J. Róg, P. Pieczykolan (41 Kielbus), Wujec (56 M. Pieczykolan), D. Pieczykolan, Kozerak (46 Zdunek), Czok.
Tarpan: D. Szpoar – Wójcik, Wojtowicz, Grelak, Świtała, Piątek, M. Ostasz, P. Mróz, Grasza, Związeko, Brzyski (40 Pleskacz).
Sędziował: Kacper Pańko.
Czerwona kartka: Piątek (75).

Granica Lubyca Królewska – Olimpia Miączyn 1:2 (0:1)

Bramki: Sak (87) – Herda (16), Łyp (77).
Granica: Hudaszek (81 Chmielowiec) – Haponiuk, Bojarczuk, B.Kulpa, Podolak, Kamiński, Chmielewski, Molnar (46 Sur-macz), Jodłowski, J.Kulpa, Sak.
Olimpia: Filipczuk – Muzyczka, Łyp, Markiewicz, Hamidi (41 Makuch), Zie-liński (83 Karpiuk), Hrysiak, Wiatrzyk (75

Nowak), Bochniak (60 Szawaryn), Herda, Filipczuk, Podgórski.
Sędziował: Paweł Tucki.

Błękitni Obsza – Olimpiakos Tarogród 5:0 (3:0)

Bramki: Wróbel (10, 16), Kuzovliev (35), Roman (62), Kielbasa (75).
Błękitni: Piwowarczyk (75 Pawlik) – Mazurek (60 Sidor), Tadra, Shukailo (70 Robak), Kielbasa, Roman, Wróbel (75 Wojdat), Kuzovliev (64 Padiasek), Stec (75 Skrzypek), Stelmach (70 Jarosiewicz), Późniak.
Olimpiakos: K. Grabowski – Klecha, Ziomek (80 Klimczak), Gierula (85 Góral-czyk), Gancarz (67 Niedzielski), Dydyński (70 Granda), M. Grabowski, Cios, Mazu-rek, Stetskiv (77 K. Kuczma), Rutyna (58 B. Kuczma).
Sędziował: Mariusz Słoboda.

Korona Łaszczów – Rostocze Szczecrze-szyn 2:0 (0:0)

Bramki: Wasyl (75), Gozdek (88).
Korona: Fedyna – Huzar, Wasyl, Wilk (70 Kuźniarski), Kramarczuk, Budzaj (82 Krzysztofczyk), Piatnoczka, Jamróż, Kraw-czyk, Świątek, Borowiak (70 Gozdek).
Rostocze: Kwapisz – Płotnikiewicz, Grymuza, Bukowski, Tucki, Kurzawa (66 Bajek), Wójcik (63 Sadowski), Dycha, Mi-siarz (86 Misiarz), Luterek, Ligaj.
Czerwona kartka: Daszek (30).
Sędziował: Krzysztof Kuryj.

Tanew Majdan Stary – Victo-ria Łukowa goście nie zjawili się na meczu.

1.Igros	28	70	72-17
2.Korona	28	63	84-25
3.Omega	28	62	79-20
4.Tanew	27	61	105-29
5.Błękitni	28	60	78-29
6.Pogoń	28	54	57-30
7.Rostocze	28	46	53-34
8.Olimpia	28	45	56-53
9.Olimpiakos	28	43	54-60
10.Victoria	27	39	46-62
11.Metalowiec	28	35	52-47
12.Granica	28	33	40-49
13.Tur	28	29	35-66
14.Potok	28	28	30-76
15.Orion	28	23	33-70
16.Sokół	28	13	29-89
17.Tarpan	28	8	29-111
18.Orzeł	28	5	22-87

29-30 maja: Tanew – Pogoń ● Victo-ria – Igros ● Metalowiec – Korona ● Roz-tocze – Błękitni ● Olimpiakos – Omega ● Potok – Orzeł ● Tarpan – Granica ● Olimpia – Tur ● Sokół – Orion.

Potok rozpedził się wiosną

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Niespodzianka w Starym Zamościu. Tamtejsza Omega zgubiła punkty w starciu z walczącym o utrzymanie Potokiem Sitno. Patrząc na przebieg spotkania z remisu bardziej zadowoleni powinni być gospodarze, którzy uratowali punkt dzięki poprawie gry w końcówce spotkania

Faworytem sobot-niego spotkania byli gospodarze, którzy w dalszym ciągu liczą się w walce o awans. Naprzeciw Omegi stanę-ła natomiast najbardziej zagadkowa drużyna ligi. Potok w tym sezonie potrafił przegrywać swoje spo-tkania bardzo wysoko, by w innych sprawiać spore nie-spodzianki. Przykładów nie trzeba było szukać daleko, bo w minioną środę zespół trenera Piotra Welcza wygrał u siebie z Rostoczem Szcz-ebrzeszyn.

Spotkanie w Starym Za-mościu idealnie rozpoczęło się dla przyjezdnych. Ekipa z Sitna objęła prowadzenie już w 12 minucie Sebastian Naklicki niemal ze środka boiska zagrał piłkę w pole karne miejscowych. Z do-środkowania wyszedł strzał z którym nie poradził sobie Krzysztof Hadło i goście ob-jęli prowadzenie. Natomiast tuż przed przerwą po faulu bramkarza Omegi sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Kamil Pyś i pew-nym strzałem dał swojej dru-żynie dwubramkowe prowa-dzenie.

Po przerwie goście nie za-dowelili się dwoma bramka-mi przewagi. W 56 minucie Naklicki wykończył kontę swojej drużyny i wydawało się, że jest po meczu. Jednak miejscowi przebudzili się w ostatnich minutach spo-tkania. Na 1:3 trafił Przemysław



Grzegorz Drozdowski i jego koledzy wiosną spisuują się zdecydowanie lepiej niż jesienią FOT. DW

śław Bubela, a później dwa razy do siatki przyjezdnych piłkę wpakował Daniel Sa-mulak i mecz zakończył się podziałem punktów. – Nie ma co ukrywać, że przewa-gę optyczną miała Omega. Przed meczem taki wynik wzięlibyśmy w ciemno, ale po meczu odczuwamy pe-wien niedosyt. Do pewnego momentu bardzo dobrze się broniliśmy, ale później na skutek naszych błędów rywalom udało się dopro-wadzić do remisu. Później

zarówno my, jak i Omega mieliśmy swoje szansę. Uważam, że remis w tym spotkaniu to sprawiedliwy rezultat – mówi Grzegorz Drozdowski, kapitan Po-toku. – Zawsze wiosną spi-sujemy się zdecydowanie lepiej niż jesienią. Ostat-nio zagramy trzy solid-ne mecze. Co prawda dość pechowo przegraliśmy w Obszy, ale punkt wywal-czony w Starym Zamościu trzeba szanować – dodaje kapitan Potoku.

Omega Stary Zamość – Potok Sitno 3:3 (0:3)
Bramki: Bubela (63), D. Samulak (73, 75) – Naklicki (12, 56), K. Pyś (45-karny).
Omega: Hadło (46 Jędruszek) – K. Olech (60 Goździuk), Maciejewski (60 M. Bojar), J. Baran, Dywański (46 D. Sa-mulak), Wajdyk, Nizioł, B. Mazur, Bubela, Dyrkacz (70 Maziarczyk), K. Bojar (60 D. Tchórz).
Potok: Grzęda – Kalman (90 Cieśla), Drewniak (60 Surowiec), K. Pyś, Kisiel, Drozdowski, Łepak, Sokołowski (90 Wit-kowski), Kołodziejczuk, Naklicki, D. Pyś.
Sędziował: Marek Borowiński.

Pokonali rywala i problemy ze składem

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tur Turobin wygrał na swoim boisku z Sokółem Zwierzyniec i zrehabilitował się za oddany walkowerem środowy mecz z Koroną Łaszczów

Ekipę z Turobi-na, która w tym sezonie za cel postawiła sobie utrzymanie w ostatnim czasie dotknęły problemy kadrowe. I okazały się na tyle poważne, że beniaminek nie podjął rękawicy i w środku tygodnia oddał bez walki mecz z Koroną Łaszczów. - W środę mieliśmy ogromne problemy z zebraniem składu. Do dyspozycji miałem zaledwie ośmiu zawodników bez bramkarza i stąd podjęliśmy decyzję, że nie udamy się na mecz do Łaszczowa. Wiem, że taka sytuacja nie świadczyła o nas najlepiej, ale chcieliśmy się skupić na kolejnych spotkaniach – przyznaje Andrzej Wachowicz, trener Tura.

Na szczęście w niedzielę szkoleniowiec Tura mógł odetchnąć z ulgą bo miał do dyspozycji większą



ilość zawodników. Możli-wość dokonywania roszad została skutecznie wyko-rzystana. Beniaminek po przerwy remisował z ekipą

ze Zwierzynca 0:0, ale trzy minuty przed przerwą Ma-teusz Koguc wygrał pojedy-nek biegowy z defensorami Sokola i płaskim strzałem

Tur Turobin poradził sobie z problemami kadrowymi i odniósł kolejne cenne zwycięstwo

FOT. TUR TUROBIN/FACEBOOK

w długi róg zdobył gola, który jak się później oka-zało zapewnił jego zespo-łowi trzy punkty. – Prze-ciwko Sokółowi miałem do dyspozycji szerszą kadrę i ten fakt bardzo pomógł nam wygrać. Dzięki zmia-nom, mogłem dokonać kilku roszad taktycznych, a w trakcie spotkania nie drżałem o to czy w razie kontuzji nie będziemy zmuszeni grać w „dziesiątkę” – dodaje szkolenio-wiec ekipy z Turobina.

Po wygranej nad Soko-łem Tur w dalszym ciągu ucieka grupie pościgowej z Sitna i Dereźni Solskiej. – W dalszym ciągu jesteśmy nad tymi zespołami i sku-piamy się na kolejnych me-czach. Naszym celem jest utrzymanie, a wciąż nie wiadomo ile zespołów po tym sezonie spadnie z na-szej okręgówki. Mam na-dzieję, że problemy kadro-

we są już za nami. Do tego mamy już za sobą mecze z czubem tabeli i w dalszej części sezonu czekają nas starcia z rywalami, którzy są w naszym zasięgu. Za tydzień jedziemy na ciężki teren do Miączyna. Wierzę jednak, że wywalczymy tam punkty. Olimpia jest obecnie w dobrej formie, ale większość meczów wy-grywa nie na swoim boisku tylko w gościach – kończy Wachowicz.

Tur Turobin – Sokół Zwierzyniec 1:0 (0:0)
Bramka: Koguc (48).
Tur: Skup – Wrzyszc (80 Biziorek), Gałka, M. Brodaczewski, D. Brodaczewski (88 Niemiec), Szafraniec, Majkut, Dziewa, Omiotek (90 Hamerla), Koguc, Woźnica (46 Deriabin).
Sokół: Kocyto – Kwaśnik, Wróbel, Bia-łas, Kusi, Świdziński, Adamczuk, Stadni-ki, Pietruszka (65 Cielica), Pęk (65 Piech, 80 Mielnik).
Sędziował: Bartosz Barda.

POWIEDZIELI PO MECZU
W KIELCACH**Michał Jurecki,
rozgrywający Azotów
Puław**

Zabrakło nam takiego poziomu, jaki prezentuje drużyna mistrza Polski. Kiedy zbliżaliśmy się do Vive na dwie, jedną bramkę, oni spokojnie grali swoje w obronie, konsekwentnie realizowali plan, kontrolowali wynik i całą drugą połowę. Co nam z tego, że przegraliśmy tylko różnicą jednej bramki, mały z tego pożytek. Dla mnie porażka jest porażką, punktów za ten mecz nie otrzymaliśmy. Wróciłem do Hali Legionów, ale to spotkanie było jak trening. Na trybunach zabrakło kibiców, z którymi przez wiele lat tworzyliśmy historię klubu z Kielc.

**Robert Lis, trener Azotów
Puław**

Przegraliśmy różnicą jednej bramki. Dlaczego? Może dlatego, że Łomża Vive Kielce jest bardziej doświadczoną drużyną. Bardzo cieszę się z tego, że moja drużyna reprezentowała się zdecydowanie lepiej niż w meczu z Orlen Wisłą Płock. Tamta porażka bardzo nas zabolowała. Przeciwno Vive rozegraliśmy już zdecydowanie lepsze zawody. Na razie jednak jeszcze brakuje nam trochę aby ogrzać gospodarzy na ich terenie.

**Krzysztof Lijewski,
rozgrywający Łomży Vive
Kielce**

Liga się jeszcze nie skończyła, pozostały jeszcze dwa mecze do rozegrania. Poczekajmy jeszcze i nie świętujmy złotego medalu, bo go jeszcze nie mamy. Stąpamy obiema nogami po ziemi i przygotowujemy się pod kolejnych przeciwników. Azoty zagrały bardzo dobrze, twarzą w obronie, napsuły nam trochę krwi. Trzeba to przyznać. Cieszymy się, bo to my zdobyliśmy komplet trzech punktów.

NOT. GROM

Zaskoczyli mistrza dobrą grą

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu otwierającym 24. kolejkę Azoty Puław wygrały z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce 29:30. Kielczanom do obrony trofeum brakuje jednego zwycięstwa, puławian czeka walka o brązowy medal. Wszystko wskazuje na to, że losy miejsca na najniższym stopniu podium rozstrzygną się w ostatnim meczu Azotów w sezonie, w Zabrzu z Górnikiem



Azoty Puław wygrały dobre zawody z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce. Do pełni szczęścia zabrakło jedynie korzystnego wyniku

FOT. AZOTY PUŁAWY

my ze sforsowaniem aktywnej obrony miejscowych systemem 5-1. Wysuniętym obrońcą kielczan był Moryto, który skutecznie utrudniał życie puławskiemu rozgrywającemu. Azoty nie bardzo mogły znaleźć sposób na taką grę Łomży Vive. W ataku mistrzowie Polski grali dużo z obrotowymi, trafiali z rzutów karnych i po pierwszej połowie 13:10 wygrywali.

Po zmianie stron nadal lekką przewagę mieli gospodarze. Z drugiej linii do puławskiej bramki trafiał Szymon Sićko, w ekipie przyjezdnych rzutami z dystansu raził Rafał Przybylski. Po dziewięciu minutach gry w drugiej części miejscowi wygrywali 20:15.

Wraz z upływem czasu puławianie zaczęli powoli niwelować straty. Nie wy-

biła ich z rytmu czerwona kartka dla Pawła Podsiadły w 46 min za faul. Dobrą skuteczność prezentował Przybylski, asystował Jurecki, włączali się też pozostali gracze. W bramce Azotów dwoił się i troił Wadim Bogdanow. W końcówce spotkania goście zbliżyli się na 27:29. Ostatecznie przyjezdni przegrali zaledwie 29:30, a ostatnie trafie-

nie w ostatniej sekundzie zaliczył dla Azotów Antoni Łangowski.

Było to jedno z najlepszych spotkań zespołu z Puław z mistrzem Polski. Można jedynie żałować, że puławianie wykazali się dobrą skutecznością jedynie w drugiej odsłonie, którą wygrali 19:17. Z pewnością wynik drużyny Roberta Lisa przejdzie do historii tego rocznych rozgrywek. Azoty to jedyny zespół, który uległ niepokonanej w lidze ekipie trenera Tałanta Dujsebajewa różnicą zaledwie jednej bramki. Można jedynie żałować, że w poprzedniej kolejce puławianie zagrali bardzo słabe spotkanie z wicemistrzem kraju Orlen Wisłą Płock przegrywając u siebie aż 24:33.

(GROM)

Łomża Vive Kielce – Azoty Puław 30:29 (13:10)

Łomża Vive: Kornecki, Wolff – Olejniczak, Sićko 6, A. Dujsebajew 6, Tournat 4, Faruk, Karacić 1, Lijewski, Kulesz 3, Moryto 1, Surgiel, Fernandez 2, Kaczor, Baraliok 2, Gudjonsson 5. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Bogdanow, Zembrzycki – Akimienko 5, Łangowski 4, Podsiadły, Przybylski 8, Jurecki 5, Szyba, Velkavr, Kowalczyk, Dawydzik 4, Seroka, Baranowski, Jarosiewicz 3. **Kary:** 10 minut.

Dyskwalifikacja: Paweł Podsiadły w 46 min, za faul.

Napisała nową historię

ZAPASY Anhelina Łysak z Cementu-Gryfa Chełm wywalczyła brązowy medal podczas młodzieżowych mistrzostw Europy w Skopje

W ćwierćfinale rozprawiła się z Bułgarką Rayą Zhanetową Kyosevą zwyciężając 12:0. W półfinale przeciwniczką zawodniczki Cementu-Gryfa była Ukrainka Tetiana Rihzko. Łysak uległa 0:6. Ukraince z polskim paszportem sportowym pozostała walka o brązowy medal. Przeciwniczką podopiecznej trenera Igora Lobosa była Włoszka Elena Esposito, ta sama, która w ćwierćfinale przegrała z Rihzko (2:12). A ponieważ zapaśniczka z Ukrainy awansowała do finału, Esposito otrzymała szansę walki o medal.

Rywalizacja o brąz przebiegała pod dyktando Łysak. Zawodniczka z Chełma rozpoczęła od 2:0, następnie było 4:0 i 6:0. Zakończyło się położeniem rywalki na łopatki i pewnej wygranej 8:0.

Zdobywając brązowy medal Anhelina Łysak dokonała historycznego wyczynu – w odstępie miesiąca do-



Anhelina Łysak (czerwony strój) wywalczyła brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Europy

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

bywa dwa medale w mistrzostwach Europy. To pierwszy taki przypadek w 55-letniej historii klubu z Chełma. Zawodniczka Cementu-Gryfa najpierw w kwietniu została wicemistrzynią Europy se-

niorek w kategorii wagowej 57 kg podczas zawodów rozegranych w Warszawie. Z kolei w piątek, rywalizując o dwie kategorie wyżej (62 kg), zdobywa brązowy medal podczas młodzieżowych mi-

strzostw Europy rozgrywanych w Skopje, w Macedonii. Reprezentacja Polski wywalczyła łącznie siedem medali zajmując w klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce.

(GROM)

Wykonali zadanie

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin lepsi od beniaminka Sparty Jarocin Lublinianie wykorzystali atut własnego boiska i nie dali żadnych szans debiutującym w ekstraklidzie gościom. Już po pierwszej połowie lublinianie pewnie prowadzili 23:3. Ostatecznie zwyciężyli 44:10. – Ciszej się, że drużyna zaakceptowała zaplanowany styl gry i realizowała założenia taktyczne – mówi trener lubelskiego zespołu Stanisław Więciorek. Już w weekend lublinianie zgrają na wyjeździe z Arką Gdynia.

Edach Budowlani Lublin – Sparta Jarocin 44:10 (23:3)

Punkty dla Edach Budowlanych: Smilko Debruniev 19, Maciej Grabowski 10, Michał Węzka 5, Dominik Tomaszewski 5, Carl Vangsgaard 5.

Punkty dla Sparty: Bartosz Włodarek 5, Kacper Włodarek 5.

Edach Budowlani: Mazur (46 Rudziński), Mwałe (70 Brożek), Gaska (38 Kelerashvili), Król (51 Niedziółka), B. Jasiński, Tomaszewski, Nyakufaringwa (50 Vangsgaard), Musur, Kazembe (60 Dube), Debruniev, Dec, Brzezicki, Grabowski, Kasprzak, Węzka.

Inne wyniki: Skra Warszawa – Ogniwo Sopot 9:18 (6:9) ● Juvenia Kraków – Awenta Pogoń Siedlce 21:19 (9:12) ● Orkan Sochaczew – Arka Gdynia 66:0 (38:0). (GROM)

PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 24. kolejki: Łomża Vive Kielce – Azoty Puław 30:29 (13:10) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin – Chrobry Głogów 32:32 (17:15), rzuty karne 2:4 ● Grupa Azoty SPR Tarnów – Energa MKS Kalisz 30:33 (11:14) ● MMTS Kwidzyn – Zagłębie Lubin 24:24 (14:13), rzuty karne 4:3 ● Górnik Zabrze – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 29:24 (12:14) ● Orlen Wisła Płock – Stal Mielec, przełożony na 29 maja ● Gwardia Opole – Torus Wybrzeże Gdańsk zakończył się po zamknięciu wydania

1. Vive	24	72	857-609
2. Płock	23	63	689-504
3. Puław	24	55	783-641
4. Górnik	24	54	638-560
5. Kalisz	24	34	635-660
6. Gwardia	23	33	654-657
7. Chrobry	24	32	664-739
8. Pogoń	24	31	629-675
9. MMTS	24	25	583-669
10. Wybrzeże	23	23	594-678
11. Zagłębie	24	23	627-707
12. Tarnów	24	21	595-689
13. Stal	23	17	580-659
14. Piotrkowianin	24	15	646-727

29 maja: Torus Wybrzeże – Zagłębie ● Puław – Pogoń.



FOT. ARCHIWUM

Wszystko zacznie się u nas

KOLARSTWO Tour de Pologne rozpocznie się 9 sierpnia w Lublinie. Kolarze odwiedzą również m.in. Chełm i Zamość

W czwartek na antenie TVP Sport Czesław Lang oficjalnie zaprezentował trasę Tour de Pologne. Nie było wielką tajemnicą, że największy wyścig w naszym kraju wreszcie wróci do województwa lubelskiego. Międzynarodowy peleton będzie gościł w województwie lubelskim przez dwa dni, a Czesław Lang zaprezentuje światu olbrzymią ilość ciekawych miejsc naszego regionu.

Tegoroczny Tour de Pologne rozpocznie się w Lublinie. Już pierwszego dnia kolarze zmierzają z trasą liczącą aż 219 km, a finisz jest zaplanowany w Chełmie. Po opuszczeniu stolicy regionu zawodnicy udadzą się na południe i przejadą m.in. w okolicach Zalewu Zemborzyckiego. Następnie udadzą się do Bychawy. Pierwsza premia lotna jest zaplanowana na 47 km w Ba-

torzu. Trzy kilometry później w Białku cyklisci powalczą o pierwsze punkty w klasyfikacji górskiej. Na 65 km, w Antolinie, zaplanowana jest kolejna premia górską, a chwilę dalej, w Godziszowie, o punkty powalczą sprinterzy. Dalej kolarze pojadą m.in. przez Chrzanów czy Hutę Turobińską. Wreszcie na 105 km w Hosznii Abramowskiej jest zaplanowana premia górską trzeciej kategorii. Następnie peleton czeka chwila spokoju. Pewien ruch powinien pojawić się dopiero w Krasnymstawie, gdzie jest zaplanowana lotna premia. Później kolarze przejadą przez Rejowiec i wjadą do Chełma, gdzie powalczą na finisz zaplanowanym na brukowanym podjeździe. – Bardzo dokładnie projektowaliśmy ten etap, a jego trasę przejechaliśmy chyba z siedem razy. Wybraliśmy co najlepsze, bo chcemy dobrze pokazać ten

piękny region naszego kraju. Myślę, że finisz po kostce w Chełmie będzie bardzo emocjonujący – mówił na antenie TVP Sport Czesław Lang, organizator wyścigu.

Dzień później Tour de Pologne przeniesie się do Zamościa, gdzie jest zaplanowany start drugiego etapu. Kolarze po województwie lubelskim będą się kręcić jeszcze przez blisko dwie godziny i odwiedzą m.in. Krasnobród (premia lotna), Wólkę Hucińską (premia górską) i Józefów (premia lotna). Finisz tego odcinka jest planowany w Przemyślu, a ostatnie metry prowadzą po liczącym 15 procent nachylenia podjeździe. – Ten etap może ustawić klasyfikację generalną, ale jeszcze nie przesądzi o losach wyścigu, bo dalej też jest sporo trudności – zaznacza na antenie TVP Sport Czesław Lang.

Losy wyścigu prawdopodobnie rozstrzygną się do-

piero na szóstym odcinku, jeździe indywidualnej na czas na ulicach Katowic. Ciekawie powinno być jednak również 12 i 13 sierpnia, kiedy peleton będzie finiszować w Bukowinie Tatrzańskiej i Bielsku-Białej. Wyścig zakończy się 15 sierpnia w Krakowie. (kk)

TRASA TOUR DE POLOGNE 2021

- **I etap, 9 sierpnia:** Lublin – Chełm, 219 km
- **II etap, 10 sierpnia:** Zamość – Przemyśl, 200 km
- **III etap, 11 sierpnia:** Sanok – Rzeszów, 226 km
- **IV etap, 12 sierpnia:** Tarnów – Bukovina Resort, 160 km
- **V etap, 13 sierpnia:** Chochółów – Bielsko-Biała, 173 km
- **VI etap, 14 sierpnia:** Katowice – Katowice, jazda indywidualna na czas, 18 km
- **VII etap, 15 sierpnia:** Zabrze – Kraków, 145 km.

Awans byłych lublinianek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Karkonosze Jelenia Góra wygrał z Suzuki Korona Handball Kielce i w przyszłym sezonie wystąpi w najwyższej klasie rozgrywkowej

Finałowy mecz rozgrywek I ligi odbywał się w Markach i był bardzo wyrównany. Po pierwszej połowie bliżej spełnienia marzeń była ekipa z województwa świętokrzyskiego, która prowadziła 17:15. Po zmianie stron jednak zawodniczki Karkonoszy zaliczyły sześć trafień z rzędu i przejęły inicjatywę w meczu. Kielczanki w 53 min zdołały jeszcze doprowadzić do remisu, ale były bezradne w momencie, kiedy jeleniogórzanki zadały kolejny cios. Zespół Darabo Samadovej ostatecznie wygrał 30:29 i zyskał prawo gry w Superlidze w kolejnym sezonie.

Liderką Karkonoszy jest Agnieszka Kowalska. 33-letnia skrzydłowa przez osiem lat grała w barwach Perły Lublin, z którą sięgnęła po sześć złotych medali mistrzostw Polski. W finałowym spotkaniu Kowalska zdobyła 8 bramek i była najskuteczniejszą zawodniczką swojej ekipy. Między słupkami bramki zespołu z Jeleniej Góry stoi natomiast Izabela Prudzienica,

która również ma za sobą przeszłość w Lublinie. Ona z klubem z hali Globus sięgnęła po mistrzostwo Polski w 2013 r., kiedy występowała jeszcze pod nazwiskiem Czarna. (KK)

NASZE W KADRACH

Aż 5 zawodniczek z województwa lubelskiego powołał Paweł Tetelewski na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski, które 30 maja rozpocznie się w Szczyrku. Tam też Białe-Czerwone zmierzają się towarzysko z Czeszkami. Szansę występu w tych meczach mają Julia Jasińska, Kinga Lemiech, Laura Zdziebłowska (wszystkie UKS Roxa Lublin), Kinga Kamecka (SPR Łukovia Łuków) i Edyta Byzdra (MKS Lublin). W Wągrowcu będzie trenować natomiast reprezentacja juniorek. Zwieńczeniem zgrupowania będzie turniej międzypaństwowy z udziałem Polski, Czech, Holandii i Szwajcarii. Małgorzata Bukskowska powołała na te imprezy dwie szczypiornistki z naszego regionu – Julię Dąbską (UKS Roxa Lublin) i Marię Szczepaniak (MKS Lublin).

Znamy beniaminka

ENERGA BASKET LIGA Grupa Sierleccy-Czarni Słupsk wygrali rozgrywki I ligi. W finałowej serii zespół Mantasa Cesnauskisa pokonał 3:2 Górnika Trans.eu Wałbrzych

Decydujący mecz odbywał się w Słupsku. Do przerwy było to bardzo wyrównane widowisko, w którym lekką przewagę mieli nawet gracze z południa Polski. W drugiej połowie jednak słupszczanie roznieśli przeciwników i wygrali aż 83:59. Bohaterem finałowej serii był Dawid Słupiński. 29-latek ma za sobą przeszłość w Energa Basket Lidze, gdzie reprezentował barwy m.in. GTK Gliwice czy Anwilu Włocławek. Ten sezon spędził jednak poziom niżej, co okazało się znakomitą decyzją, bo Słupiński został uznany MVP finałowej serii. W piątym meczu świetnie zagrał też 23-letni Jakub Musiał, który zdobył aż 20 pkt. Warto też dodać, że graczem Czarnych jest Piotr Śmigieński, który w przeszłości był graczem lubelskiego Startu.

Grupa Sierleccy-Czarni Słupsk wygrywając finałową serię otrzymała również prawo gry w przyszłym sezonie w Energa Basket Lidze. Górnik najbliższe rozgrywki spędzi dalej w I lidze, w której zagra również U!NB AZS UMCS Start II Lublin.

(KK)

Spełniły swój obowiązek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS Perła Lublin pewnie wygrał w Chorzowie i wciąż jest w grze o drugie miejsce

Aby wywalczyć srebrne medale podopieczne Moniki Marzec muszą w niedzielę pokonać MKS Zagłębie Lubin w bezpośrednim meczu. W przypadku innego wyniku będą musiały patrzeć na to, co zrobi KPR Gminy Kobierzycy. Jeżeli „Kobierki” w ostatniej kolejce zdobędą więcej punktów niż Perła, to one zakończą sezon na drugim miejscu.

W Chorzowie lubelskie szczypiornistki spełniły swój obowiązek i pewnie wygrały. Ten mecz na pewno nie zostanie w pamięci kibiców na zbyt długo, bo emocji było w nim jak na lekarstwo. Różnica poziomów pomiędzy zawodniczkami obu ekip była po prostu zbyt duża. Najbardziej zadowolona może być po tym spotkaniu Paulina Wdowiak. 20-letnia golkeeperka grała prawie cały mecz i spisała się bardzo dobrze. – Cieszę się, że dostałam szansę i mam nadzieję, że ją wykorzystałam. Wszystko szło tak, jak powinno. Obrona funkcjonowała właściwie, atak tak samo, więc nie mogło się to skończyć inaczej, niż naszym zwycięstwem – powiedziała 20-letnia bramkarka przed kamerami TVP Sport.

W polu wyróżniła się natomiast Aleksandra Rosiak, która zdobyła 6 bramek. O jedno trafienie gorzej były

Dagmara Nocuń i Jaqueline Anastacio. Brazylijka jako jedyna z tej trójki zostaje w Perle na kolejne rozgrywki. U przeciwniczek wyróżniła się Katarzyna Wilczek, która zdobyła 7 bramek.

(KK)

KPR Ruch Chorzów – MKS Perła Lublin 25:33 (11:16)

Ruch: Gryczewska, Chojnacka – Wilczek 7, Kolonko 6, Jasinowska 6, Stokowiec 3, Sójka 1, Polańska 1, Lipok 1, Jaroszevska, Grabieńska, Doktorczyk. **Kary:** 12 min.

Perła: Wdowiak, Gawlik – Rosiak 6, Nocuń 5, Anastacio 5, Gadzina 4, Więckowska 3, Balsam 3, Tatar 2, Szarawaga 2, Królikowska 1, Nosek 1, Olek 1, Achruk, Gęga, Malović. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Kierczak (Pielgrzymowice) i Wrona (Kraków). Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: MKS Zagłębie Lubin – Eurobud JKS Jarosław 35:26 ● EKS Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzycy 25:28. Mecz Młyny Stoisław Koszalin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Zagłębie	27	71	783-619
2. Perła	27	57	757-681
3. Kobierzycy	27	57	713-637
4. Piotrcovia	25	44	721-672
5. Młyny	26	33	652-671
6. Jarosław	27	24	672-759
7. Start	27	22	670-724
8. Ruch	26	10	655-860

28-30 maja: Jarosław – Start ● Kobierzycy – Młyny ● Piotrcovia – Ruch ● Perła – Zagłębie (niedziela, godz. 17.15).



Aleksandra Rosiak w dobrym stylu żegna się z klubem z Lublina

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. GIANTS SOFTWARE

Trzy dni dla farmerów

GRAMY Pod koniec kwietnia studio Giants Software zapowiedziało kolejną odsłonę gry Farming Simulator. A teraz zaprasza na FarmCon; wydarzenie online w dniach 21-23 lipca.

Farming Simulator 22 ma zawierać wiele nowych funkcji rozgrywki oraz usprawnień technologicznych,

które zostaną zaprezentowane na FarmCon 21. Podczas trzydniowej imprezy online widzowie poznają informacje na temat nowych map, pór roku oraz wielu zmian, które zostaną wprowadzone w najnowszej odsłonie serii.

Będą też wywiady z twórcami, sesje Q&A i inne atrakcje. „Jesteśmy bardzo

podekscytowani możliwością zaprezentowania naszej pierwszej samodzielnie wydanej gry, na własnym FarmConie” – powiedział dyrektor generalny Giants Software, Christian Ammann. „Bardzo chcielibyśmy zobaczyć się w tym roku z naszymi fanami i partnerami, a więc korzy-

stamy z okazji, by dotrzeć do jak największej liczby sympatyków Farming Simulator i pokazać światu naszą nową grę”.

Po FarmConie zostanie wznowiona rywalizacja Sezonu 3 w Farming Simulator League, a kolejne starcia odbędą się w dniach 24 i 25 lipca.

Gra Farming Simulator 22 ukaże się w czwartym kwartale 2021, w wersji na PC, PlayStation 5, Xbox Series X|S, PlayStation 4 oraz Xbox One. Transmisję z FarmCon będzie można zobaczyć na oficjalnym kanale firmy w serwisie Twitch.

(RAD)

Wybory, sukces i emocje

Miss Polonia 2020 zaznacza, że chce jak najlepiej wykorzystać szanse, którą dostała, zdobywając wymarzony tytuł. Zależy jej na tym, by udowodnić, że poza nienagannym wyglądem i idealnymi wymiarami ma też bogatą osobowość, swoje pasje i zainteresowania

Tegoroczna gala finałowa najpopularniejszego konkursu piękności odbyła się 8 marca w Teatrze Wielkim w Łodzi. Natalia Gryglewska odebrała koronę z rąk zeszłorocznej zwyciężczyny Karoliny Bielawskiej.

Natalia Gryglewska nie ukrywa, że udział w wyborach Miss Polonia był dla niej niesamowitym przeżyciem, a jednocześnie przyniósł duże zaskoczenie. Do konkursu podchodziła bowiem z dystansem i nie spodziewała się, że finał okaże się dla niej taką miłą niespodzianką. Ten dzień więc z pewnością będzie jeszcze nieraz bardzo miło wspominała.

– Emocje już opadły, natomiast dalej czuję się podekscytowana, ponieważ jest to ogromny zaszczyt dla mnie, że mogłam zdobyć tak bardzo ważny tytuł. Czuję się dumna, że będę mogła reprezentować Polskę na przyszłych wyborach Miss World i jestem bardzo szczęśliwa też z tego powodu, że osiągnęłam tak duży sukces



– mówi agencji Newseria Lifestyle Natalia Gryglewska, Miss Polonia 2020.

Zdradza, że startując w konkursie piękności, spełniła swoje marzenia z dzieciństwa. Już bowiem jako mała dziewczynka zasiadała przed telewizorem z mamą lub babcią i z dużą przyjemnością oglądała wybory miss. Już wtedy marzyła, by

Emocje już opadły, natomiast dalej czuję się podekscytowana, ponieważ jest to ogromny zaszczyt dla mnie, że mogłam zdobyć tak bardzo ważny tytuł – mówi Natalia Gryglewska, Miss Polonia 2020

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

w przyszłości znaleźć się na miejscu kandydatek.

– Jak byłam małą dziewczynką, zawsze oglądałam wybory Miss Polonia czy Miss Agent właśnie razem z babcią i pewnego dnia siedziałyśmy sobie razem i stwierdziłyśmy, że moge wysłać zgłoszenie online. Zrobiłam tak i tak to wszystko się potoczyło – mówi Natalia Gryglewska i podkreśla, że chciałaby

jak najlepiej wykorzystać swoje pięć minut i nie chodzi jej tylko o zdobycie dużej liczby kontraktów reklamowych. Bardziej zależy jej na tym, by została zapamiętana jako osoba, która potrafi zmotywować, zainspirować i zachęcić do działania. Chce przekonać inne dziewczyny, że kompleksy można przekuć w sukces.

– Chciałabym zostać autorytetem dla kobiet, żeby miały wzór do naśladowania i miały taką osobę, która poprowadzi ich przez początkową ścieżkę swojej dorosłości, bo wiem, jakie to jest ciężkie i jak trudno poprzestawiać sobie w głowie, żeby to miało sens, więc chciałabym pomagać im w taki sposób.

Natalia Gryglewska pochodzi z Częstochowy i jest absolwentką dietetyki klinicznej na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Teraz Miss Polonia kontynuuje naukę na studiach magisterskich w Warszawie. Jak sama przyznaje, jej największą pasją są podróże.

NEWSERIA LIFESTYLE

KARTKA Z KALENDARZA

1671

premiera komedii „Szelmostwa Skapena” Moliera

1844

Samuel Morse przesłał z Waszyngtonu do Baltimore pierwszą w historii wiadomość własnej konstrukcji telegrafem elektrycznym

1878

urodziła się Helena Mniskówna, polska pisarka

1918

premiera opery „Zamek Sinobrodęgo” Béli Bartóka

1931

oddano do użytku maszt radiowy w Raszynie

1941

urodził się Bob Dylan, amerykański piosenkarz, kompozytor, autor tekstów piosenek, prozaik, poeta i laureat Nagrody Nobla

1956

Szwajcarka Lys Assia z utworem „Refrain” wygrała 1. Konkurs Piosenki Eurowizji w szwajcarskim Lugano

1996

premiera filmu „Gry uliczne” w reżyserii Krzysztofa Krauzego

2008

Dima Bilan z Rosji utworem „Believe” wygrał 53. Konkurs Piosenki Eurowizji w Belgradzie

6

nominationi do Oscara (i jedną statuetkę – za najlepszy scenariusz oryginalny: Callie Khouri) zdobył film „Thelma i Louise” w reżyserii Ridleya Scotta. W rolach głównych: Susan Sarandon i Geena Davis. Film swoją premierę miał 24 maja 1991 roku

Piotruś Królik i przyjaciele



DLA DZIECI Drugi sezon bajki „Piotruś Królik”. Opowieść o przygodach niesfornego i ciekawskiego królika Piotrusia, który w towarzy-

stwie swoich przyjaciół Benjamina Trusia i Lily Długouchej często zakrada się do ogrodu Pana McGregora, by podkraść chrupiące sma-

kołyki. Wówczas młode króliki często wpadają w tarapaty i mają do czynienia z lisem, Panem Rudzielcem, który najchętniej by je złapał.

Przyjaciele zawsze jednak mogą na siebie liczyć.

Premiera: we wtorek, 1 czerwca, o godz. 16:50 na kanale Cbeebies.

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

BEZPŁATNE

O PROFILU PRAKTYCZNYM



@SWWS.edu

Wejdź na stronę
i dowiedz się wszystkiego
swws.edu.pl/prawo



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekrutacja.studia@swws.edu.pl

